

2-3

„Precz z dyktaturą”

Jelenia Góra była wśród stu kilkudziesięciu polskich miast, w których zbierali się ludzie, żeby wyrazić sprzeciw wobec rządzącej większości, która chce uzależnić sądy, w tym Sąd Najwyższy, od władzy politycznej i zniszczyć tym samym zapisany w Konstytucji trójpodział władzy. Gorące doniesienia z parlamentu tylko podgrzewały nastroje i motywowały ludzi do stawienia się w kolejne wieczory pod jeleniogórski sąd.



G. KOCZUBAJ



www.nj24.pl

nj

GODNIK Nr 30 (3030)
Rok 59, 25 lipca 2017
cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870

j e l e n i o g ó r s k i e
nowiny

5 Rozdwojone Lato Agatowe

Czy Lubią chce zabrać Lwówkowi Śląskiemu sztandarową imprezę? Lwóweckie Lato Agatowe przez 20 lat świetnie się rozwijało, stając się jedną z najważniejszych imprez branżowych (mineralogicznych) w kraju i bardzo popularnym wydarzeniem estradowym. Okrągłą rocznicę trudno jednak było fetować szczególnie radośnie, bo cieniem na jubileuszu położył się rozwód między organizującym imprezę miastem i odpowiadającym za kształt jej mineralogicznej części Towarzystwem Geologicznym Spirifer. Konflikt na zapleczu organizacyjnym sprawił, że za rok, w tym samym terminie co XXI LLA w Lwówku Śląskim, odbywać się będzie także konkurencyjna impreza mineralogiczna w Lubaniu.

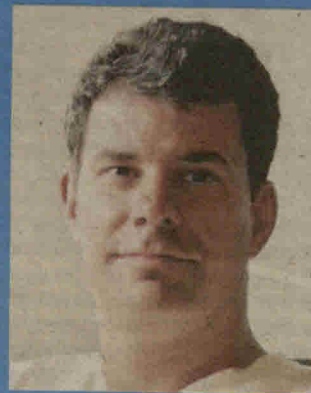
11 Koniec zwieńczył dzieło

35. Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych w Jeleniej Górze za nami. Szczególnie udany był niedzielny finał imprezy.



9

Christopher Schmidt-Münzberg,



przewodniczący Polsko-Niemieckiego Stowarzyszenia na Rzecz Pielęgnowania Sztuki i Kultury Śląska (VSK);
- Ratujmy nie tylko duże zabytki.

Skup aut
Kasacja pojazdów
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

9 770208 688133 30

Setki mieszkańców w kolejne dni protestowały pod jeleniogórskim sądem

„Precz z dyktaturą”

Blog naczelnego

Masowe protesty społeczne przeciw zmianom wprowadzanym w polskim sądownictwie zdominowały cały ubiegły tydzień. I choć telewizja publiczna oraz niektórzy prawnicy politycy i publicyści próbowali umniejszyć skalę obywatelskiego sprzeciwu oraz osłabić jego uczestników, to śmiało można powiedzieć, że „mleko się już rozlało”. I nie myślę tu o samych trzech ustawach, które tak rozgrzały opinię publiczną, bo chyba każdy sobie wyrobił na ich temat swoje zdanie. Obydwie strony okopały się w barykadach swoich argumentów i ani myślą prowadzić racjonalny dyskurs. To, co widzimy w ostatnich dniach w Polsce, to bardziej walka na emocje niż na racjonalne argumenty.

Nie da się jednak nie zauważyć, że mimo urlopowego okresu, który nie sprzyja mobilizacji obywatelskiej, szeroko pojęta opozycja porwała za sobą tysiące rodaków. A wydawać się mogło, że nie ma ona żadnych szans w starciu z większością rządową. W samym parlamencie obowiązuje arytmetyka liczenia głosów. Opozycja ma za mało swoich przedstawicieli, aby przeszkodzić PiS w uchwaleniu nawet najbardziej absurdalnych rozporządzeń prawnych. Tak zwana ulica też się reprezentowała bardzo słabo. Obywatele RP nie mogli liczyć na masowe wsparcie, bo wielu Polaków nie akceptuje zakłócania miesięcznic smoleńskich, nawet jeśli nie mają one nic wspólnego ani z żałobą, ani z modlitwą. Komitet Obrony Demokracji ciągle był łączony z osobą Mateusza Kijowskiego i jeszcze długo będzie musiał płacić za grzechy jednego ze swoich założycieli. Partia Razem, Zieloni to ciągle bardziej folklor polityczny, niż faktyczna siła potrafiąca wyciągnąć na ulice Polaków.

Co więc takiego się stało, że nagle na ulicy pojawiły się tysiące młodych ludzi? Czy był to efekt jednego wystąpienia „bez żadnego trybu” Jarosława Kaczyńskiego? Może wówczas młodzi Polacy doszli do wniosku, że nie chodzi w tym wszystkim o dobro Polski, tylko o osobistą zemstę prezesa? Nie wiem. W każdym razie słowa o zdradzieckich mordach stały się wizerunkową katastrofą dla przeprowadzanych zmian dla całej formacji politycznej. Potem mogliśmy obserwować efekt kuli śnieżnej - od PiS-u zaczynały się odwracać kolejne środowiska, autorytety. PiS zaczyna toczyć erozję, choć oczywiście nie są to procesy których nie można by odwrócić.

Póki co, sypki poparcia elektoratu dla partii politycznych nie zmieniają się, a wielu z manifestantów nie zamierza się opowiadać za PO czy Nowoczesną, a na pewno nie za ich „starymi” liderami. W dużych miastach, gdzie manifestantów zbierało się po kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy, w miejscach zgromadzeń blokowały się przekładniki odpowiedzialne za transmisję danych. To młodzi nadawali na portalach społecznościowych, komunikowali się ze sobą, wstawiali zdjęcia i sieć zwyczajnie nie wytrzymała takiego obciążenia. Takiego problemu nie było podczas manifestacji w obronie Trybunału Konstytucyjnego, widać więc, że w przypadku ulicznych protestów mamy do czynienia ze zmianą pokoleniową. Ciekawe tylko, czy wydarzenia te wykreślają nowych liderów politycznych, czy po prostu któraś z obecnych sił politycznych będzie w stanie przekonać tych młodych Polaków do swoich racji.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Jelenia Góra była wśród stu kilkudziesięciu polskich miast, w których zbierali się ludzie, żeby wyrazić sprzeciw wobec rządzącej większości, która chce uzależnić sądy, w tym Sąd Najwyższy od władzy politycznej i zniszczyć tym samym zapisany w Konstytucji trójpodział władzy. Gorące doniesienia z parlamentu tylko podgrzewały nastroje i motywowały ludzi do stawienia się w kolejne wieczory pod jeleniogórski sąd. Demonstracje organizował jeleniogórski Komitet Obrony Demokracji. Manifestację na Placu Ratuszowym zainicjowała posłanka Zofia Czernow. Na protesty przychodziło od kilkudziesięciu do pół tysiąca osób. Na spotkania z protestującymi, poza lokalnymi politykami dotarli także Grzegorz Schetyna (na zdj.) i Bogdan Borusewicz. Atmosfera wieców przy Wojska Polskiego wielu przypominała rok osiemdziesiąty, kiedy determinacja ludzi zapoczątkowała wielkie zmiany. Protesty pod sądami zorganizowano także w Bolesławcu, Zgorzelcu i Lubaniu.

Wiece rządzą się swoimi prawami. Patos miesza się z ostrymi ocenami i kpinami niesionymi w wykrzykiwanych hasłach. W te wieczory pod sądami padło jednak też wiele mądrych diagnoz, ocen i wskazań, co robić w tej sytuacji.

Marcin Zawita, prezydent Jeleniej Góry podkreślił, że w całej dyskusji o proponowanych zmianach w sądownictwie bardziej wierzy w opinię profesorów: Łętowskiej, Strzembosza i Zolla, niż

Na spotkaniach z protestującymi, poza lokalnymi politykami dotarli także Grzegorz Schetyna i Bogdan Borusewicz.



zdanie wyrażane przez prokuratora stanu wojennego, który występuje z ramienia PiS. - Martwi mnie też to, że jak to widać najlepiej z zagranicy, jesteśmy wciskani

w buty Łukaszenki. Grozi nam, że przestaniemy być wolnym i demokratycznym krajem - mówił. Namawiał, aby ostrą retoryką, zamknieniem się na rozmowę

ze zwolennikami PiS, których spotykamy przecież w rodzinie wśród sąsiadów i w pracy, nie pogłębiać podziałów, ale spróbować przekonywać, dotrzeć z rzeczowymi argumentami.

Wśród demonstrujących pojawili się także przedstawiciele świata prawniczego. Stanowisko Okręgowej Rady Adwokackiej w Wałbrzychu zaprezentował mec. Bartosz Łuć. - Wyrażamy głęboki sprzeciw wobec sposobu procedowania i przyjmowania rozwiązań dotyczących zmian w Krajowej Radzie Sądownictwa, w Sądzie Najwyższym i sądach powszechnych. Wszyscy widzą potrzebę reform w sądownictwie, ale nie można zgodzić się na wprowadzanie społeczeństwa w błąd i nazywanie reformą wymiaru sprawiedliwości rozwiązań uzależniającego sądownictwo od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Społeczeństwo oczekuje prawdziwej reformy prawa, gdzie sprawy będą rozstrzygane przez bezstronnych, wolnych od nacisków politycznych sędziów. Rozwiązania przyjęte w ustawach o KRS i sądach powszechnych, a także w projekcie ustawy o SN ewidentnie godzą w niezależność sądów i niezawisłość sędziów, naruszając tym samym Konstytucję. Okręgowa Rada Adwokacka zwraca się do prezydenta RP, gwaranta



35 lat temu w NJ

Sezon turystyczny obfituje w niespodzianki. Na początku lipca br. w Jeleniogórskim nie było kompletu gości, lecz w drugiej połowie tego miesiąca obiekty FWP i ośrodki wczasowe w Karpaczu i Szklarskiej Porębie są wykorzystane w niemal 100 procentach. Według wstępnych ocen ruch turystyczny zmalał w naszym regionie o 30 procent w porównaniu z tym samym okre-



sem ub. roku. Prasa centralna informuje, że w Jeleniogórskim mamy w związku z tym lepsze zaopatrzenie w żywność.

W roku 1980 na jednego mieszkańca województwa przypadało 8 litrów alkoholu (wliczając niemowlęta i starców), w roku

ubiegłym 6,4 litra (reglamentacja!). Obecnie - po wprowadzeniu nowych zasad handlu alkoholem - placówki handlowe biją na alarm. Trudno jeszcze o wyniki, ale wszystko wskazuje, że padną w tej mierze nowe rekordy.

Do Komendy Miejskiej MO w Jeleniej Górze zgłosił się Juliusz Cezary Bagiński, były pracownik Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność, który ukrywał się od 13 grudnia br. Po rozmowie wyjaśniającej J. Bagiński został zwolniony do domu.

Rozmowa z Andrzejem Hirowskim, pracownikiem socjalnym Ośrodka Opieki Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Jeleniej Górze:

- Czy z pańskich obserwacji wynika, że jest dużo ludzi biednych w tym mieście?

- Bardzo dużo. Sami nie jesteśmy w stanie objąć ich opieką, możemy im pomóc jedynie finansowo. Często nasza działalność polega na pisaniu różnego rodzaju podań i pism do instytucji. Często pozostają one bez odpowiedzi albo przychodzą z odpowiedzią negatywną.

Wybrał: GOK



przebiegania Konstytucji, o skorzystaniu z prawa weta - mówił.

Grzegorz Schetyna, przewodniczący Platformy Obywatelskiej, po raz kolejny złożył deklarację o gotowości do budowania zjednoczonej opozycji. - Jest tak, jak w roku osiemdziesiątym. Jesteśmy koło siebie, mimo różnic. Nie możemy pozwolić, żeby ktoś zabrał nam Polskę, a o to idzie dzisiaj gra - mówił. Oceniał, że opozycja musi razem iść do wyborów, stworzyć wspólną listę, aby skutecznie odsunąć od władzy PiS. - To jest czarny tydzień dla polskiego wymiaru sprawiedliwości. Łamię się wszelkie regulaminy, a przede wszystkim Konstytucję. To absolutne bezprawie. Te nasze protesty są potrzebne. Walczymy o swoją wolność. Bo to, co się dzieje, to zamach na naszą wolność. Musimy jej bronić do skutku - mówiła posłanka Zofia Czernow. Przewodniczący Jeleniogórskiego KOD, Krzysztof Możdzierski wyraził z kolei obawę, że jeśli Andrzej

Duda nie postawi weta, to sytuacja może się w niedługim czasie wymknąć spod kontroli. - Ludzie nie wytrzymają, rośnie determinacja - ocenia.

Bogdan Borusewicz wytłumaczył, na czym polega zagrożenie płynące z forsowania przez rządzącą większość ustaw „sądowych”. - Kiedy sądy będą zależne od władzy, obywatel nie będzie miał szans na wygranie sporów z państwem. Wtedy też nie będzie wolnych wyborów, bo Sąd Najwyższy i Państwowa Komisja Wyborcza pozostaną pod wpływem rządzących - mówił. Dodał, że manifestacje, na które przychodzą ludzie w stu kilkudziesięciu miastach Polski, ale i za granicą, robią wrażenie na parlamentarzystach PiS. - Ja to widzę w Senacie, one nie przechodzą bez echa. My musimy protestować, bo jak nie będziemy się sprzeciwiać, to będziemy współodpowiedzialni za zniszczenie demokracji w Polsce - oceniał.



G. KOCZUBAJ

Wiece organizowane dzień w dzień, choć wpisują się w logikę zdarzeń i nastrojów, to dla wielu zbyt intensywna forma uczestnictwa w proteście. Toteż poza licznymi twarzami, które można było zobaczyć na każdej manifestacji, za każdym razem była spora grupa nowych, gdy inni już nie przyszli. - Przyszedłem raz, żeby pokazać, co myślę, ale codziennie chodził raczej nie będę. Nie lubię takich wieców, wiele rzeczy mnie tutaj drażni - mówił pan. Paweł. Podobnie z wewnętrznej potrzeby przyszła starsza pani

- Nie chodzę nigdy na demonstracje polityczne, ale wobec tego, co się dzieje,

nie mogę siedzieć w domu. Czuję, że muszę coś zrobić. A czy to ma sens i da jakiś skutek, to naprawdę nie wiem - powiedziała nam. Przedsiębiorca Ryszard Dzieciolowski poradził w swoim wystąpieniu organizatorom protestów, żeby nie dali upartyjnić tych spotkań. Wiele

wrażenie zrobiła jednak zbiórka pieniędzy na organizację. - To był dla mnie duży zgrzyt - mówiła pani Joanna.

Manifestacje odbyły się także w Bolesławcu, Zgorzelcu i Lubaniu. Wszędzie protestowano przez kilka dni. W mieście ceramiki wyrazić niezadowolenie



REKLAMA I PROMOCJA



Punkt Informacyjny
Fundusze Europejskie

Skorzystaj z usług Sieci Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich w województwie dolnośląskim

- ✓ ustalimy, czy Twój pomysł ma szansę na wsparcie z Funduszy Europejskich
- ✓ krok po kroku przedstawimy proces ubiegania się o dofinansowanie
- ✓ udzielimy Ci wsparcia przy przygotowaniu projektu
- ✓ jeśli otrzymasz dotację, pomożemy w jej rozliczeniu

Jelenia Góra
Plac Ratuszowy 32/32a
tel. 75 764 94 66,
pife.jeleniagora@dolnyslask.pl

Godziny pracy:
pon.: 7.30-17.30,
wt.-pt.: 7.30-15.30

Pełny zakres naszych usług znajdziesz na stronie www.FunduszeEuropejskie.gov.pl/Punkty

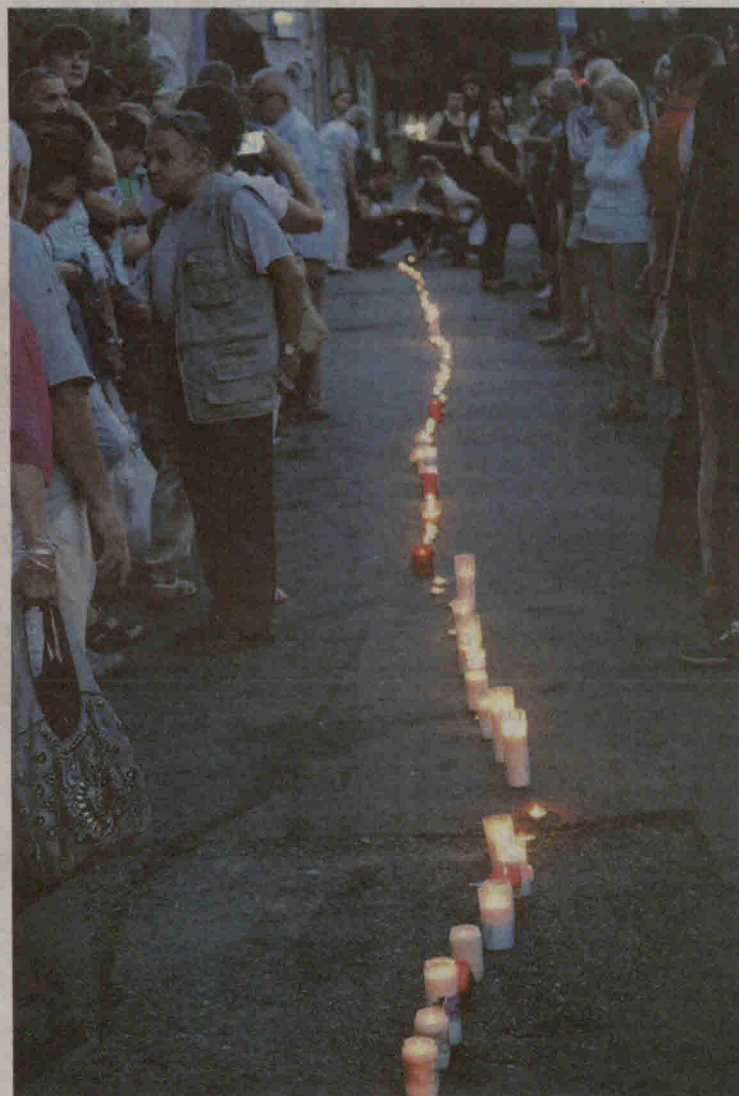


Fundusze Europejskie

Unia Europejska
Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne



Projekt jest współfinansowany ze środków Funduszu Spójności



L. PŁOCKI

osób, z którymi rozmawiałem, a którzy przychodzili na manifestacje, to podkreślało. - To, że jestem przeciwko temu, co robi PiS, nie oznacza, że stałem się zwolennikiem PO. Bardzo mnie zawiedli. Muszą pokazać, że mają jakiś pomysł, że także oni się zmienili. Niechby chociaż eksponowali innych, młodszych polityków, Trzaskowskiego czy Budkę. Łatwiej byłoby zacząć wszystko od nowa - powiedziała mi pani Ewa w przerwie między wykrzykiwaniem haseł.

Każdy, kto chodził na wszystkie protesty, mógł też ocenić postęp w organizacji manifestacji. Krzysztof Możdzierski i Jagoda Błaszczuk coraz sprawniej modelowali spotkania pod sądem. Kiepskie

przyszło najwięcej, około 300 osób, w Lubaniu ponad 180, a w Zgorzelcu kilkudziesiąt. - U nas manifestacja była zupełnie spontaniczna. Zwołaliśmy się przez media społecznościowe. Byłam zaskoczona. Sądziłam, że przyjdzie grupka moich znajomych, około 20 osób, a tu stawiło się prawie dziesięć razy tyle - mówiła Marlena Adler, emerytowana nauczycielka, organizatorka protestów w Lubaniu.

Wobec zapowiedzi prezydenta o zawetowaniu ustaw o KRS i Sądzie Najwyższym należy się spodziewać zakończenia tej fali protestów.

Sławomir Sadowski

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Henryk Stobiecki

Apel o fotoradary, zakłócone koncerty, komornik mniej zabierze

Wyjazdy urlopowo-wakacyjne spowodowały, że w minioną środę nasi Czytelnicy zgłosili mniej niż zwykle spraw, które niepokoją, drażnią, często bulwersują i wymagają dziennikarskiej interwencji. Na codzienne bolączki, duże i małe, telefonicznie i osobiście, skarżyli się głównie mieszkańcy Jeleniej Góry.

Ciepliczanina pana Leszka denerwuje komunikacyjny bałagan związany z remontem mostu w uzdrowskiej części miasta. Jak sygnalizował, ustawiono tylko znak roboty drogowe, brakuje znaku zakazu. Dziesiątki samochodów jadących od ulicy Wolności stoją w korku, potem muszą zawracać. Pani Genowefa po raz kolejny ubolewała, że w Dziwiszowie brak pobocza. Ruchliwą jezdnią do sklepu czy kościoła chodzą dzieciaki i osoby starsze. Odnotowano już kilka wypadków. Nasza Czytelniczka potwierdziła, że coś tam zaczęli robić, ale tempo i zakres robót ją i mieszkańców Dziwiszowa nie zadowala.

Pani Marlena poskarżyła się na dyskryminowanie posiadaczy biletów miesięcznych MZK w Jeleniej Górze. Mogą oni jeździć miejskimi

autobusami tylko w jednej strefie. Kto kupi jednorazowy bilet normalny lub ulgowy, może jeździć po dwóch strefach. To efekt uchwały Rady Miejskiej nr 171 z marca 2016 roku. Byli radni z gminy Podgórzyn, pan Michał, wrócił do swojego pomysłu sprzed lat. Obecnie jeden autobus MZK jeździ do pętli w Borowicach, drugi kończy kurs w Przesieciu. Zdaniem naszego Czytelnika do obu miejscowości może jeździć tylko jeden pojazd MZK. Trzeba tylko jednokilometrową drogę bitą od Drogi Sudeckiej pokryć nawierzchnią bitumiczną. Pana Stefana niepokoją policyjne statystyki wypadków na drogach, dlatego zaapelował do kierowców: - Zdejmijcie nogę z gazu! Czytelnik z Olszyny podkreślił, że odkąd ustawione przez straże miejskie i gminne fotoradary zostały owinięte czarną folią, wypadków spowodowanych nadmierną prędkością znacznie przybyło. Pan Stefan zaproponował zmianę przepisów i ponowne... działanie fotoradarów w terenie zabudowanym.

Kuracjuszki z Wielkopolski i Górnego Śląska zdenerwowały się na organizatora cyklu Letnich Koncertów

Promenadowych w Parku Zdrojowym. Po raz kolejny na imprezie plenarowej w Cieplicach zabrakło strażników miejskich lub interwencji ochroniarzy podczas niedzielnego koncertu muzyki filmowej w wykonaniu grupy Camerata Pro. Występ kwartetu z nietypowym zestawem instrumentów (skrzypce, gitara, pużon i kontrabas), stałe i bezkarnie zakłócał kuracjuszem i miejscowym melomanom jeden z mężczyzn. Konieczne chciał być w centrum zainteresowania, stąd jego „wygibasy”, „spacery” pod muszlą koncertową i śpiewy oraz skoki brudnymi butami na ławkę i zaczepianie słuchaczy. Osiedłowy głupek, zaplącany prymityw, jak dosadnie nazwały go panie z Poznania i Rawicza, przeszkadzał też widzom w sobotniej zabawie z zumbą i na wcześniejszym koncercie Kasi Cerekwickiej (ochrona wtedy nie reagowała). Dlaczego nie przeważały weekendowych występów (15 i 16 lipca) i nie wezwano Straży



Miejskiej? - pytały kuracjuszki. Interwencji uczestników koncertu nie odniosły zamierzonego skutku.

Podczas środowego dyżuru były pytania o ważną zmianę w przepisach dla zadłużonych emerytów i rencistów. Od 1 lipca komornik mniej im potrąci. Do tej pory tzw. kwota wolna od egzekucji (czyli kwota, którą musi zostawić komornik), wynosiła 50 procent najniższej emerytury. Po zmianie, jak nam wyjaśniono w Krajowej Radzie Komorniczej, kwota wolna od zajęć wzrosła do 75 procent najniższej emerytury. To oznacza, że jeśli ktoś otrzymuje emeryturę w wysokości 800 złotych, to na poczet długu komornik będzie mógł zabrać tylko 50 złotych. W przypadku rencistów kwota wolna wzrosła z 375 do 562,50 złotych.

Henryk Stobiecki

Jelenia Góra	- 602 439 924	powiat lubański	- 601 582 622
	- 692 219 020	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 601 582 622
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas
O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: **75/64-24-485**

Na marginesie

JELEŃ GÓRA

Oślepiiony zazdrością (i promilami) 27-letni jeleniogórzanin zdemolował auto rywala. Przed tygodniem mężczyzna przyszedł w nocy do jednej z jeleniogórskich firm porozmawiać z nowym znajomym byłej dziewczyny. Gdy do rozmowy nie doszło z uwagi na wzburzenie i nietrzeźwość mężczyzny, ten wyładował złość na aucie rywala, wybijając szyby, niszcząc reflektory, lusterka i koplity. Poszkodowany oszacował straty na ponad 1000 zł. Sprawcę zatrzymano po kilku dniach, przyznał się do winy. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

BOGATYNIA

Producenta metamfetaminy zatrzymali funkcjonariusze CBŚP. W czasie akcji udaremniili przelew na kwotę 1 mln zł i zabezpieczyli majątek o wartości 2,5 mln zł. W trakcie przeszukania pomieszczenia funkcjonariusze zabezpieczyli linię produkcyjną w trakcie wytwarzania środków odurzających. Ujawniona linia i urządzenia umożliwiały wpro-

wadzenie na rynek znacznych ilości narkotyków. Mężczyzna ponadto posiadał broń i amunicję. Został aresztowany na 3 miesiące. Podobną sankcję sąd, na wniosek Prokuratury Krajowej, zastosował jeszcze wobec dwóch osób powiązanych rodzinnie z podejrzanym o produkcję narkotyków, w związku z praniem brudnych pieniędzy.

BOLESŁAWIEC

Po miesiącu od kradzieży z posesji w miejscowości koło Bolesławca sprzętu o wartości 35 tys. zł policja ustaliła sprawców. Skradziono nietatwy w transporcie traktorek do koszenia, zagęszczarkę oraz wiertnicę. Praca operacyjna policji okazała się skuteczna. Łupy znalezione w komórce, w gospodarstwie w miejscowości koło Nowogrodźca. Ustalono też sprawców: 26- i 24-letniego, mieszkańców gminy Nowogrodziec; zarzut paserstwa usłyszał 32-latek. Wszystkim grozi do 5 lat więzienia. Skradziony sprzęt wrócił do właścicieli.

Przeprowadzkę wykorzystał 34-letni mieszkaniec Bolesławca - włamał się do zasiedlanego domu i ukradł lodówkę, panele podłogowe, grzejniki oraz deskę do windsurfingu, o łącznej

wartości około 6 tys. zł. Został zatrzymany po dwóch tygodniach od kradzieży. Po przeszukaniu miejsca zamieszkania okazało się, że łupem z ostatniego włamania są także papierosy bez akcyzy. To nie był pierwszy taki czyn sprawcy, był już karany za przestępstwa przeciwko mieniu, będzie więc sądzony w warunkach recydywy. Grozi mu do 10 lat więzienia

DZIWISZÓW

W ostatnią sobotę do groźnego wypadku samochodowego doszło w Dziwiszowie. Jadący od Maciejowej kierowca mercedesa nie zauważył po swojej lewej stronie jadącego z kierunku Zabobrza forda i wyjechał na główną drogę, wymuszając pierwszeństwo. Doszło do zderzenia z autem prawidłowo jadącą młodą kobietą. Kierowcom nic się nie stało, ale dwojka dzieci podróżująca z matką trafiła do szpitala.

LWÓWEK ŚLĄSKI

W czasie nocnego patrolu w mieście policjanci skontrolowali nerwowo zachowującego się mężczyznę. Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że 40-letni mieszkaniec Lwówka miał przy sobie 15 porcji marihuany. Został zatrzymany, przed sądem

może usłyszeć wyrok do 3 lub do 10 lat więzienia, w zależności, czy posiadana ilość zostanie uznana za znaczną czy nieznaczną.

KAMIENNA GÓRA

Policjanci w Kamiennej Górze zatrzymali 20-letniego mieszkańca gminy Marciszów, który przynajmniej trzy razy włamywał się do garaży. Mężczyzna tłumaczył, że szukał części zamiennych do swojego samochodu. Niewykluczone, że 20-latek na swoim koncie może mieć więcej podobnych przestępstw. Za czyn, o które jest podejrzany, grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

NOWY KOŚCIÓŁ

3,5 promila alkoholu miał 30-letni mężczyzna, który prowadził auto i wjechał w ogrodzenie posesji w Nowym Kościele. Na widok policjantów, którzy szybko zjawili się w miejscu zdarzenia, próbował uciekać na piechotę. Mężczyzna trafił do aresztu, usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, za co grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

RADOMIERZ

Do kolizji drogowej dwóch fiatów punto doszło na drodze

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Sponsorów mistrzostw Polski weteranów oraz turnieju dzieci i młodzików w kajak polo i w slalomie kajakowym: Urzędu Miejskiego w Lesnej, Powiatu Lubańskiego, Polish International Kayak Polo Cup 2016, Polskiego Związku Kajakowego, Agencji Reklamowej Red Graf i Tauron Ekoenergii.

(stob)

Organizatorów kilkugodzinnej zabawy przy ludowej muzyce - jedenastej edycji Plenarowego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych „Nad wodą śpiewanie” z udziałem osiemnastu grup: ludowego zespołu „Podolanie”, Towarzystwa Przyjaciół Czerwonej Wody, sponsorów, ludzi dobrego serca i lokalnej społeczności. Imprezę z wieloma atrakcjami i poczęstunkiem dla gości zakończył korowód przy zachodzie słońca.

(stob)

Zaangażowanych społecznie dzieci, rodziców, dziadków i sąsiadów - mieszkańców domów przy ulicach Mickiewicza i Piłsudskiego w Węglińcu, za reaktywowanie boiska sportowo - rekreacyjnego. Po uprzątnięciu terenu z zarośli i samosiejek zamontowano bramki i siatki, wyrównano boisko. Bezinteresownie pomogli nadleśniczy Nadleśnictwa i dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Węglińcu.

Gwizdy dla:

Zieleni Miejskiej z MPGK w Jeleniej Górze za niewycięcie od kilkunastu miesięcy szpecących, suchych drzew (jarzab pospolity) w pasie zieleni wzdłuż zabobrzańskiej ulicy Ogińskiego. Czytelnicy „NJ” proszą też o wycinkę zagrażających samochodom i pieszym drzew przy cieplickiej ulicy Staszica, róg Juszcza, oraz z ulicy Staszica przy wjeździe do Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych. Są też uschnięte drzewka przy „Biedronce” od strony alei Jana Pawła II.

(stob)

Zgorzeleckiej policji i straży miejskiej oraz szefostwa PKS Osobowa od pana Leszka, którego bulwersuje mocno zniszczona, brudna, porwana i podpalona flaga narodowa Polski, zlokalizowana na terenie dworca autobusowego przy ulicy Józefa Dąbrowskiego. Interwencje naszego Czytelnika w wymienionych służbach nie odniosły żadnego skutku.

(stob)

krajowej nr 3 w Radomierzu. Sprawczynią wypadku była 78-latką, która jadąc od strony Wrocławia, nie dostosowała prędkości i na mokrej nawierzchni nie zapanowała nad kierownicą. Jej samochód zjechał na przeciwległy pas, uderzając w nadjeżdżające auto, kierowane przez 65-letniego mężczyznę. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi, nikt nie doznał poważniejszych obrażeń, choć jedna z pasażerek skarżyła się na ból kręgosłupa i trafiła do szpitala na badania. Policjanci z drogówki nie mieli wątpliwości co do winy 78-latk. Została ukarana mandatem w wysokości 300 zł.

ZGORZELEC

Trzy powody do ucieczki miał 34-letni kierowca, który nie zatrzymał się do kontroli na wezwania policyjnej drogówki. Zatrzymano go po krótkim pościgu ulicami miasta. Nie chciał konfrontacji z funkcjonariuszami, bo w samochodzie miał metamfetaminę, sam znajdował się pod wpływem narkotyków, a ponadto był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności za wcześniejsze popełnione przestępstwa.

(mal)

Czy Lubań chce zabrać Lwówkowi Śląskiemu szlendarową imprezę?

Rozdwojone Lato Agatowe

Lwóweckie Lato Agatowe przez 20 lat świetnie się rozwijało, stając się jedną z najważniejszych imprez branżowych (mineralogicznych) w kraju i bardzo popularnym wydarzeniem estradowym. Okrągłą rocznicę trudno jednak było fetować szczególnie radośnie, bo cieniem na jubileuszu położył się rozwód między organizującym imprezę miastem i odpowiadającym za kształt jej mineralogicznej części Towarzystwem Geologicznym Spirifer. Konflikt na zapleczu organizacyjnym sprawił, że za rok, w tym samym terminie co XXI LLA w Lwówku Śląskim, odbywać się będzie także konkurencyjna impreza mineralogiczna w Lubaniu.

To nie jest ładny rozwód...

Agaty, czy szerzej minerały, jako temat przewodni letniego święta miasta wymyślił i Lwóweckie Lato Agatowe w końcu ubiegłego wieku stworzył Tadeusz Dzieżyc, szef Lwóweckiego Ośrodka Kultury. Impreza rozwijała się świetnie przez dwa dziesięciolecia, właściwie bez żadnych publicznych zgrzytów. Nie da się jednak zaprzeczyć, że w świecie mineralogicznym nabrała znaczenia, gdy do współpracy przy organizacji tej części LLA po kilku latach zaproszono Towarzystwo Geologiczne Spirifer - jednego z potentatów, a może i najważniejszego gracza na tym rynku w Polsce. Wszystko więc wskazywało, że tegoroczne, jubileuszowe Lato, które przecież miało też uświetniać 800-lecie Lwówka Śląskiego, będzie wyjątkowe. Tak też zapowiadano je na początku roku.

Niestety. To chyba jakaś narodowa przypadłość, że wszystko, co warte uznania (z demokracją na czele), udaje się nam tak sprawnie zniszczyć.

Wielu uczestników tegorocznej imprezy w Lwówku mówiło, że słyszeli z różnych ust, jakoby przyszłoroczne LLA miało się nie odbyć, „bo miasto już nie chce organizować tej imprezy” i że „zostaje przeniesiona do Lubania”. Z kolei od niektórych wystawców ze stoisk z minerałami można było usłyszeć, że przedstawiciele Spirifera oczekiwali od nich deklaracji o udziale w przyszłorocznym SFM w Lubaniu, a w przypadku niezainteresowanych grozili, że pozostanie we Lwówku oznaczać będzie zakaz wstępu na wszystkie imprezy mineralogiczne w Polsce. To ostatnie oczywiście nieoficjalnie i bez prawa powoływania się na nazwiska.

Atmosferę podgrzewały łudząco podobne ulotki, zachęcające do udziału w przyszłorocznych imprezach w Lwówku Śląskim (bo XXI LLA oczywiście się odbędzie) i Lubaniu, a także wrzucona wcześniej na stronie miasta informacja o rzekomych kłopotach w komercyjnej działal-

sprawę, w której imprezie lepiej wziąć udział - tłumaczył T. Praszkiel.

Odnosił się też do koludującego z LLA terminu SFM. Stwierdził, że: „to jest także nasz termin”, jako współorganizatora Lata Agatowego. Ponadto dwie imprezy w tym samym terminie są mniej szkodliwe niż organizowane tydzień po tygodniu. W pierwszym przypadku wprawdzie konkurują, ale w szerszej perspektywie stanowią mogą o branżowej sile regionu. Organizowane w krótkim odstępie - wzajemnie by się zniszczyły.

Co do meritum, szef Spirifera zaznaczył, że w mniejszym stopniu

miasto wydaje 300 tys. zł na część estradową, a żałuje 70 tys. zł na to, co stanowi o istocie imprezy, to trudno było szukać porozumienia.

Szczegółów padło znacznie więcej. Ich wymowa jest jednak taka, że Spirifer poczuł się lekceważony, obrażony i niepotrzebny. Zaczął poszukiwać innej lokalizacji (między Lubaniem, Karpaczem, Szklarską Porębą i Jelenią Górą). Wybrano Lubań z uwagi na infrastrukturę, bliskość południowej i zachodniej granicy, także na osobę dyrektora miejscowego muzeum, który pasjonuje się minerałami.

Spirifera. Miastu nie wolno finansować takich kosztów.

Nieuczciwe zagrania - jak opowiada pani burmistrz - nie skończyły się na tym. Swoje apogeum miały w trakcie LLA. Ludzie ze Spirifera mieli chodzić od stoiska do stoiska, przekonując wystawców, że w przyszłym roku LLA nie będzie, i w ten sposób zachęcając do zgłoszenia się na SFM w Lubaniu.

- Też chodziłam od stoiska do stoiska, zapewniając że Lato Agatowe będzie również w przyszłym roku w Lwówku Śląskim, że z niczego się nie wycofujemy. Przy okazji słyszałam o innych formach „przekonywania” wy-



Łukasz Tekieła - dyrektor muzeum, Arkadiusz Słowiński - burmistrz Lubania i Tomasz Praszkiel - szef TG Spirifer przed tygodniem promowali konkurencyjną dla LLA imprezę mineralogiczną.



Niezdrową atmosferę konfliktu podgrzała rozdawana podczas LLA ulotka zapraszająca na przyszłoroczną imprezę w Lubaniu, łudząco podobna do ulotek Lwóweckiego Lata Agatowego i z tekstem „Przenosimy się do Lubania”.

Poważne niesnaski pojawiły się wiosną i, jak to zwykle bywa, poszło o pieniądze oraz wizję, czy może samodzielność w jej kreowaniu, przez TG Spirifer. Pod koniec maja drogi miasta i Spirifera ostatecznie się rozeszły. Było już wiadomo, że do wystawy najlepszych polskich kolekcji mineralogicznych nie dojdzie.

Tomasz Praszkiel, prezes TG Spirifer, w liście do środowiska zapowiedział „nową lokalizację dawnego Lata Agatowego”; miasto szukało kogoś, kto zorganizuje wystawę w Ratuszu (ostatecznie zorganizował ją Uniwersytet Wrocławski).

Do pełnej eskalacji konfliktu doszło już w trakcie LLA, gdy Spirifer ogłosił, że w przyszłym roku „Największa mineralogiczna impreza w Polsce” odbędzie się w Lubaniu, jako Sudecki Festiwal Mineralogiczny. Dziwnym trafem w terminie 13-15 lipca, czyli w czasie, który od 20 lat jest stałym terminem Lata Agatowego.

ności Spirifera w Norwegii i inne wzajemne złośliwości.

Nie dla disco i popcornu...

Przed tygodniem Tomasz Praszkiel, szef Spirifera, promował przyszłoroczny Sudecki Festiwal Mineralogiczny w Lubaniu, wraz z burmistrzem tego miasta, Arkadiuszem Słowińskim. Zapowiadał imprezę o wyjątkowym wymiarze, która odbije się głośnym echem nie tylko w mineralogicznym środowisku Polski. Zapewnił, że prawie wszyscy wystawcy z Lwówka (poza trzema) już wybrali Lubań. Jednocześnie kategorycznie zaprzeczył, że było to przedmiotem jakiegokolwiek szantażu.

- To bzdura. 99 proc. wystawców z Lwówka nie bierze udziału w żadnych naszych imprezach, więc w żaden sposób od nas nie zależą. Myślę, że wystawcy, znając nasz profesjonalizm, świetnie zdają sobie

decydowało podejście władz miasta niż pieniądze.

- W Lwówku Śląskim zmieniły się priorytety i w tej chwili władze są nastawione bardziej na koncerty, popcorn, piwo i tego typu atrakcje, jakby część merytoryczna przestała być interesująca. Dlatego my, jako kolekcjonerzy, pasjonaci, ludzie, którzy chcą krzewić wiedzę mineralogiczną, postanowiliśmy szukać bardziej przyjaznego nam terenu.

Zapewnił, że tegoroczne koszty części mineralogicznej nie miały być wyższe niż zwykle. Jak mówił, chodziło o 70 tys. zł, które były wstępnie uzgodnione. Tyle, że miasto - za pośrednictwem jakiegoś niemerytorycznego urzędnika - dwa razy obniżyło tę kwotę o 20 proc. - Na pierwszą obniżkę gotowi byliśmy przystać; kolejna uniemożliwiłaby realizację podjętych zobowiązań - tłumaczył, zauważając, że skoro

LLA jest i będzie...

- Od początku jest to nasza impreza i taką pozostanie. Spirifer nigdy niczego nie zrobił za darmo, za wszystko miał zapłacone. Mogę się tylko domyślać, że do organizacji wystaw nie dokładał, skoro tegoroczna, już nie przez nich przygotowywana, z ubezpieczeniem kosztowała 4 tys. zł - mówi burmistrz Lwówka Śląskiego, Mariola Szczęsna. - Mogłam się domyślać, że tak się to skończy, bo już przed rokiem pan Praszkiel mówił, że jest znudzony Lwówkiem i pora poszukać czegoś nowego. Nie spodziewałam się jednak, że odejściu towarzyszyć będą kłamstwa i nieuczciwe działania. Sądzę, że pewne sprawy trzeba będzie wyjaśnić w sądzie.

Pani burmistrz zapewnia, że kwota, jaka miała być przeznaczona na część wystawową imprezy, 50 tys. zł, była znana od samego początku i nigdy nikt niczego nie mógł obniżyć, bo nawet nie odbył się konkurs, którego wyniki dopiero byłyby obowiązujące. Inna sprawa, że Spirifer próbował wpływać na warunki konkursu, domagając się włączenia określonych zapisów.

- Przecież to jest kryminal - mówi pani burmistrz. - Podobnie, jak próba włączenia do wydatków np. biletów samolotowych dla prywatnych gości

stawców. Nawet mnie to nie zdziwiło, bo wiem, że Spirifer próbował przekonać nawet na UW, żeby nam wystawy nie robili, bardzo nieładnie zachowali się też wobec kuratora wystawy. Mimo tych ich wszystkich działań nie mam wątpliwości, że przyszłoroczne XXI LLA będzie udane. Wiem, że Spirifer jest wpływowym i zrobi wszystko, żeby nam przeszkodzić. Ale to się nie uda. Będą wystawcy, bo jest wielu chętnych, będzie wystawa i będą świetne koncerty. I nikt z zewnątrz nam przy tym nie będzie układał budżetu.

Burmistrz Mariola Szczęsna nie ukrywa, że ma żal do burmistrza Lubania Arkadiusza Słowińskiego. - Nawet ze mną nie porozmawiał, nie chciał poznać okoliczności rozstania ze Spiriferem. Odbieram to jako próbę zawłaszczenia Lwóweckiej imprezy.

Burmistrz Słowiński, zapytany o samorządową solidarność, odparł, że nie ma takiej, bo każdy musi walczyć o swoje.

- Rywalizujemy o różne rzeczy, choćby o środki unijne. Nie rozmawiałem z burmistrzem Lwówka, bo nie wiem, czemu taka rozmowa miałaby służyć. My niczego Lwówkowi nie odbieramy, bo nasza impreza to Sudecki Festiwal Mineralogiczny, a ich to Lwóweckie Lato Agatowe. Myślę, że obie imprezy mogą się wzajemnie wspierać.

Tekst i zdjęcia: Marek Lis

Okiem Kubka

PIĘKNE
MIEĆ
CHWILE



W snuciu refleksji na temat człowieczeństwa - już piętnasty felieton towarzyszy mi RUDYARD KIPLING (1865-1936). LIST DO SYNA zakończył taką puentą:

„Jeśli potrafisz spożytkować każdą minutę - nadając wartość każdej przemijającej chwili: Twoja jest Ziemia i wszystko, co na niej. I co najważniejsze, Synu mój = Czytelniku mój - będziesz CZŁOWIEKIEM.”

W rozwinięciu tematu pomógł mi HORACJUS (+8 p.n.e.) - wybitny liryk rzymski, któremu zawdzięczamy powiedzenie: „ODWAŻ SIĘ BYĆ MĄDRYM”. Jak ulał pasuje ono do moich aktualnych myśli. PIEŚŃ I - w tłumaczeniu Henryka Sienkiewicza:

„Mknie rok za rokiem, jak jedna godzina.

Więc łap dzień każdy, a nie wierz ni trochę

W złudnej przyszłości obietnice płocze.”

Sławne CARPE DIEM. Dosłownie: ŁAP DZIĘŃ. Skoro jednak rok - jak godzina. To dzień - zaledwie chwila. Dlatego przekładam to powiedzenie: Łap - chwytaj chwilę. Zajmuj się wyłącznie tym, co ona ci przynosi.

Nie zaprzataj swojej głowy zaszłości. Tym bardziej - nie należy przywoływać z przeszłości tego, czego się żałuje, co się nie udało. Chyba, że jest szansa coś naprawić. Zrobić to i raz na zawsze - zapomnieć.

Nie wybiegaj też zanadto w mgliste marzenia ku przyszłości. To nie do odrobienia strata czasu. Tak zmarnować można całe swoje życie. Wczoraj. Dziś. Jutro. Z tej trójcy - w życiu - najważniejsze jest DZIŚ.

Zajmuj się tym, co TERAZ masz do zrobienia, powiedzenia czy przemyślenia. Skup się na bieżącej chwili - na tym, co się aktualnie wydarza, w czym uczestniczysz, czym się zajmujesz i co do Ciebie należy.

Najmądrzej, najlepiej, najpiękniej - jak potrafisz. Z pasją i zaangażowaniem. Z myślą - by to służyło Tobie i aby także inni mieli z tego pożytek.

W szarzyźnie codziennego życia, w większości - powtarza się te same czynności. Ważne: Świadomie - nie bezmyślnie. Nawet te najdrobniejsze.

Wtedy - kierując się zdrowym rozsądkiem, prawym sumieniem i serdeczną empatią - SENSOWNIE spożytkuj się każdą minutę. Nada jej wartość i wagę.

Zdarzają się w życiu chwile wyjątkowe. Poświęcamy im więcej troski. Związane są z okolicznościami doniosłymi - które na długie lata ukierunkowują człowiekowi przyszłość.

Pięknie przeżyte - zachowane w pamięci - towarzyszą niejako w dalszym życiu: Są nośnikami radości i optymizmu. Warto je pielęgnować a wspomnianie okraszać uroczystym świętowaniem. Na ogół tak właśnie w życiu ludzi jest.

Zachęcam Cię do czegoś więcej, Czytelniku. To naprawdę jest możliwe: Każdego, najwykolejszego dnia - rób sobie święto - miej piękne chwile.

- Potrafisz...?

KUBEK

Dyplomy rozdane

Absolwenci Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze odebrali z rąk rektora, prof. Mariana Ursela, dyplomy ukończenia studiów pierwszego stopnia. Uroczystość odbyła się 19 lipca w auli „Karkonoskiej”.

Dyplomatorium zgromadziło blisko dwustu absolwentów ze wszystkich kierunków KPSW. Ostatnie roczniki z dumą odbierały dyplomy i wyróżnienia z rąk władz uczelni. Nie zabrakło też wzruszenia i gromkich oklasków. - Trzy lata rzetelnej pracy w Samorządzie Studenckim z grupą niesamowitych ludzi. Wiele wydarzeń, konferencji, trzecia edycja święta uczelni i Miss Karkonoskiej. To wszystko zasługa naszych kolegów w tym roku akademickim. To wspaniały moment w ciągu trzech lat jest na pewno podziękowanie od władz uczelni za rzetelnie wykonywaną pracę - mówił były



foto: B. Wylezol

studiach magisterskimi. Uczelnia planuje rozszerzać swoją ofertę kierunkową w kolejnych latach, mając nadzieję na pozytywne zakończenie przyszłych studentów.

Nieco więcej o dalszych planach powiedział Kierownik Zakładu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na Wydziale Nauk



przewodniczący Samorządu Studenckiego - Kornel Musiał.

Rektor KPSW Marian Ursel podczas przemówienia w czasie dyplomatorium podkreślał, że był to czas wytężonej pracy dla całej uczelni. Efektem zespołowego działania są studia magisterskie. Kierunki pielęgniarstwo i fizjoterapia od przyszłego roku akademickiego 2017/2018 będą jednolitymi

Humanistycznych i Społecznych, dr Jerzy Widerski:

- Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa może z uśmiechem podsumować rok rzetelnej pracy. Nasz wydział także pracuje nad kierunkami magisterskimi. Mamy nadzieję, że niebawem nasza oferta poszerzy się o zarządzanie komunikacją marketingową.

KL

REKLAMA I PROMOCJA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY ogłoszeniem nr 173/2017 ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu położonego w Podgórzynie wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie.



1. UL. ŻOŁNIERSKA NR 96.

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni wynoszącej 95,00 m kw.; składa się z 2 pokoi i kuchni o łącznej pow. użytkowej 37,78 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych - kuchni, pokoju, łazienki i pomieszczenia gospodarczego o łącznej powierzchni 57,22 m kw.. Lokal położony jest na I piętrze budynku (poddaszu).

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 891/10.000 części.

Działki nr 42/6 i 42/7 o łącznej powierzchni 0.3921 ha, obręb 0005 Podgórzyń, AM-2, KW JG1J/00052105/3.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: dla działki nr 42/7 i w części działki nr 42/6, tereny zabudowy mieszkaniowej i usług oraz dla części działki nr 42/6 tereny zabudowane (zainwestowane) z przewagą: usług publicznych i turystyki.

Cena wywoławcza nieruchomości: 41.000,00 zł,
Wadium: 4.100,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości należy wpłacić z takim wyprzedzeniem, aby wpłynęło ono na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 18 sierpnia 2017 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 sierpnia 2017 roku o godz. 12⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 173/2017 Prezydenta Miasta z dnia 05 lipca 2017 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokój nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300, 75/75-46-303 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

RÓŻNE RÓŻNE RÓŻNE RÓŻNE RÓŻNE RÓŻNE



EXPRESS

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA 1352 m kw. w Staszowie sprzedam, 602-699-310. K931-G

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. K836-G

PRACA

ZATRUDNIĘ krawcową, kontakt: 507-377-077. K934-G



HOTEL ***
Wango
www.hoteltango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

Znowu nie udało się odnaleźć Szczeliny Jeleniogórskiej

Historia się nie klei, ale...

Legenda Szczeliny Jeleniogórskiej ma kilkadziesiąt lat. Szczególnie dużo pisano o niej w latach 90-tych. Jak to w przypadku tego typu historii, obrosła ona wieloma nieprawdziwymi wątkami. Za rozwikłanie tajemnicy Szczeliny Jeleniogórskiej wziął się teraz Instytut Badań Historycznych i Krajoznawczych oraz Grupa Eksploracyjna Miesięcznika „Odkrywca”, z Krzysztofem Krzyżanowskim, autorem książki na jej temat, na czele. Badania w trzech prawdopodobnych lokalizacjach miejsca ukrycia niemieckich ciężarówek nie przyniosły sukcesu, choć pewną korzyścią jest samo wykluczenie wskazanych miejsc.

- Będziemy szukać dalej - zapowiadają eksploratorzy. Szczelina Jeleniogórska nie dorównuje atrakcyjnością pięknej opowieści o złotym pociągu z Wałbrzycha, jest też mniej spójna i nieco nielogiczna. Pozostaje za to wciąż znakomitą okazją do tropienia wojennych wątków na naszych ziemiach.

Eksploratorzy związani z „Odkrywca” w Szklarskiej Porębie przebywali przez trzy dni lipca.

- Chcieliśmy zweryfikować historię Szczeliny Jeleniogórskiej - mówi Krzysztof Krzyżanowski, który sprawą zajmuje się od kilku lat, a swoją wiedzę na ten temat zawarł w książce „Skarb Generała - tropem tajemnic Szczeliny Jeleniogórskiej”.

Owa legendarna szczelina to miejsce, gdzie miała zostać ukryta kolumna niemieckich ciężarówek, która przemierzała nasze okolice pod koniec drugiej wojny światowej. Czy były puste, czy przewoziły skarby - nikt nie wie. Krzysztof Krzyżanowski zapewnia, że wśród dolnośląskich legend skarbowych, ta o Szczelinie Jeleniogórskiej jest w pierwszej trójce najżywiej omawianych przez tropicieli historycznych sensacji. Nie było jasne, gdzie szukać ukrytej kolumny niemieckich ciężarówek - w opowieściach przywoływano kilka dolnośląskich lokalizacji. Krzysztof

Krzyżanowski prowadził dwa lata badania na ten temat i zebrany materiał przywiódł go do wniosku, że ciężarówki z czasów wojny musiały zostać ukryte gdzieś w Szklarskiej Porębie:

- Wszystkie tropy prowadzą właśnie tu - przekonuje. Podstawą tego poglądu są wspomnienia niezjącego już żołnierza Wojsk Ochrony Pogranicza,

tutaj były takie podziemia, potwierdzali bardziej lub mniej pośrednio także inni świadkowie - mówi eksplorator. Okazało się, że książka Aleksandra Wiącka, wydana w latach sześćdziesiątych, różni się od maszynopisu. Krzysztof Krzyżanowski domyśla się, że to za sprawą ingerencji cenzury, która chciała uniemożliwić odnalezienie opisywanego miejsca. Inną

poszukiwała Szczeliny Jeleniogórskiej w mieście pod Szrenicą w latach osiemdziesiątych.

Analiza wszystkich dostępnych dokumentów, relacji świadków, pozwoliła wyznaczyć trzy miejsca poszukiwań Szczeliny Jeleniogórskiej. Znajdują się one w rejonie huty i Kruczych Skal. Ważną wskazówką było i to, że

Dwa miejsca okazały się zupełnie nietrafionymi lokalizacjami, przy czym w jednym z nich zastanawiający był nietypowy układ warstw i zwały ziemi, które tam musiały trafić w sposób nienaturalny.

- Będziemy to jeszcze analizować - zapowiada Krzysztof Krzyżanowski. Najciekawszy okazał się trzeci punkt poszukiwań - leśna lokalizacja. Tutaj poszukiwacze odkryli rodzaj ziemianki o wymiarach 5m x 1,5 m. O tym, że ta ziemianka pochodzi z okresu II wojny światowej, świadczyły przedmioty, które się udało tam znaleźć - kotwy metalowe, kilof oraz element wyposażenia pojazdu ciężarowego, prawdopodobnie marki Opel.

- To prawdopodobnie rodzaj pieca, będącego wyposażeniem samochodu ciężarowego. Był częścią instalacji grzewczej. Urządzenie mogło być wykorzystywane do ogrzewania ziemianki. Oznacza to, że ludzie przebywali tutaj przez dłuższy czas - wyjaśnia Łukasz Orlicki, historyk, szef Grupy Eksploracyjnej Miesięcznika „Odkrywca”. Poszukiwacze stawiają tezę, że ziemianka była po prostu punktem obserwacyjnym, z którego obserwowany był ruch na Szosie Sudeckiej.

Eksploratorom nie udało się znaleźć śladów zjazdu do podziemi. Teraz dalsze poszukiwania będą obejmować ewentualne lokalizacje wjazdów do nich. Jak wynika z relacji Wiącka, to właśnie przez taki wjazd dostał się on do poszukiwanego dziś tunelu.

Cała historia Szczeliny Jeleniogórskiej nie ma logicznego wyjaśnienia. Brakuje odpowiedzi na bardzo podstawowe pytania. Po co Niemcy mieliby sobie zadać tyle trudu, aby schować w podziemiach dużą ilość ciężarówek bez jakiegokolwiek specjalnego ładunku, znaczenia? Musieliby się na to przygotowywać, budować tunel. Jaki miałoby to sens?

Sławomir Sadowski



Ziemianka i tajemniczy przedmiot odnaleziony w miejscu wskazanym przez świadków.

przewodnika sudeckiego, mieszkańca Szklarskiej Poręby, Aleksandra Wiącka, autora książki „Wilki na granicy”. - We wspomnieniach napisał, że schodził do podziemi i widział te ciężarówki. Miały wymalowane czerwone krzyże, co oznaczało, że była to kolumna szpitalna. Istnieje też relacja Niemki, która opisała przejazd takich ciężarówek przez miasto i to, że zatrzymały się przy hucie. To, że

zmiana było „pomniejszenie” kolumny - w maszynopisie Wiącek pisał o około 30 pojazdach, w ocenzonej książce była już mowa o trzech. Poszukiwacze ustalali możliwe lokalizacje wlotów do podziemi na podstawie tekstu źródłowego, a nie ocenzonej wersji książki. Dodaje, że istotnym, choć osobliwym źródłem informacji, są także dokumenty polskiej Służby Bezpieczeństwa, która

ciężarówki musiały zjechać z szosy. Miejsce to musiało być więc w jej bezpośredniej bliskości. Jedno z badanych miejsc znajdowało się bardzo blisko drogi krajowej i wymagało szczególnych zabezpieczeń. Eksploratorzy zdobyli wszelkie potrzebne zgody i rozpoczęli poszukiwania. W swojej pracy wykorzystali łopaty i siłę ludzkich rąk oraz koparkę.

szczęście na skrzyżowaniach o niewielkim natężeniu ruchu.

- Stwierdzone nieprawidłowości to tylko jeden z efektów lustracji. Drugi to proponowanie rozwiązań, które mogą poprawić bezpieczeństwo - wyjaśnia aspirant Henryk Mieszala. - Po ostatniej lustracji złożyliśmy ponad 50 wniosków o wprowadzenie zmian, które powinny pomagać kierowcom i pieszym. Najistotniejsze to montaż lepszego oznakowania na jednym i wymiana rogatki na drugim z przejazdów kolejowych w Piechowicach; doświetlenie licznych przejść dla pieszych, wyznaczenie linii kierujących jazdę na kilku bardziej skomplikowanych skrzyżowaniach (także na skrzyżowaniu ulic Różyckiego i Jana Pawła II, gdzie wielu kierowców ma problem z bezpiecznym i płynnym wjazdem na właściwy pas). Są też wnioski, które pewnie mniej się spodobać kierowcom, jak ograniczenie prędkości na jednej z ulic w Łomnicy czy wprowadzenie czujników prędkości na tych drogach wlotowych do Jeleniej Góry, gdzie zaobserwowaliśmy częste i znaczne przekroczenia (czujniki będą powodować, że przed takimi kierowcami na najbliższej sygnalizacji światła zmienią się na czerwone). Takie rozwiązania są koniecznością, z uwagi na ochronę pieszych.

(mal)

Drogi pod lupą

200 nieprawidłowości na drogach w Jeleniej Górze i powiecie jeleniogórskim; 96 nieprawidłowości na drogach powiatu lwóweckiego. Takie, tylko w tych dwóch powiatach, są wyniki prowadzonej cyklicznie policyjnej lustracji dróg. To skuteczny sposób poprawiania bezpieczeństwa ruchu - policjanci z drogówki mówią, że wszystkie najistotniejsze uwagi (może poza tymi dotyczącymi ubytków nawierzchni) są szybko realizowane przez zarządców.

Policjanci drogówki nie chcą być kojarzeni wyłącznie z represyjnymi działaniami i mandatami wystawianymi kierowcom. Ich podstawowym zadaniem jest dbałość o zapewnienie bezpiecznych warunków użytkowania dróg. Temu służą lustracje dróg, czyli poszukiwania najróżniejszych szukan, utrudniających życie kierowców i pieszych. Policjanci podczas takiej lustracji przyglądają się, jaki jest stan nawierzchni; zgodności ze sobą oznakowania poziomego i pionowego, czy nie ma nadmiernie restrykcyjnych i uzasadnionych warunkami ograniczeń prędkości, lub czy takich ograniczeń nie

brakuje. Poszukują także: nieprawidłowego lub zbędnego oznakowanie (np. pozostałego po zakończonych robotach drogowych); oznakowania nieczytelnego (np. zniszczonego lub zasłoniętego przez krzewy, drzewa); nieprawidłowo umieszczonych w pasie drogowym tablic reklamowych; brakujących lub zniszczonych urządzeń bezpieczeństwa ruchu.

Lustracje prowadzone są w zespołach, w których oprócz funkcjonariuszy są także przedstawiciele administratorów dróg. To pozwala na szybsze reakcje na zgłaszane uwagi. Jak się okazało, dobry wpływ na skuteczność ma także pewne sformalizowanie lustracji. Wcześniej odbywała się bez takiego uszczegółowienia jak dzisiaj - zdjęcia, dokumentacja, raporty....To sprawia, że wszyscy poważniej traktują wszystkie wnoszone uwagi.

- 200 nieprawidłowości na drogach miasta i powiatu wydaje się liczbą bardzo dużą - mówi naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Jeleniej Górze, starszy aspirant Henryk Mieszala. - Na szczęście nie jest aż tak źle,

bo te uwagi dotyczą bardzo szerokiego spektrum spostrzeżeń, także tych drobniejszych, jak stan słupków hektometrycznych. Oczywiście, to też wpływa na bezpieczeństwo ruchu, ale takie problemy dość łatwo szybko usunąć, w przeciwieństwie do np. ubytków w nawierzchni dróg, co również jest w czasie lustracji wykazywane. Najważniejsze jednak są dwie rzeczy: że coraz mniej jest spostrzeżeń nieprawidłowości, które stwarzałyby bardzo duże zagrożenie ruchu, i że administratorzy dróg bez żadnej zwłoki je usuwają. To dotyczy przede wszystkim braku, nieczytelności lub błędnego ustawienia znaków - takie rzeczy są naprawiane właściwie natychmiast - ale dostrzegam także, w miarę możliwości, szybkie reakcje na zgłoszenia dotyczące stanu technicznego dróg.

Wtórnie mu Mateusz Królak, oficer prasowy lwóweckiej policji, który także potwierdza, że większość nieprawidłowości jest szybko usuwanych.

- Liczby wykazywane w raportach mogą robić wrażenie i sugerować, że nasze uwagi są ignorowane. Ale tak nie jest. Trzeba pamiętać, że na elementy infrastruktury drogowej oddziałuje wiele czynników - atmosferyczne, uczestnicy ruchu, także wandalizm - więc zawsze jest coś do poprawienia. Wprawdzie także na bieżąco policjanci zgłaszają zauważone

usterki, ale tylko w czasie lustracji stan dróg jest sprawdzany kompleksowo.

Wśród spostrzeżeń dominują te dotyczące znaków drogowych. W raporcie lwóweckiej policji grubo ponad połowa uwag dotyczy właśnie oznakowania poziomego i pionowego. W pierwszym przypadku to przede wszystkim zatarte oznakowanie; w drugim - przysłonięcie znaków przez krzewy i drzewa. Zaskakująco często stwierdzano także brak znaków, które w określonym miejscu powinny się bezwzględnie znajdować. Miejsc, w których z uwagi na stan infrastruktury drogowej, byłoby naprawę bardzo groźne, na szczęście nie stwierdzono.

W powiecie lwóweckim zdecydowana większość nieprawidłowości została stwierdzona na drogach powiatowych. Inaczej w Jeleniej Górze i powiecie, gdzie na wszystkich rodzajach dróg (miejskie, powiatowe, wojewódzkie, krajowe) odnotowano proporcjonalną liczbę uchybień.

Ich charakter był podobny do tych w powiecie lwóweckim, a więc przede wszystkim dotyczyły znaków drogowych. Zdarzyło się także poważniejsze spostrzeżenie, gdy stwierdzono brak lub nieczytelność znaków B20 i A2, czyli znaków „stopu” i „ustęp pierwszeństwa przejazdu”. Takie uchybienia to już bardzo realne niebezpieczeństwo; na

Od dawnego Poznania po współczesne Chiny Wnuki na wakacjach

Okres wakacji daje szansę na silniejsze niż zwykle kontakty rodzinne. W szczególności dotyczy to relacji dziadkowie - wnuki. Powody bywają różne. Najczęściej pracujący rodzice potrzebują dziadków do wakacyjnej opieki. Wakacje to też okazja, aby kuzynostwo się zintegrowało. Wnuki docierają do Jeleniej Góry, Karpacza czy Bolesławca i innych naszych miejscowości z najróżniejszych stron. Czasami z zagranicy.

Wspólny tydzień wakacji, a nawet dwa lub trzy to duże przeżycie dla obu stron. Cieszę się, że jestem potrzebny do opieki nad 5-letnim wnukiem. Mieszkamy daleko od siebie. Przedszkole, do którego chodzi Igor, jest zamykane na okres ferii i wakacji - mówi pan Roman - Czasami mam obawy, czy będę dla pięcioletka wystarczająco interesującym towarzyszem. Trudno tak natychmiast znaleźć dla niego w Jeleniej Górze rówieśnicze towarzystwo. Na szczęście na Zabobrze mamy sporo ciekawych placów zabaw. Stałym punktem programu są Termy Ciężkie oraz... galeria handlowa z ruchomymi schodami i stoiskami z zabawkami. Obaj korzystamy z tej wzajemnej opieki. Ja na pewno.

Poznań, 1960 rok

Bywa, że wspomnienia z wakacji u dziadków pozostają na całe życie.

- Na wiele dni wakacji wyruszyliśmy do dziadków w dzielnicy Grunwald. Mieszkali w suterenie przy ulicy Wiosennej. Z rana było śniadanie, ogólny rwetes i zabawa. U moich dziadków na wakacjach pojawiała się spora grupa wnuków. Troje, sześcioro, dziesięcioro, a najwięcej jedenaścioro - wspomina pani Ewa, rodowita poznanianka zamieszkała od 40 lat w Jeleniej Górze - Po śniadaniu dziadek zabierał nas na ogród. Miał taki wózek drewniany

działkowe. Tam znajdowała się altana, świeże owoce i plac zabaw. Grupa była liczna, ale dziadek miał autorytet i panował nad całością. Raz tylko, jak wyszedł coś załatwić, to małeletnie „towarzystwo” rozpoczęło bitwę na zielone śliwki. To dziadkowi się oczywiście nie spodobało. Około południa babcia przychodziła z obiadem. Tam jedliśmy i zabawa trwała nadal. Na

nej w ramach akcji pomocy rodzinnej u Państwa Schillerów”. Z podpisami Babcí (kierowniczką kuchni) i Dziadka (kierownik kolonii).

Współcześnie zdarza się, że już jeden wnuczek jest w stanie doprowadzić dziadków do skrajnego wyczerpania, a ogrody działkowe nie są traktowane przez wnuki jako miejsce godne ich pobytu.

doświadczona nauczycielka i pedagog - Na każdy tydzień ich pobytu (w tym roku to będzie 5 lub 6 tygodni) ustalamy zasady tego współzawodnictwa. Właśnie dziś zakończyliśmy. Robimy to wspólnie z dziećmi. Bez narzucania. Dzieci mówią, co ma być oceniane. Plus jeszcze, co dany punkt oznacza.

Metoda pod umowną nazwą „współzawodnictwo wnucząt” warta jest

się do osobnego pokoju, aby porozmawiać - zdradza swą metodę pan Stefan, jeleniogórski dydaktyk i naukowiec. - Oto, co zdarzyło się ostatnio. Robię coś na podwyższeniu, przy suficie. Pięcioletni Adaś chce mi koniecznie towarzyszyć i stoi przy drabinie. Jest zupełnie głuchy na moje prośby, aby ze względów bezpieczeństwa odsunął się o kilka kroków. Po kolejnym upomnieniu przerywam moje zajęcie i biorę go na rozmowę. Na pięterko, do pokoju, na osobności. Tam siadamy sobie. Próbuję rozmawiać, ale on, niestety, płacze, a właściwie wrzeszczy. Tak wrzeszczy, żeby babcia usłyszała. Może przyjdzie go ratować? Oczywiście babcia przybiega, ale zniechęcam ją do interwencji. Wnuczek jeszcze płacze, ale powoli widzi, że skutku żadnego nie ma. Orientuje się, że szkoda energii. Po dwóch kwadransach dochodzi do wniosku, że to się nie opłaca, bo dziadek jest konsekwentny. W końcu chłopiec uspokaja się. Wtedy rozpoczynamy rozmowę i tłumaczenie, dlaczego on źle się zachował w stosunku do dziadka. Próbuję mu wytłumaczyć, że nie o samego dziadka tu chodzi, ale także o inne osoby, wobec których mógłby się źle zachować - w stosunku do babci czy też do drugiego dziadka itd. Tłumaczymy sobie, analizujemy ten problem. Teraz mówię mu, żeby dziadek przeprosił. Adaś to robi. Wtedy ja go proszę o całusa na zgodę. W ten sposób przepieczetowujemy naszą miłość. Po tym już nasz Adaś jak skowronek biegnie bawić się dalej. Mam pięcioro wnucząt. Podobny sposób postępowania był już podejmowany kilkakrotnie. Zawsze z powodzeniem. Nazywam to procesem „nabierania grzeczności”.



Gdy wnuki są małe, to czas się kręci wokół jedzenia, spania, spacerów i zabaw. Jak są starsze, to trzeba im „coś” wymyślić. Współzawodnictwo, rywalizacja - to dobre formy wakacyjnego wychowania.

noc część dzieci wracała do swoich rodziców (wszyscy mieszkali w Poznaniu). Ja i moje rodzeństwo, a czasami też inne kuzynostwo, zostawaliśmy w dziadków. Spaliśmy „pokotem” na podłodze.

Czy będzie punktacja?

Przyjazdy wnuków do pp. Mieczysławy i Andrzeja są regularne. Potrzebują one wakacyjnej opieki. Przyjeżdżają także dlatego, aby się ze sobą wzajemnie żyły. Bo rodzina jest ważna, a ich rodzice mieszkają od siebie bardzo daleko. Jak twierdzi p. Mietka, gdy dzieci są małe, to czas się kręci wokół jedzenia, spania, spacerów i zabaw. Jak są starsze, to trzeba im „coś” wymyślić.

upowszechnienia. Podajemy więcej szczegółów. Tydzień podzielony jest na dni od poniedziałku do soboty. W niedzielę panuje luz i oceniania nie ma. Kategorii jest 7 i w każdej z nich można otrzymać maksymalnie 5 punktów. Kategorie to m.in „porządek”, czyli ścielenie łóżka, skarpetki na miejscu, a piżama pod poduszką. Kolejne to „higiena”, „pomoc przy posiłkach” i „pomoc ogólna”. W tej ostatniej „pomocy ogólnej” zadaniem wymyśla dziadek. W pierwszym dniu zadaniem było zrobienie porządku na podwórku. Jest jeszcze kategoria „sport”, co oznacza, że co najmniej 2 godziny wnuki powinny być na dworze, aby nie spędzały zbyt wiele czasu przed komputerem i telewizorem. Jest także kategoria „kultura osobista”.

- Punkty przydzielam ja - mówi p. Mietka. - Oceniani mogą zgłaszać sprzeczności. Wtedy wspólnie dyskutujemy, w pełnym czteroosobowym gronie. Kartka z bieżącą punktacją jest pilnie obserwowana przez dzieci, a punkty na bieżąco podliczane. Czasami trafiają się jakieś punkty minusowe (najczęściej dostaje je mąż) i wtedy jest sporo dodatkowej zabawy. Rywalizację kończą nagrody. Zwykle kwotowe. Wybieranie przez dzieci konkretnych zakupów to osobna okazja do radości.

Dziadek nie zawsze jak baranek

Mówi się, że dziadkowie bardzo rozpieszczają wnuków, są dla nich pobłażliwi i tolerancyjni, aż do przesady.

- Moje wnuki wiedzą, że dziadek potarza tylko dwa razy. Za trzecim razem biorę malucha „pod pachę” i udajemy

Ciekawostki

Pewnie moglibyśmy wymienić dziesiątki czy też setki „metod” uławiających opiekę nad dziećmi naszych dzieci. Zawsze trzeba uwzględnić konkretne warunki i okoliczności.

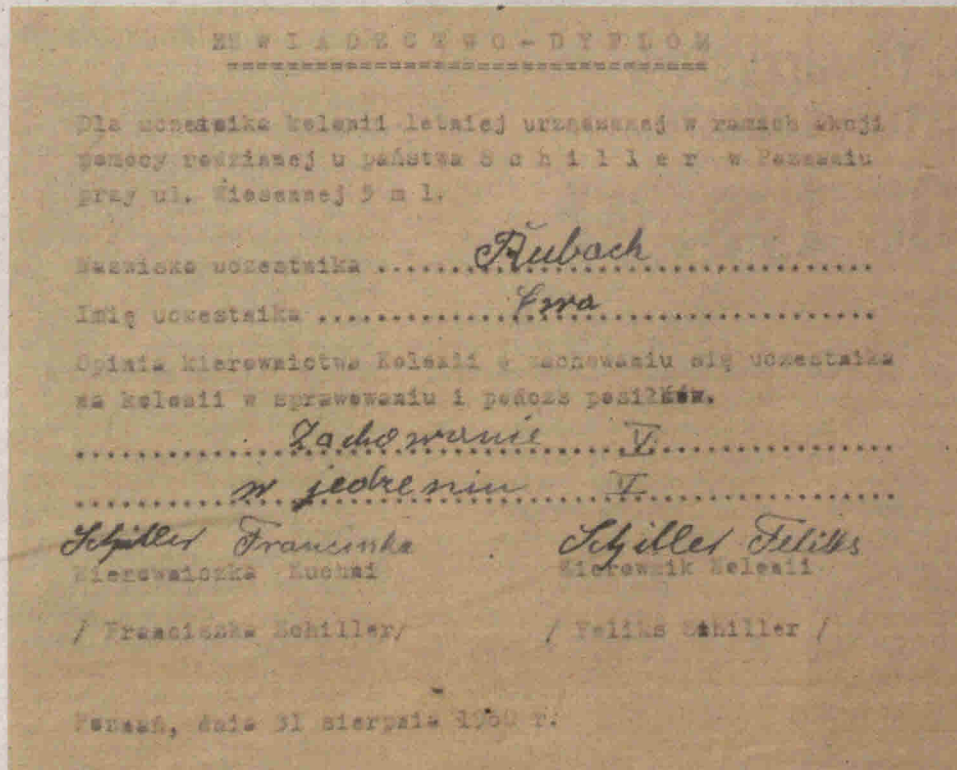
- Zwykle robimy to, co wszyscy, ale szachy to moja specjalność. Rok temu, gdy wnuczek miał 4 lata, rozpoczęliśmy edukację szachową, bo uczy ona logicznego myślenia - wyjaśnia p. Zbyszek, wykształcenie inżynierskie. - Uważam, że nasze wnuki powinny mieć taką umiejętność, która daje życiowe perspektywy. W tym roku postanowiłem, że zagramy z wnukiem w brydża. To będą zupełne początki i oczywiście nie chodzi tu o hazard, lecz o rozwijanie zdolności pamięciowych i myślowych.

Nie wszyscy będą się w te wakacje cieszyli obecnością swoich wnuków.

- Latem nie, ale mam nadzieję, że do końca roku moje wnuki na pewno się pojawią - mówi Tadeusz, specjalista różnych branż, w tym i budowlanej.

- Moje wnuczka są polsko-chińsko-angielskie. W tej chwili wnuczka, lat 5, mówi w tych wszystkich językach. Teściowie mojego syna przyjeżdżają z Chir do Wielkiej Brytanii, gdzie mieszka nasz syn z rodziną, co roku na parę miesięcy. W sposób całkowicie naturalny moje wnuczka (najmłodsze ma pół roku) chłoną różne kultury. Zależy mi, aby cząstka ich doświadczenia pochodziła także stąd, z Jeleniej Góry.

Tekst i zdjęcia: Tomasz Kędzia



Z wakacji w 1960 roku zachowało się świadectwo-dyplom „Dla uczestnika kolonii letniej urzędowej w ramach akcji pomocy rodzinnej u Państwa Schillerów”. Z podpisami Babcí (kierowniczką kuchni) i Dziadka (kierownik kolonii).

z małymi kółkami. Najmniejsze wnuczka sadzał do tego wózka, a starsze szły za nim. Naszym celem były ogródki

Z wakacji w 1960 roku zachowało się pomysłowe świadectwo-dyplom „Dla uczestnika kolonii letniej urzędowej

Od 3 lat, zaraz po ich przyjeździe, wymyślamy zasady współzawodnictwa - wyjaśnia p. Mieczysława,

Ratujmy nie tylko duże zabytki

Rozmowa z Christopherem Schmidt-Münzbergiem, przewodniczącym Polsko-Niemieckiego Stowarzyszenia na Rzecz Pielęgnowania Sztuki i Kultury Śląska (VSK)

- Stowarzyszenie wystąpiło z ciekawym pomysłem na ratowanie starych, zabytkowych obiektów. Na czym polega wyjątkowość tej inicjatywy?

- Od kilku lat obserwuję, jak rozwija się Kottlina Jeleniogórska. W ostatnim czasie w Polsce wiele zrobiono, aby odrestaurować, przywrócić dawną świetność dużym obiektom zabytkowym, pałacom, zamkom, kościołom. Prace były wykonywane pod opieką konserwatora zabytków. Efekty wszyscy widzimy, zwłaszcza tutaj, na Dolnym Śląsku. Inaczej sprawy się mają, jeśli chodzi o mniejsze obiekty – małe domy, chaty górskie, mieszkania. Tutaj nie ma żadnego mechanizmu, który by zachęcał i ułatwiał ich remontowanie, pozwalał na odtworzenie ich dawnego stylu i piękna. Myślę, że nasz konkurs „Pomnik - nie zapomnij” może być ważnym bodźcem do zmiany myślenia o zaniedbanej, starej, miejskiej architekturze.

- Czy w pana opinii dużo jest w naszej okolicy mniejszych, starych obiektów, które warto ratować? Dzisiaj przecież ludzie chcą inaczej mieszkać, cenią się większe przestrzenie, inny rozkład. Tego często starsze obiekty użytkowe nie zapewniają.

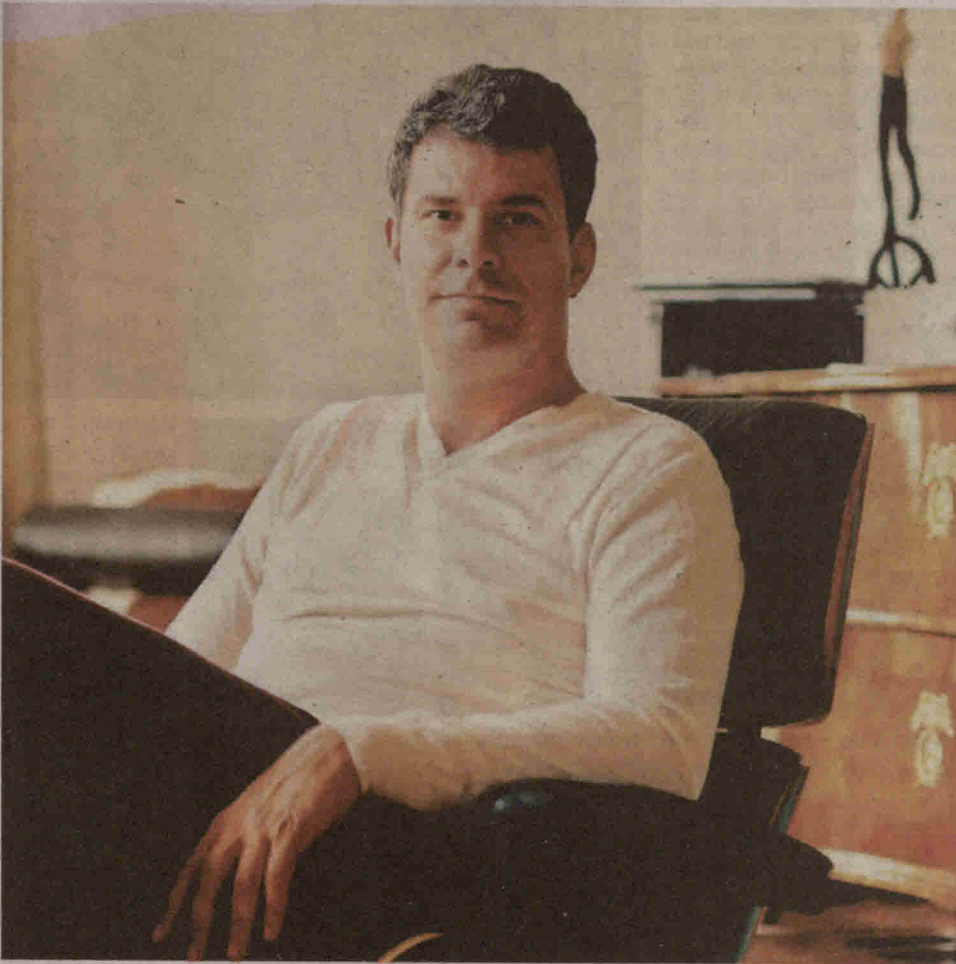
- Nawet jeśli przejdziemy ul. Bankową czy 1 Maja w Jeleniej Górze, pojedziemy do Mysłakowic czy Bukowca, widać wiele pięknych, ale zaniedbanych domów. Warto dążyć do ich odrestaurowania, warto wspierać tych, którzy to robią. Wiadomo, że jeśli młoda rodzina stoi przed dylematem, czy budować nowy dom, czy kupić starą chałupę, której doprowadzenie do użytku będzie kosztowało trzy razy drożej, to wybór jest prosty.

- Z czego się bierze zapal i skuteczność w odtwarzaniu starej miejskiej architektury w Niemczech? Chodzi o zamożność, modę...?

- Myślę, że nie można tego wiązać tylko z zamożnością. Oczywiście, w Niemczech jest więcej pieniędzy, ale to przede wszystkim kwestia stwarzanych przez państwo mechanizmów. Ważna jest zasada, że jeśli czegoś wymagasz, masz jakiś cel do osiągnięcia, to musisz coś dać. Jeśli oferowane są odpowiednie odpisy podatkowe, niższe oprocentowane kredyty lub dopłaty, to jest większa szansa, że ktoś się weźmie za solidny

remont willi sprzed wieku. Takie warunki ekonomiczne po prostu sprzyjają podejmowaniu podobnych decyzji. Istotne jest też zachowanie pewnego rozsądku w równoważeniu zachowania dawnego stylu i przystosowaniu remontowanego zabytku do współczesnych wymagań, komfortu mieszkania.

Pomysłodawcą konkursu „Pomnik - nie zapomnij” jest Polsko-Niemieckie Stowarzyszenie na Rzecz Pielęgnowania Sztuki i Kultury Śląska (VSK). Liczy ono dzisiaj 320 członków, z czego 1/3 to Polacy. Stowarzyszenie powstało w 1994 r. a jego celem była wtedy renowacja Pałacu Łomnica. Stowarzyszenie, wspólnie z miastem Jelenia Góra, odrestaurowało tablice nagrobne przy Kościele Garnizonowym. Organizacja dwa razy w roku wydaje dwujęzyczne czasopismo, w którym opisuje swoje działania. W ogłoszonym właśnie konkursie nagrodę ufundowały firmy współpracujące, a akcję współorganizuje Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu Delegatura w Jeleniej Górze oraz Urząd Miasta Jelenia Góra. Wytyczne do konkursu oraz formularze zgłoszeniowe można pobrać ze strony internetowej www.vkschlesien.de w rubryce „projekty”.



- Wasz konkurs systemu nie zmienia, ale na pewno zwróci uwagę na problem...

- Tak, przyznamy nagrodę 12 tys. zł za najlepiej odrestaurowany obiekt. Dla nas będzie istotne, nie to, ile kto włożył w projekt pieniędzy czy jak efektywnie wykonał remont, ale na ile przywrócił autentyczny kształt nieruchomości. Prace muszą być wykonane w czasie od 1 stycznia 2012 r. do 15 września 2017 r. Projekty do konkursu zgłaszać mogą osoby prywatne, ale i wspólnoty mieszkaniowe czy stowarzyszenia. Nie muszą to być samodzielne obiekty. Można zgłosić także mieszkanie w starej kamienicy, w którym właściciele przywrócili dawny styl. Trzeba tu zaznaczyć, że w konkursie mogą brać udział także obiekty powojenne, z lat pięćdziesiątych czy sześćdziesiątych. Z tego okresu mamy też sporo interesującej architektury. Mamy nadzieję, że nasz konkurs stanie się bodźcem dla tych, którzy mieszkają w starych obiektach, a potem dla ich sąsiadów, znajomych. Nasz konkurs to nie jest jednorazowa akcja. Planujemy ogłaszać podobne akcje w kolejnych latach. Ci, którzy podejmują teraz wysiłek przywracania swojego domku, mieszkania do historycznego wyglądu, będą więc mieli sposobność wystartować w kolejnej edycji. Jest duża szansa, że jeśli idea się rozwinie, nagrody będą większe. Wyróżnieniem dla takich inwestorów będzie i to, że będziemy pokazywać realizacje takich projektów, publikować, i to nie tylko zwycięzców konkursu. Mamy nadzieję, że to też będzie dla wielu inspirujące.

Rozmawiał: Sławomir Sadowski

Były radca prawny i były Prezes Bankowego Towarzystwa Finansowego prawomocnie skazani za oszustwo sądowe

Szwindel na prawie 400 tys. zł

Przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu zapadł wyrok w sprawie przeciwko byłemu radcy prawnemu Robertowi B. i byłemu Prezesowi Bankowego Towarzystwa Finansowego Sp. z o.o. z/s w Jeleniej Górze Tadeuszowi A. Częściowo zmienia on wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z 18 października 2016 roku, którym wskazani oskarżeni zostali uznani winnymi popełnienia wspólnie i w porozumieniu przestępstwa oszustwa sądowego polegającego na uzyskaniu od Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze oraz Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, przy pomocy podrobionych weksli, szeregu nakazów zapłaty i wyroków, na podstawie których osoby pokrzywdzone zobowiązane zostały do zapłaty na ich rzecz nienależnych świadczeń.

Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze, w dniu 26 listopada 2014 roku, po zmużnym śledztwie, skierowała do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze akt oskarżenia przeciwko Robertowi B. i Tadeuszowi A., zarzucając im, że w okresie od 10 marca 2010 roku do 27 marca 2014 roku w Jeleniej Górze, działając wspólnie i w porozumieniu, z góry po-

wziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili i usiłowali doprowadzić jeleniogórskie sądy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie nie mniejszej niż 392.412 zł. Przystępstwo polegało na wprowadzeniu sądów w błąd co do istnienia i wymagalności wynikających z weksli świadczeń uzasadniających wydanie nakazów zapłaty, a także wyroków sądowych, przedkładając w różnych postępowaniach sądowych 32 blankiety weksli in blanco, wypełnionych niezgodnie z wolą osób je wystawiających i poręczających. Skazani składali ponadto przed sądem zeznania, w których kłamali lub zatajali prawdę oraz podrabiali znajdujące się na pozwach podpisy pełnomocnika.

Działaniem sprawców pokrzywdzonych zostało szereg osób - kontrahentów Bankowego Towarzystwa Finansowego Sp. z o.o. z/s w Jeleniej Górze. Wypełnione wbrew ich wiedzy i woli weksle opiewały na kwoty od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 18 października 2016

roku uznał oskarżonych za winnych tego, że po uprzednim wprowadzeniu Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze i Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze w błąd doprowadzili te instytucje do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie ponad 101.000 złotych na szkodę 12 ustalonych osób pokrzywdzonych oraz usiłowali doprowadzić oba wymienione sądy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie ponad 256 000 złotych na szkodę 20 ustalonych osób pokrzywdzonych. Mechanizm tego przestępstwa oparty był na utworzeniu (11 marca 2010 roku) fikcyjnej umowy o nazwie *Porozumienie w przedmiocie rozliczenia umów zawartych w latach 2003-2006* pomiędzy Bankowym Towarzystwem Finansowym sp. z o.o. a Robertem B., na podstawie której Robert B. przejął od Tadeusza A. 30 weksli, opatrzonej podpisami wystawców i wypełnionych niezgodnie z ich wolą, niezgodnie z porozumieniem wekslowym i wbrew warunkom umów, łączących pokrzywdzonych ze spółką BTF. Następnie na ich podstawie

wystąpił do sądu z opatrzonymi podrobionymi podpisami pozwami o zapłatę, uzyskując nakazy zapłaty kwot głównych wraz z odsetkami. W sprawie istotne było i to, że po wniesieniu od nakazów zapłaty zarzutów Tadeusz A. kłamał i zataił prawdę co do istnienia i wymagalności należności wekslowych oraz istnienia zobowiązania będącego podstawą indosu weksli in blanco na rzecz Roberta B.

Za zarzucone przestępstwo Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu Tadeuszowi A. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych po 50 złotych każda, natomiast oskarżonemu Robertowi B. karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 400 stawek dziennych po 50 zł każda. Wykonanie wymierzonych obu oskarżonym kar pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 5 lat. Nadto, wymierzył oskarżonemu Tadeuszowi A. środek karny w postaci zakazu zajmowania się pośrednictwem w zaciąganiu zobowiązań finansowych oraz dysponowaniem

i obrotem wierzytelności osób trzecich na okres 5 lat, zaś oskarżonemu Robertowi B. środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu radcy prawnego i adwokata oraz zakazu zajmowania się pośrednictwem w zaciąganiu zobowiązań finansowych, dysponowaniem i obrotem wierzytelności osób trzecich na okres 8 lat.

Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze w apelacji wniosła o uzupełnienie opisu czynu zarzuconego obu oskarżonym o wskazanie, że dopuścili się go w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także uznanie, że oskarżeni do popełnienia przestępstwa posłużyli się 32, nie zaś 30 wekslami wypełnionymi niezgodnie z wolą ich wystawców. Od powyższego wyroku apelację złożył także obrońca oskarżonego Roberta B., domagając się jego uniewinnienia lub uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, alternatywnie zaś wnosząc o znaczne obniżenie, zasądzonej kary grzywny i złagodzenie zastosowanych środków karnych. Podobnie obrońca oskarżonego Tadeusza A., który wnosił o uniewinnienie swojego klienta.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uwzględnił w całości apelację złożoną przez prokuratora i zmodyfikował wyrok w żądanym przez niego zakresie. Sąd jednocześnie oddalił apelacje obrońców obu oskarżonych obciążając ich kosztami za postępowanie odwoławcze.

Orzeczenie jest prawomocne.

(sad)

Z autu
Tylko bez pogardy proszę

Wiedzieliście o tym, że bracia Arek i Jacek pochodzą z Jeleniej Góry? Mowa o „Jacaro”, zespole muzycznym disco polo. Wystąpili w Jeleniej Górze tylko raz, ale wystarczyła jedna wzmianka na ich temat w lokalnych mediach i wielu osobom już otworzył się przysłowiowy „nóż w kieszeni”. Upraszczać brutalnie problem, z disco polo jest jak z pravicowymi populistami i ich wyborcami - artysta śpiewa bajki, a publika skacze z radości. Nie oznacza to jednak, że wykonawcę i odbiorcę mam obdarzyć hejtem i pogardą. Ich głosna chwilami obecność powinna nam coś uzmysłowić.

Muzyka disco polo ma jeden zasadniczy plus. Podobnie jak populizm, wiele o nas mówi i jest symptomem tego, co kuleje. A co kuleje? Jakość „instytucjonalnego otoczenia”, jak mawiają fachowcy. Weźmy edukację - mamy dwie lekcje religii w tygodniu, zamiast większej ilości godzin plastyki i muzyki. Aby jednak móc wykształcić gusta i guściki, potrzebny jest nie tylko sam nauczyciel, który odważy się w końcu zabrać dzieci do galerii sztuki lub teatru. Za muzyką disco polo kryje się także ekonomia i cena dostępu do kultury.

Jeśli przyjrzymy się, kto bywa na lokalnych festynach lub koncertach ze wspomnianą tu muzyką, zorientujemy się szybko, że mowa jest o klasie społecznej, której spora część nie będzie w stanie wydać większej ilości pieniędzy na koncert Stinga lub Pata Metheny. Muzyka disco polo jest więc pod względem finansowym bardziej demokratyczna. A że mowa o pieniądzu i kondycji finansowej Polek i Polaków, artyści disco polo budują więź emocjonalną głównie z tymi odbiorcami, którymi rządzący nie są zbyt zainteresowani i proces ten trwa od momentu transformacji ustrojowej nad Wisłą - wolny rynek rozwiąże wasze problemy, radźcie sobie sami, a najlepiej będzie, jak wszyscy zaczniecie studlować marketing i zarządzanie. No i wiadomo, instytucje kultury powinny być prywatne, bo i dlaczego mam łożyć na teatr, do którego nie chodzę, powie neoliberal.

Popularność muzyki disco polo mówi nam wiele nie tylko o stanie polskiej edukacji, ale i o poziomie rozwarstwienia społecznego. Nie bez przyczyny jej wykonawcy występują w teledyskach w towarzystwie pięknych modelek i stojącego obok porsche. Pokazują marzenia, które akurat ich odbiorcom są potrzebne, i nie ma w tym nic śmiesznego. Oczywiście, wspomniane auto jest albo celem samym w sobie, albo po prostu metaforą tego, co nazwiemy ogólnie „brakiem smartwien tydzień przed wyplatą”. Pomyślcie teraz, dlaczego jogin i pieśniarz Sting nie jeździ w teledysku byszczącym porsche. Otóż byt określa świadomość, jak pisał klasyk, także kulturową i polityczną, dodajmy.

Jak więc rozmontować to obciachowe „dla wielu disco polo”? Szczerze wątpię, aby fani i fanki tego gatunku muzycznego zastanawiali się, jak rozmontować kompozycje Krzysztofa Pendereckiego. Jest im to zupełnie obojętne. Obawiam się więc, że ze strony klasy średniej płynie większa pogarda i gruba satyra w kierunku wyznawców disco polo niż odwrotnie. A podobno właśnie w klasie średniej i dobrze wykształconym mieszczaństwie pokładają się największą nadzieję przy urnach wyborczych.

Wojciech Wojciechowski

Celtyckie brzmienia pod Szrenicą

W piątek i sobotę, nad Szklarską Porębą Dolną, do późnych godzin nocnych rozbrzmiewały wyjątkowe dźwięki, zdominowane przez harfy, flety czy dudy. Nostalgiczne, rytmiczne, zupełnie inne od tych, jakie na co dzień proponują stacje radiowe i muzyczne stacje TV. Przez te dwa wieczory i noce publiczność porwała muzyka w kolorze zielonym.

To już druga edycja Celtyckiej Nocy pod Szrenicą, która (miejmy nadzieję na trwałe) zagościła w Żelaznym Tyglu Walońskim - osadzie-skansenie średniowiecznych poszukiwaczy skarbów, a więc w miejscu najlepszym z możliwych.

Pomysłodawca imprezy i jej główny organizator, Robert Pawłowski z Bractwa Walońskiego, tłumacząc, skąd taka muzyka właśnie w Szklarskiej Porębie, odpowiada: „A dlaczego nie, skoro jest tak wyjątkowa?” I dopowiada: „Bo Walończycy mogli tu być... A już na pewno inspirowali Walończyków Celtowie, do których tradycji nawiązujemy.”

21 i 22 lipca było na co popatrzeć i czego posłuchać. Ozdobę festiwalu stanowiły występy tancerek tańca irlandzkiego z zespołu „Ellorien” oraz tancerzy ognia i światła „Irrbloss” z Wrocławia. A na scenie wszystkich do staroirlandzkich rytmów przekonali nie



Gdy druidzi zapalili ogień, czas w Żelaznym Tyglu cofnąć się o dwa tysiąclecia.

Bohemian Bards na scenie to nie tylko muzyka, ale cały staroirlandzki spektakl...



lada znawcy tej muzyki, bodaj najlepsi w Polsce i Czechach wykonawcy celtyckich brzmień: Celtic Tree, Bran, Bohemian Bards, Etnostation, Cheers, czy Rhiannon Celtic-Band. I już po kilku dźwiękach publiczność kołysała się w równym rytmie. A gdy zapadł zmrok, atmosferę nocy sprzed 2 tysięcy lat potęgowały płonące ogniska i pochodnie. Koncerty trwały do późnej nocy, znacznie dłużej niż planowano, bo licznie zgromadzoną publiczność trudno było „wygonić” z Żelaznego Tygla. Część i tak się nie dała, więc nocne muzykowanie trwało do świtu.

Ważnym momentem Celtyckiej Nocy była aukcja na rzecz odbudowy Muzeum Ziemi Juna, które strawił pożar. Licytowano ręcznie wykonane, srebrny torques z rubinami, czyli naszyjnik celtyckiej arystokracji. Za tysiąc złotych trafił do Anny Łuszczyńskiej.

Piękny, oczywiście inspirowany celtyckim rękodziełem, ręcznie robiony naszyjnik trafił też do sióstr z Wrocławia, które wygrały w konkursie na najlepszy ubiór inspirowany celtyckimi tradycjami.

Ale festiwal to nie tylko występy. To także warsztaty dla amatorów, którzy mogli poznać tajniki tańców irlandzkich, i, zainaugurowany w tym roku, jarmark celtycki, podczas którego kupić można było wyroby rzemieślników, rękodzielników, twórców ludowych, artystów plastyków oraz producentów naturalnych produktów spożywczych.

Robert Pawłowski i cała załoga Żelaznego Tygla już dziś zapraszają na przyszłoroczną edycję imprezy. Musi się odbyć, nie można zaprzepaścić tak fajnego, cieszącego się dużym zainteresowaniem, a przy tym oryginalnego przedsięwzięcia. W jakim kształcie III Celtycka Noc pod Szrenicą się odbędzie, zależy od przyszłych uzgodnień, m.in. z miastem i sponsorami. Ale termin 20-21 lipca przyszłego roku wart jest już rezerwowania.

Tekst i zdjęcie: (mal)

Nie przegap

JELEŃ GÓRA
W srody na wakacyjne seanse filmowe zaprasza DKF Klaps. W najbliższą (26 lipca), w sali widowiskowej JCK zobaczyc będzie można holenderską animację „Pim Pom”. Początek seansu o godz. 10.00.
W srodę także kolejny film cyklu „Tureckie kino w Książnicy Karkonoskiej”: 26 lipca zobaczyc będzie można film turecki „Jajko” z 2007 r. Początek seansu (bezpłatnego) o godz. 17.00.

Pokaz tańca orientального i flamenco w wykonaniu Agaty Szmigrodzkiej i zespołu Hayat w czwartek, 27 lipca, o godz. 19.00 w Muzeum Przyrodniczym.

We wszystkie niedziele lipca i sierpnia w Kościele Zbawiciela przy Placu Piastowskim niepowtarzalne brzmienia **XV Cieplickich Koncertów Organowych**. To będzie naprawdę uczta dla miłośników muzyki organowej - znakomici wykonawcy, znakomite utwory. W najbliższą niedzielę, 30 lipca, „Muzyka czasów Reformacji”. Do posłuchania utwory C. Monteverdiego, H. Schuetza, J. S. Bacha, w wykonaniu Julietty Gonzales de Springer (Meksyk) i Marzeny Korchut-Lykowskiej. Koncert o godz. 19.15.

W wakacyjne niedziele do posłuchania także muzyka trochę lżejszego gatunku - w muszli koncertowej Parku Zdrojowego popołudnia umilać będą **Letnie Koncerty Promenadowe**. W niedzielę 30 lipca o godz. 16.00 zaprezentuje się zespół Jelonka Brass z programem „Promenadowy koktajl muzyczny”.

Ostatni tydzień, żeby zobaczyć wystawę „Lwów - skansen na Kaizerwaldzie”, prezentowaną tylko do poniedziałku 31 lipca w Galerii Małych Form Książnicy Karkonoskiej. To wystawa malarstwa, grafiki i fotografii kilku twórców, która przybliży klimat Lwowa i Kresów.

Kończy się także wystawa Marty Frej „Memy”. Tę oglądać można tylko do soboty, 29 lipca, w Biurze Wystaw Artystycznym. Zostało więc już tylko kilka dni na zobaczenie graficznych komentarzy do sytuacji politycznej, społecznej, stosunku do mniejszości czy pozycji kobiet we współczesnym świecie. Zwłaszcza, że prace artystki cieszą się wielkim powodzeniem wśród odbiorców, ze względu na swoją plakatową estetykę, nietuzinkowe poczucie humoru, lekkość i umowność.

A od piątku 28 lipca nowa wystawa... Janusz Moniatowicz to na Dolnym Śląsku człowiek-instytucja, od 40 lat fotograficznie dokumentuje otaczającą nas rzeczywistość. I właśnie wystawę na 40-lecie pracy twórczej i 25 lat działalności wydawniczej

„Kilka fotografii” będzie można oglądać w Muzeum Przyrodniczym. Wernisaż wystawy w piątek, 28 lipca, o godz. 17.00, a wystawa potrwa do końca sierpnia.

GRYFÓW ŚLĄSKI

Parafia Rzymskokatolicka w Gryfowie Śląskim zaprasza w każdą niedzielę lipca o godz. 13.00 na letnie koncerty organowe do kościoła pod wezwaniem Świętej Jadwigi Śląskiej. Utalentowani młodzi wykonawcy z całej Polski będą grać muzykę najwybitniejszych kompozytorów.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Parada w tradycyjnych strojach i przemarsz po promenadzie ul. Zdrojowej od DW Magnolia I do fontanny z żabami a następnie koncert plenerowy na skwerze przy fontannie, na platformie pod bukiem - tak będzie wyglądał występ niemieckiego zespołu **Das Grosse Freie**, nawiązującego do historycznych tradycji myśliwskich, we wtorek, 25 lipca, godz. 15.00. Ten sam zespół, w koncercie finałowym wystąpi w sobotę 29 lipca o godz. 15.30 w Domu Zdrojowym.

W czwartek, 27 lipca o godzinie 19.00, w BioRezydencji widowisko „Jacek Gron-dowy śpiewa, tańczy i recytuje utwory Andrzeja Waligórskiego”

Od poniedziałku 31 lipca do soboty 5 sierpnia - Europejskie Spotkania

Młodych Muzyków - Eurounionorchestries. W hali spacerowej uzdrowiska zaprezentują się orkiestry z różnych stron kraju. W przyszły poniedziałek, o godz. 16.00, w koncercie inauguracyjnym **Orkiestra Kameralna z Dębicy**, a we wtorek **Zawierciańska Młodzieżowa Orkiestra Kameralna i Zespół Instrumentów Dętych ZSM z Katowic**.

ZGORZELEC/GOERLITZ

Wzorem lat ubiegłych, także w tym roku, na skwerze ks. Popieluski w Zgorzelcu w wakacyjne piątki można posłuchać muzyki, ciesząc się słońcem, wiatrem we włosach i błogim nastrojem letniej kanikuly. W piątek 28 lipca, o godz. 18.00 Anna Lipliak na fortepianie w koncercie „Chopin na trawie”.

W ostatnią sobotę miesiąca (29 lipca) Goerlitz będzie gościło wyjątkowego artystę - **Gabriel Zucker**, młody, pochodzący z Nowego Jorku pianista, w ramach swojego tournée po Europie, podczas jednego koncertu w Niemczech zaprezentuje rzadko grane dzieło **Oliviera Messiaena: „Dwadzieścia spojrzeń na Dzieciątka Jezus”**. Koncert w Vino e Cultura o godz. 19.30.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

Trzy dni, od 21 do 23 lipca, trwał 35. Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych w Jeleniej Górze

Koniec zwieńczył dzieło

Teatr uliczny ze swoją odrębną specyfiką, w wielu europejskich krajach mający wielowiekową tradycję, w Polsce na dobre zaczął się przed 35 laty - o czym nie wszyscy już pamiętają - właśnie w Jeleniej Górze. Wtedy ciekawe Polski i naszej kultury zespoły ze świata zjeżdżały do nas chętnie, nierzadko grając za przysłowiowy talerz stawy. Festiwalowe święto trwało kilkanaście dni, a uliczni artyści barwnym korowodem odwiedzali najdalsze zakątki ówczesnego województwa jeleniogórskiego. Bywały lata, że uliczne spektakle oglądała także publiczność Goerlitz, Wrocławia, Świebodzic lub Wałbrzycha. To właśnie z Jeleniej Góry sztuka ulicy przeniosła się z czasem do Krakowa czy na poznańską Małą, gdzie przekształciła się w komercyjne przedsięwzięcie, ze sprowadzaniem kosztownych zespołów na biletoowane występy.

Po okresach pospolitego ruszenia i państwowego mecenatu, impreza, dzięki której Jelenia Góra zagościła na mapach największych europejskich imprez artystycznych, dzisiaj musi się dokładnie przekładać na język finansowych operacji. O wiele skromniejszy niż w latach świetności program trzeba było podzielić w tym roku na trzy dni, umiejętnie dozując napięcie, a najlepsze widowiska pozostawiając na finał. Na organizację tegorocznego jubileuszu 35. MFTU Teatr im. C.K. Norwida miał czas od maja i niecałe 300 tysięcy złotych w budżecie. To pozwoliło zbudować program z udziałem dziesięciu zespołów z Włoch, Wielkiej Brytanii, Czech, Niemiec i Polski.

Kończąc festiwal w niedzielny wieczór „Feliniana” włoskiego Ondaturto Teatro zapewne na długo pozostanie w pamięci widzów. Na naszych oczach aktorzy two-



Grotest Maru przetoczył się wokół ratusza efektowną clownadą na szczudłach, ciągnąc za sobą rozbawioną publiczność.

rzyli dekoracje, ruchome obiekty, budując spektakl inspirowany twórczością wielkiego maga kina, Federico Felliniego. Były liczne cytaty z najśłynniejszych filmów mistrza, takich jak „Rzym”, „Amarcord”,



Teatr uliczny fascynuje widzów w każdym wieku.

Kończąc festiwal w niedzielny wieczór „Feliniana” włoskiego Ondaturto Teatro zapewne na długo pozostanie w pamięci widzów.



„Ginger i Fred”. Strzelały fajerwerki, na niezapomnianą Anitę Ekberg ze „Słodkiego życia” strumieniami lała się woda, a wszystko to w zawrotnym tempie, wzbudzając żywiołowe reakcje przybyłych na Plac Ratuszowy. Z odwiedzających już wcześniej jeleniogórski festiwal, z nowymi spektaklami pojawiły się Teatr Biuro Podróży, Bash Street i młodszy od festiwalu tylko o cztery lata Teatr Snów, który ma w Jeleniej Górze swoją wierną publiczność.

Tegoroczny, 35. Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych rozkręcał się powoli i po zaledwie dwóch spektaklach, w piątkowy wieczór publiczność opuszczała Plac Ratuszowy z wyraźnym poczuciem niedosytu. Drugiego dnia wydawało się, że kapryśna aura

uniemożliwi artystom prezentację, na szczęście, przestało padać i Czeski Theatre Kvelab Atelier mógł bez przeszkód zachwycić spektaklem, w którym zagrały 4-metrowe płonące marionetki, podobnie jak występujący na zakończenie dnia polski Teatr A ze spektaklem łączącym teatr muzyczny z doświadczeniami teatralnej awangardy.

W niedzielę, ostatniego dnia festiwalu rozkręcił się na dobre. Przelotny deszcz nie zdołał przerwać występu zawsze ciepło przyjmowanego w Jeleniej Górze gdańskiego Teatru Snów, a niemiecki Grotest Maru, już w pełnym słońcu przetoczył się wokół ratusza efektowną clownadą na szczudłach, ciągnąc za sobą rozbawioną publiczność. Tuż po ostatnim spektaklu, podsumowując na

gorąco zakończony właśnie festiwal, dyrektor Teatru im. C.K. Norwida Tadeusz Wnuk chwalił wytrwałą publiczność i nie krył zadowolenia z tego, że tym razem kaprysy pogody nie zmusiły organizatorów do zmian w programie. Wzruszony gorącym przyjęciem szef Ondaturto Teatro Marco Paciotti przyznał, że najbardziej lubi grać w miastach podobnych wielkością do Jeleniej Góry: - W wielomilionowym Rzymie trudno jest o podobną atmosferę, gdzie ludzie tak żywiołowo reagują na nasze występy. W programie mamy kilka przedstawień i jeśli tylko nas zaprosicie, z radością odwiedzimy was ponownie - zapewnił Marco Paciotti.

Tekst i zdjęcia: Jacek Jaśko

Dwudziesty sezon piłkarek KPR-u

Kibice i sympatycy Klubu Piłki Ręcznej odetchnęli z ulgą. Szczyptorniki z jeleniogórskiego klubu nadal będą grać w Superlidze kobiet. Szczęśliwie KPR pozostał na najwyższym szczeblu krajowych rozgrywek i po raz 20-ty z rzędu powalczy wśród najlepszych. Zdegradowana sportowo po meczach barażowych drużyna żółto-niebieskich skorzystała na wycofaniu się AZS-u Łączpolu AWFIS. Ekipie z Gdańska, która straciła tytułarnego sponsora, nie groził spadek.

Tydzień temu jeleniogórzanki rozpoczęły przygotowania do sezonu 2017/2018. Nie wyjadą na letni obóz i w lipcu jeszcze nie zagrają meczów kontrolnych. Będą trenować na obiektach Parku Sportowego „Złotnicza”, w hali i siłowni oraz na bieżni lekkoatletycznej miejskiego stadionu. Pierwszy sparing z młodzieżową lub juniorską reprezentacją Białorusi zaplanowano piątego sierpnia. Potem udział w turnieju w Kobierzycach i następane sprawdziany, które są ustalane. Przed inauguracją Superligi piłkarki KPR-u maksymalnie zagrają dziesięć spotkań.

- Czeka nas dużo roboty, żeby to wszystko poukładać. To jest całkiem inny zespół niż rok temu. Nowych zawodniczek szukałem pod moją wizję drużyny. Żeby zmiana nie wprowadzała chaosu na boisku. Nie wiem, czy połączenie młodości z doświadczeniem można nazwać „mieszanką wybuchową”. Mam teraz bardziej wyrównany skład. Dublerki będą równorzędnymi zmienniczkami podstawowych zawodniczek – zapewnił trener Michał Pastuszko.

- Mam nadzieję, że będzie lepiej niż w minionym sezonie - przewiduje kapitan KPR-u, najbardziej doświadczona piłkarka Joanna Załoga. - Musimy teraz zrobić wszystko, aby pokazać, że mecze z chorzowskim Ruchem były wpadką, że zasługujemy na miejsce w Superlidze. Jest kilka zespołów w naszym zasięgu. Liczymy może nie na szóstkę, ale na pewno na ósemkę, czyli miejsce w górnej części tabeli. Mamy teraz mocniejszy skład i ufamy trenerowi, że ściągnął dobre zawodniczki z predyspozycjami. To silne,

zdolne, młode i wesołe dziewczęta. Trenują z nami również utalentowane wychowanki, dwie „nasze” juniorki, Zuzia Dubiel i Maja Wrotniewska.

Do KPR-u ze szczecińskiej Pogoni wróciła bramkarka Martyna Wierzbicka (rocznik 1989), znana jeleniogórskim kibicom pod panieńskim nazwiskiem Kozłowska. - Sezony w Pogoni były dla mnie lekcją życia. Doszłam do wniosku, że wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej – wyznała popularna „Koz”. Między słupkami będą ją wspierały 16-letnia wychowanka KPR-u, Natalia Filończuk i Natalia Kolańska. Ta ostatnia występowała w gdańskim klubie. Nowymi twarzami KPR-u są też jej cztery klubowe koleżanki z wycofanego

Sabina Kobzar, Agata Skowrońska i Magdalena Maziarz, skrzydłowa Sylwia Jasińska, kołowe Oktawia Bielecka i Karolina Kanicka.

W barwach KPR-u z różnych względów, w tym osobistych, nie zobaczymy już bramek: Moniki Ciesiołki i Martyny Hoffman, skrzydłowej Natalii Janas i rozgrywających Tatiany Bileni oraz Patrycji Koc.

Na posiedzeniu w dniu 20 lipca działacze Związku Piłki Ręcznej w Polsce potwierdzili skład dwunastu klubów, które wystartują w rozgrywkach Superligi kobiet. Każdy zespół rozegra łącznie 32 mecze. Po czterech latach do krajowej czołówki powróciły zawodniczki Korony Handball Kielce (Świętokrzy-

Terminarz pierwszej rundy: 3. kolejka (16 i 17 IX) KPR Ruch Chorzów – KPR JG; 4. kolejka (20 IX) Kram Start Elbląg (brązowy medalista mistrzostw Polski) – KPR; 5. kolejka (7 i 8 X) KPR – MKS Selgros Lublin; 6. kolejka (14 i 15 X) UKS PCM Kościerzyna – KPR; 7. kolejka (21 i 22 X) KPR – AZS Energa Koszalin; 8. kolejka (28 i 29 X) mistrz Polski Vistal Gdynia – KPR; 9. kolejka (4 i 5 XI) KPR – Pogoń Szczecin; 10. kolejka (11 i 12 XI) wicemistrz Polski Metraco Zagłębie Lubin – KPR; 11. kolejka (18 XI) KPR – Korona Handball Kielce.

Wzorem roku ubiegłego, także i teraz żeńskie rozgrywki w Superlidze podzielono na cztery rundy. W dwóch

kwietnia, czwarta runda od 25 kwietnia do 19 maja 2018 roku.

Wciąż nie wiemy, czy od następnego sezonu Superliga wystartuje jako zawodowa, podobnie, jak ma to miejsce w przypadku męskiej rywalizacji. W tej sprawie trwają jeszcze rozmowy.

Działacze warszawskiej „centrali” handballu postanowili zmienić zasady punktacji we wszystkich rozgrywkach, również młodzieżowych. Niewykluczone, że innowacyjny system punktacji wejdzie w życie od nowego sezonu kobiecej ekstraklasy. - Zasady punktacji są częścią regulaminu rozgrywek i musi je zatwierdzić zarząd ZPRP. Nie ukrywam, że poprosimy o zmianę systemu. Możliwe,



W zmienionym, wzmocnionym składzie piłkarki KPR-u deklarują powalczyć o czołową ósemkę w tabeli Superligi.

AZS Łączpolu AWFIS: obrotowa Marta Tomczyk (rocznik 1992), młodsza o cztery lata skrzydłowa Małgorzata Jurczyk, rozgrywające Martyna Żukowska (rocznik 1995) i Marta Karwecka (rocznik 1991).

Oprócz wymienionych do dyspozycji szkoleniowca KPR są piłkarki ze „starego” składu, rozgrywające Aleksandry: Tomczyk i Oreszczuk,

skie). Drugim beniaminkiem jest Ruch Chorzów. Sezon 2017/2018 zostanie zainaugurowany w drugi weekend września (9 i 10 IX). Już w pierwszej kolejce dojdzie do dolnośląskich derbów KPR-ów. Jeleniogórzanki zagrają w Kobierzycach. Przed własną publicznością zespół KPR-u w hali przy ulicy Złotniczej powalczy 13 września z Piotrcową Piotrków Trybunalski.

pierwszych każdy zespół rozegra 22 mecze. Druga runda rewanżowa od 6 stycznia do 10 marca 2018 roku. Następnie tabela zostanie podzielona na pół. Pierwsza szóstka (miejsca 1-6) systemem „każdy z każdym” powalczy o mistrzostwo Polski. Drużyny z lokat 7-12, również systemem mecz i rewanż, zagrają o utrzymanie. Trzecia runda potrwa od 14 marca do 22-

że decyzja szybko zapadnie - mówi Komisarz Ligi Bogusław Trojan.

Zwycięzca meczu w regulaminowym czasie otrzymywałby trzy punkty, przegrany zero „oczek”. W przypadku remisu po 60 minutach gry zrezygnowano z dogrywek. Za zwycięstwo po rzutach karnych zespół dostanie dwa punkty, za porażkę jeden.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

Brawo Kacper Sztuba!

Trener kajakarzy górskich z leśniańskiego klubu, Bogdan Sztuba i jego dwaj synowie startowali na torze w Krakowie w mistrzostwach Polski seniorów w slalomie kajakowym. W rodzinnym pływaniu ojciec zajął odległe, 21. miejsce w konkurencji K1, 24-letni Igor był szósty. Na srebrnym podium w kanadyjskiej konkurencji Jedynek C1 stanął najmłodszy ze Sztubów, 18-letni Kacper.

- Bardzo cieszę się z wyniku. Pokazałem wszystkim, że ubiegłoroczne mistrzostwo kraju seniorów w C-1, zdobyte przez juniora, nie było przypadkowe. Teraz w najważniejszej w Polsce imprezie sezonu tylko potwierdziłem wysoką formę. Jestem szczęśliwy i zadowolony. Na trudnej trasie miałem bardzo dobry przejazd, nie wystarczyło to jednak do zwycięstwa.

Ze jest najlepszym, znów pokazał olimpijczyk z Rio de Janeiro Grzesiek Hedwig. Trzeci był Piotrek Szczepański (5. miejsce w IO w C2). W dalszej części sezonu wystartują w mistrzostwach świata juniorów w Bratysławie, w europejskim czempionacie juniorów w niemieckim Hohelimbgu, w dwóch edycjach Pucharu Świata we



Osiemnastoletni junior Kacper Sztuba zdobył już drugi medal w kajakowym slalomie C1 w mistrzostwach Polski seniorów.

Włoszech i w Hiszpanii, a na zakończenie w mistrzostwach świata seniorów we Francji - wymienia Kacper Sztuba.

Medalista z Leśnej dostał stypendialne wsparcie ministra sportu i turystyki Witolda Bańki w kwocie 40 tysięcy złotych brutto oraz możliwość wykonania badań kondycji zdrowotnej i fizycznej w Instytucie Spor-

tu - Państwowym Instytucie Badawczym. Mecenasek programu Team 100 jest Polska Fundacja Narodowa. Cel programu to wsparcie stu najbardziej perspektywicznych sportowców, wybranych w młodzieżowych kategoriach wiekowych.

Tekst i zdjęcie: (STOB)

Trzecioliigowe derby futbolistek

Trzydzieści piłkarskich drużyn zagra w III lidze kobiet grupy dolnośląskiej. Po raz pierwszy w najniższej w regionie klasie rozgrywkowej kibice obejrzą dwa zespoły z Jeleniej Góry: Akademię Orlik i debutantki z KKS-u. Sezon 2017/2018 rozpoczną mecze zaplanowane na 26 i 27 sierpnia.

Rywalkami jeleniogórskich futbolistek będą klubowe ekipy: AZS III i Ślęzy (obie z Wrocławia), Polonia Środa Śląska, KS Oława, Polonia Świdnica, Ziemia Lubińska Czerniec, Piast Nowa Ruda, Kolektiw Radwanice, Chrobry Głogów i Sukces Gmina Oleśnica oraz UKS Bierutów (pauzuje w 1. kolejce). W inauguracyjnej serii Orlik powalczy w Świdnicy, KKS zagra na wyjeździe z Ziemią Lubińską Czerniec. Ostatnie spotkania rundy jesiennej - 18 i 19 listopada.

W minionym, udanym sezonie grające od kilku lat w III lidze dziewczęta z Orlika, zajęły drugie miejsce i były bliskie awansu do II ligi. W nowych rozgrywkach zadanie wywalczenia występów w wyższej lidze postawiono przed nowym trenerem, Dariuszem Michałkiem. Popularny „Lolek” prowadził młodzieżowe drużyny Chojnika oraz wycofanego z klasy okręgowej Piasta Dziwiszów. Ostatnio pomagał trenerowi Woskaru Szklarska Poręba, Krzysztofowi Jahnowi.

(STOB)



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich

Rekreacyjna wycieczka biegowa w Góry Izerskie

Zimna woda siły doda!

Nie ma to jak moczenie wód w zimnej wodzie po bieganiu albo w przerwie podczas wycieczki biegowej, gdy dzień ciepły, a czasu dużo... To nie tylko wielka przyjemność, ale i szybka regeneracja. Tym razem więc biegniemy do wody...

Oczywiście nie do pierwszej lepszej wody, ale położonej w cudownym miejscu, do którego możemy dobiec ładną trasą. Zaczynamy w Jakuszycach - najwyżej położonej dzielnicy Szklarskiej Poręby, sześć kilometrów od jej centrum w kierunku granicy z Czechami, znanej przede wszystkim z ośrodka narciarstwa biegowego, ale coraz bardziej popularnej także latem.

Zaczynamy truchtać na Polanie Jakuszyckiej i kierujemy się w stronę stacji turystycznej Orle. Do wyboru mamy dwie trasy: spacerową asfaltową (4800 metrów) i czerwonym szlakiem, drogą o naturalnej nawierzchni, przez wzgórze zwane Samolot (3900 metrów).



Jedno z najpiękniejszych miejsc w Górach Izerskich.

Polecamy tę drugą, bo ma naturalne podłoże, jest znacznie krótsza i bardziej widokowa. Z pewnym zastrzeżeniem jednak. Otóż początkowo 1500 metrów z Polany Jakuszyckiej, zwłaszcza ich druga część, to dość forsowny podbieg.

Tutaj, jeśli nie jesteśmy doświadczonym biegaczem, idziemy. Taki krótki spacer z wysokości 886 m n.p.m., na jakiej położone są Jakuszyce, na 1000 m n.p.m., na której

znajduje się szczyt Samolotu, dobrze nam na początek zrobi, a na pewno nie zaszkodzi. Nasz organizm stopniowo się rozgrzeje, serce nie zostanie zaskoczony nagłym, sporym wysiłkiem.

Zostanie on sownie nagrodzony, bo na szczycie Samolotu zobaczymy przed sobą długą prostą, otoczoną lasem, przypominającą nieco pas startowy dla samolotów. Tyle, że ten izerski „pas startowy” nie jest płaski, lecz prowadzi w dół.

To odpowiedni moment, by zacząć biec. Całkiem wygodna droga nie pozostawia żadnych wątpliwości, którą do celu. W dolnej części Samolotu możemy ją jednak opuścić na rzecz wąskiej ścieżki prowadzącej w dół. Bardzo przyjemnej, bo zacienionej, otoczonej soczystym lasem. Jej nawierzchnia nie jest tak wygodna, jak drogi, którą opuścimy. Na ścieżce są kamienie i korzenie, ale w sumie zbieg tędy to przyjemna odmiana.

Ścieżka prowadzi prosto w dół, akurat tam, gdzie droga z Samolotu zakręca. Dzięki temu skraca dystans na Orle (drogą, bez przerwy, wynosi on około 4500 metrów).

Gdy ścieżka się kończy, wracamy na drogę, którą docieramy na Orle, gdzie w stacji turystycznej można skorzystać z toalety oraz kupić sobie coś do picia.

Dalej biegniemy łatwą, dość płaską jak na góry trasą o naturalnym podłożu w stronę schroniska Chatka Górzystów. Początkowo z obu stron towarzyszy nam las, lecz po kilkunastu minutach po lewej stronie odsłania się przepiękny widok Kobylej Łąki i rzeki Izery, rozdzielającej tutaj Polskę i Czechy.

Wielu uważa to miejsce za jedno z najpiękniejszych, nie tylko w Górach Izerskich. Uwielbia je choćby znany dziennikarz radiowy Marek Niedźwiecki, który regularnie, od bardzo dawna, przyjeżdża do Szklarskiej Poręby nie tylko służbowo, ale i prywatnie na pobyty urlopowe.

Od drogi do Izery mamy kilkanaście metrów. Zejście do rzeki jest bardzo

łatwe. Zdejmujemy buty i skarpety, i do rzeki! Jej kolor jest rdzawy, dno piaszczyste, z drobnymi kamykami, spokojnie można sobie po Izerze pochodzić. Jak również usiąść bądź położyć się na okazałych głazach. To bardzo przyjemne zajęcie w niezwykle urokliwym miejscu.

Woda jest zimna i o to chodzi! Terapia zimnem przynosi szybkie efekty. Ostatnio trafiliśmy tu po 12 kilometrach biegu w upale, przed nami było jeszcze ponad sześć kilometrów do Jakuszyce. Panie, które z nami biegły, były już nieco zmęczone, ale po spacerze po Izerze i krótkim relaksie na głazach „odrodziły się” i pomknęły dalej niczym gazy.

Świetnym miejscem do podobnego relaksu i regeneracji jest również Kamienna pod Kruczymi Skalami w Szklarskiej Porębie - blisko głównej drogi, z możliwością zaparkowania. Tam można wejść do wody choćby na koniec wycieczek biegowych w Karkonosze, gdy wracamy do miasta przez Halę Szrenicką i Wodospad Kamieńczyka.

Moczenia nóg w przerwie w biegu nauczył mnie biegowy autorytet, doskonale czujący szkolenie amatorów - 24-krotny mistrz Polski w biegach na ulicy, bieźni i górskich, Dariusz Kruczkowski ze Szklarskiej Poręby. Właśnie podczas wycieczek biegowych prowadzonych przez Darka pierwszy raz poznałem zalety wodnych przerw w treningach.

Tekst i zdjęcia:
Leszek Kosiorowski



Do Izery można dobiec od strony Chatki Górzystów przez Halę Izerską.

NOWINY DO BIEGANIA



Po drodze ze smakiem!

Bistro Stacja jest idealnym miejscem na kulinarny przystanek dla wszystkich podróżujących pomiędzy Jelenią Górą a Karpaczem.



Choć położona przy BP, nie ma nic wspólnego z restauracjami ze stacji paliw, które znamy. Widać to już przy wejściu. Ciepłe wnętrza, dużo zieleni, nowoczesne elementy dekoracji a także widok z panoramą Karkonoszy zachęcają do tego, by spędzić tu więcej czasu.

powodują, że jeszcze przed wyjściem, planujemy kolejne odwiedziny Bistro Stacji!

śmietankowym sosem z dodatkiem grzybów, niezwykle desery i inne smakowitości.



Domowa atmosfera w Bistro Stacji zyskuje dodatkowo dzięki urządzonemu z myślą o dzieciach „Pokojowi Malucha”. Nazwa nawiązuje do najmłodszych smakoszy, ale wewnątrz można spotkać również dorosłych gości restauracji, którzy chętnie grają na konsoli Xbox. To zaprojektowane z myślą o dzieciach miejsce pozwala rodzicom na chwilę relaksu. Tu Maluchy i Starszaki, często zmęczone po długiej podróży, mogą się wyszaleć - malować kredą po ścianie, grać w klasy, bawić w małych szefów kuchni, obejrzeć bajkę, ukryć w królewskim zamczku czy nawet zdrzemnąć na wygodnej kanapie.

Smak, aromat i kompozycje dań to kulinarna przygoda. W menu goście znajdą m.in. takie pozycje jak: pstrąg z pieca czy połówka z dorsza, podawana z kremową kaszą jaglaną, wolno pieczona kaczka, burger podawany z mięsem drobiowym lub wołowym na ostro i łagodnie. Rosół z makaronem własnego wyrobu, aromatyczny krem z pomidorów, podawany z grzankami ziołowymi. Wymienione dania to tylko niektóre wyróżniki kulinarne Bistro Stacji.

Załoga kucharska przed otwarciem Bistro Stacji przeszła szkolenie prowadzone przez Marka Widomskiego, który opracował dla restauracji menu. Przyszli mistrzowie sztuki kulinarnej bardzo szybko przyswoili sobie wiedzę przekazywaną przez wybitnego szefa kuchni, ale także realizują własne pomysły. Nasza rekomendacja to krem z ziemniaka, podawany z chipsami z boczku i oliwą truflową, zupa rybna, krem z buraka z serem wędzonym oraz oryginalna, włoska pizza!

Profesjonalna i życzliwa obsługa restauracji dba, by nie opuścił nas dobry nastrój. Estetyczna i pasująca do klimatu restauracji karta dań to dopiero początek naszej przygody kulinarnej. Wygląd, zapach i wreszcie smak

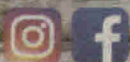
Jednak przygotowanie tych wszystkich potraw nie byłoby możliwe gdyby nie znakomita załoga. Kucharze, dla których gotowanie to przyjemność, zaangażowanie i wielka radość. Ci kreatywni, młodzi ludzie nie ograniczają się wyłącznie do pozycji z karty dań. Oprócz codziennego menu komponują własne potrawy, czym goście są mile zaskakiwani. Będąc w Bistro Stacji warto spytać obsługę o indywidualne propozycje szefa kuchni. Można w nich znaleźć m.in. tagliatelle z wieprzowiną, otulone delikatnym,

Restauracja to jednak nie tylko kuchnia, to również nasza obsługa kelnerska. Wchodząc do Bistro Stacji mogą być Państwo pewni, że spotkają uśmiechnięte, życzliwe i kompetentne osoby, które chętnie podzielą się swoją wiedzą i postarają dopasować propozycje kulinarne do państwa upodobań, pory dnia, czy nastroju w jakim Państwo do nas przybędą.

Zapraszamy do BISTRO STACJI.
P.S. Oferujemy dowóz dań na telefon! TS



📍 Łomnica, ul. Widokowa 1 (droga na Karpacz)



@bistrostacja.jg



www.bistrostacja.pl



dowóz dań na telefon 75 75 43 924



Wabik turystyczny

JELEŃ GÓRA

Projekt „parkrun”, czyli rekreacyjny bieg na 5 kilometrów z pomiarem czasu. Imprezę prowadzą wolontariusze. Start w Parku Norweskim w każdą wakacyjną sobotę - najbliższe edycje **29 lipca i 5 sierpnia** - o godzinie 9.00. Udział bezpłatny, ale obowiązują rejestracja przez internet.

W **środe 26 lipca** na Placu Ratuszowym i w czwartek **27 lipca** w Parku Norweskim **Chrześcijański Happening Artystyczny** w wykonaniu Młodzieżowej Misji Generacji Plus. W godz. 15.00 - 22.00 będzie można wysłuchać muzyki na żywo oraz obejrzeć krótkie przedstawienia bez słów.

Skok W Blok, to wakacyjne, artystyczne, codzienne warsztaty dla dzieci, realizowane na jeleniogórskich podwórkach dużych skupisk mieszkaniowych na terenie całej Jeleniej Góry przez Teatr Odnaleziony, Jeleniogórskie Centrum Kultury.

Prócz pracy warsztatowej w każdym miejscu zaplanowanych jest wiele niespodzianek, które mają rozwijać wyobraźnię oraz powodować wzrost zainteresowania określonymi dziedzinami sztuki. Będą animacje plastyczne, spektakle teatralne i warsztaty cyrkowe dla całych rodzin. Zwieńczeniem każdego dnia będzie rodzinne kino plenerowe (codziennie inny film), wyświetlane na dużym ekranie. Tegoroczna edycja warsztatów zaplanowana jest od wtorku do niedzieli **1-6 sierpnia** według harmonogramu: Cieplice - **1 sierpnia** na placu zabaw Osiedla XX-lecia i **2 sierpnia** na placu zabaw przy ul. Wita Stwosza 26 na Osiedlu Orle; centrum - **3 sierpnia** w parku przy stawie na ul. Głowackiego i **4 sierpnia** na placu zabaw przy ul. Okrzei; Zabobrze - **5 sierpnia** na placu zabaw przy ul. Noskowskiego **7 i 6 sierpnia** na placu zabaw przy ul. Witkomirskiego 7. Warsztaty w godz. 15.00-22.00.

W **niedzielę 6 sierpnia** **Festiwal Baniek Mydlanych** na stadionie przy ul. Sudeckiej. W godz. 15.00 - 17.00 będzie darmowy płyn, pokazy ogromnych baniek, animacje, konkursy z nagrodami, akcesoria do puszczania baniek (także do zdobycia).

Sobotnie, wakacyjne przedpołudnia spędzić warto na „Wycieczkach z przewodnikiem” po Jeleniej Górze, organizowanych przez PTTK wspólnie z miastem. **29 lipca wycieczka „Trzmielak”**: zbiórka o godz. 9.00 w Sobieszowie na przystanku MZK „Muflon”. Trasa: Sobieszów - zbocze Ostrosza - zbocze Sobieszowa - cmentarzyk - Trzmielak - Jagniątków.

Kolejna „Wycieczka z przewodnikiem” w **sobotę 5 sierpnia** to okazja, by wybrać się na Wzgórze Krzywoustego: spotkanie o godz. 9.20 na przystanku MZK linii 11 przy ul. Okopowej, a potem trasą „Godzisz” - Górna Droga - Helikon - Góra Kapliczna - Wzgórze Krzywoustego - Źródło Miłości - most na Bobrze - dolina rzeki Kamiennej - Podwale.

Spacery krajoznawcze wokół Jeleniej Góry, też z przewodnikiem, organizuje PTTK. Piąta taka wyprawa w **sobotę 29 lipca** - potrwa 4-6 godzin. Spotkanie o godz. 9.15 w holu dworca PKP w Jeleniej Górze, potem szlakiem żółtym na Wzgórze Partyzantów, Wzgórze Kościuszki, Stawek Mickiewicza, wzgórze Złoty (436 m), ruiny skoczni narciarskiej na zboczu

Skalistej (456 m), Skały Wilhelma, Jarkową Górę i do zajezdni MZK na ul. Wolności.

Wycieczki organizuje również jeleniogórskie Biuro Wystaw Artystycznych. Ostatnia wycieczka z tego cyklu we wtorek **1 sierpnia** pod hasłem „**Legenda o świętych i rabusiach**”. Wyprawa na wleński zamek, połączona z plenerem rysowniczym, przeznaczona jest dla całych rodzin. Start sprzed Biura Wystaw Artystycznych o godz. 10.00.

Na zakończenie wakacyjnego cyklu BWA w **środe 2 sierpnia** propozycja o nieco innym charakterze: **Podchody Miejskie**, czyli gra uliczna dla rodzin kreatywnych. Początek godz. 12.00 przy Biurze Wystaw Artystycznych.

Na wycieczki trzeba się zapisać w BWA.

JANOWICE WIELKIE/SZWAJCARKA

VII Wędrowny Przegląd Piosenki „Polana” to impreza organizowana przez Stowarzyszenie Gór Szalonych. Możliwość dla wszystkich lubiących brzmienia krainy łagodności i wspólne gitarowe granie w weekend **29-30 lipca** przy schronisku Szwajcarka w Rudawach Janowickich. Kilkunastu wykonawców (m.in.: Bez Jacka, czy Słodki Całus od Buby) i wspólne śpiewanie przy ognisku do rana zapewnią moc wrażeń. Od godz. 18.00 w piątek.

KARPACZ

Od czwartku do soboty **3-5 sierpnia X POLISH BIKE WEEK - Piknik Entuzjastów Harley-Davidson**. Jak zwykle na takich imprezach atrakcji nie zabraknie. Na pewno nie można przegapić koncertów, m.in. Kajetan Drozd Band (piątek, godz. 19.00, stok Relaks); w **sobotę - Wielkiej Parady Motocykli** (start z ul. Olimpijskiej godz. 16.00) i kolejnego koncertu: Perfect (sobota, godz. 20.00, stok Relaks). Na pewno nie zabraknie też chętnych na darmowe przejażdżki legendarnymi motocyklami (zarówno samodzielnie, jak i z kierowcą).

Wycieczki „Śladami Ducha Gór i skrzatów karkonoskich” to propozycja bezpłatnych wędrowek z przewodnikiem po Karpaczu i okolicach. Spacery pozwalają poznać najciekawsze atrakcje turystyczne i miejsca nieznanne - do których nie prowadzą drukowane przewodniki. Trasy pozwalają uczestniczyć małym wędrowcom, a po drodze czeka wiele

niespodzianek. Spacer w każdy wakacyjny piątek z wymarszem o godz. 10.00 ze Skweru Zdobywców, przy ul. Konstytucji 3 maja 54. Najbliższa wyprawa **28 lipca: „W zielarskim ogródku i na górskiej polanie, czyli tajemnice Laborantów”**. Kolejna **4 sierpnia „Z górki na pazurki, czyli Karpacz na sportowo”**.

„**Parkowanie pod Lipą**” to cykl sobotnich imprez edukacyjno-rozrywkowych organizowanych przez miasto w Parku przy Lipie Sądowej. W **sobotę, 29 lipca**, ostatnie **Parkowanie pod Lipą** z teatrem i cyrkiem jako motywami przewodnimi. Do Parku przy Lipie Sądowej warto się wybrać w godz. 15.00-19.00. Wieczorem - dla małych i dużych - spektakl teatralny.

LUBAŃ

W ostatni weekend lipca (**29-30 lipca**) na lubańskim Rynku kolejna edycja festiwalu **FolkArt**. Pierwszy dzień to przegląd konkursowy zespołów, kapel oraz konkursy kulinarne. Ponadto na lubański rynek zajadzie ekipa siódmej edycji „**Eska Summer City**”. Drugi dzień festiwalu to Koncert Galowy z udziałem laureatów poprzednich edycji FolkArtu.

OLSZYNA

28-29 lipca na największym torze off-road w Europie OLSZYNA MOTO-PARK odbędzie się trzeci długodystansowy wyścig **Off Road Masters Race 24**. Podobnie jak w ubiegłych latach na trasie ścigać się będą gwiazdy światowego motospotu.

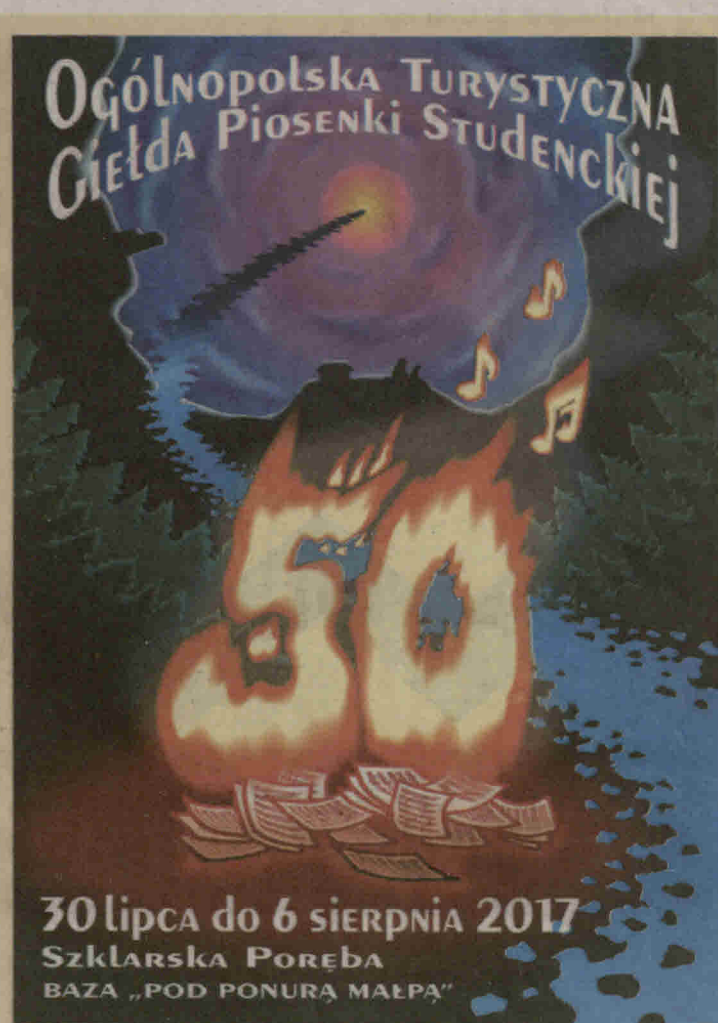
Zawodnicy będą rywalizować na specjalnie przygotowanej pętli o długości 17 km, zbudowanej na powierzchni 400 hektarów. Teamy ścigać się będą nieprzerwanie przez 24 godziny. Zawodnicy zmienią się będą maksymalnie co 6 h. Wygra ten zespół, który w ciągu doby pokona najdłuższy dystans. Najlepsze załogi mogą przejechać nawet 1600 km!

W wyścigu GORM 24H uczestnicy startują samochodami terenowymi, buggy oraz quadami.

Start w piątek **28 lipca** o godzinie 19.00. Dla publiczności wstęp jest bezpłatny.

SZKLARSKA PORĘBA

Przez całe (**1 lipca-31 sierpnia**) wakacje w Szklarskiej Porębie bezpłatne wycieczki z przewodnikami sudeckimi po najpiękniejszych miejscach miasta i okolic. To w ramach **Szrenickiej Karty Wakacyjnej**. Wycieczki wyruszają w każdy wtorek, środę, czwartek, piątek o godz. 10.00, ze Skweru Radiowej Trójki; odpowiednio do Leśnej



Fantastycznie zapowiada się tegoroczna **Jubileuszowa 50. Ogólnopolska Turystyczna Giełda Piosenki Studenckiej**, tradycyjnie w Bazie pod Ponurą Małą, ale i w wielu innych miejscach Szklarskiej Poręby. Potrwa aż tydzień, od **niedzieli 30 lipca** do kolejnej **niedzieli 6 sierpnia**. Swój udział zapowiedzieli prawie wszyscy najważniejsi wykonawcy tego nurtu, ale oprócz koncertów zapowiada się mnóstwo innych atrakcji. Na początek, w **niedzielę o godz. 20.00** - inauguracyjne ognisko giełdowe w Bazie Pod Ponurą Małą, a w **poniedziałek** rajd turystyczny i krajoznawczy oraz otwarcie wystawy pt. „Miejsca” w Bazie Pod Ponurą Małą. We **wtorek 1 sierpnia** o godz. 20.00 pierwszy Koncert Nocny. W Bazie pod Ponurą Małą wystąpią laureaci pierwszych Giełd Piosenki. W kolejne dni kolejne wieczorne i nocne koncerty, a także mnóstwo innych wydarzeń, m.in. rajdy, konkursy, Teatr Kulinarny, spływ na byle czym, spotkania, bicie gitarowego rekordu świata i wiele innych. Warto zapoznać się ze szczegółowym programem na naszej stronie, żeby nie opuścić niczego ważnego.

Huty, Kruczych Skał, Chaty Iżerskiej, Zbójceckich Skał. Uczestnicy mogą wylosować jedną z wielu atrakcyjnych nagród. Niestety, jest ograniczenie - propozycję skierowano do gości 30 obiektów turystycznych biorących udział w akcji. Szczegóły na: www.lot.szklarskaporeba.org.

Interesujące są propozycje **bezpłatnych wycieczek po Magicznym Szlaku Ducha Gór** z przewodnikiem. W **poniedziałek 31 lipca** wycieczka na Halę Szrenicką i do Wodospadu Kamieńczyka (wymarsz o godz. 10.00 ze Skweru Radiowej Trójki). W kolejny **poniedziałek (7 sierpnia)**

wycieczka do Chybotka, Złotego Widoku i Sowińca

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Przez całe wakacje, w **soboty i niedziele** (najbliższe terminy **29-30 lipca** oraz **5-6 sierpnia**, zawsze w godz. 11.00-15.00), na dolnej stacji kolei gondolowej będzie gościło stado świeradzkich owiec pilnowane przez wyszkolone psy pasterskie oraz miejscowego bacę. Podczas takiego „**weekendu z owcami**” będzie szansa zobaczyć pierwotną rasę owiec i psy pasterskie podczas pracy; spróbować serów własnego wyrobu i mleka owczego, a nawet pokusić się o wydojenie owcy.

Od **środy do soboty, 26-29 lipca, 2017**, coś dla miłośników zielarstwa i ezoteryki. W te dni na Iżerskiej Łące **spotkanie z zielarzami**, którzy opowiedzą: w **środe** o „Wykorzystaniu ziół wczoraj i dziś”; w **czwartek** o „Magii ziół”, a w **piątek** o „Wodzie i ogniu w domowych obrzędach”. Początek spotkań o godz. 19.00. W **sobotę**, na deser - spacer z zielarzem (godz. 16.00-20.00).

Kiermasz Ekologiczny na tarasach Domu Zdrojowego, w **niedzielę 6 sierpnia** w godz. 10.00-16.00

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” zapraszają w **dnio 30 lipca 2017 r. na wycieczkę nr 26 w ramach tegorocznego Rajdu na Raty**.

W kasie PKP w Jeleniej Górze kupujemy bilet euroregionalny na przejazd w Polsce i w Niemczech na Górnych Łużycach. O godzinie 5.50 wyjeżdżamy z Jeleniej Góry do Görlitz, gdzie przesiadamy się na pociąg do Dreźnie. W pociągu Görlitz - Dreźnie kupujemy bilet regionalny VVO na przejazd do Dreźnie i komunikację miejską w Dreźnie (cena 8.5 euro).

Z pociągu wysiadamy na stacji Dresden Industriegelände i tramwajem dojeżdżamy do Muzeum Wojsko-

wo-Historycznego Bundeswehry. Wystawa prezentuje niemiecką historię wojskowości, a gmach muzeum fascynuje niezwykle architekturą, której autorem jest znany amerykański architekt Daniel Libeskind. W dzielnicy Loschwitz oglądamy most „Blauer Wunder” - „Niebieski Cud”. Wybudowany pod koniec XIX wieku był wówczas techniczną sensacją. W Loschwitz znajdują się dwie kolejki górskie: linowa - terenowa i wisząca, z górnych stacji rozpościera się fascynująca panorama miasta i okolic (bilety po 3 euro). Przy ulicy Budzi-



szyskiej zobaczymy najpiękniejszy sklep nabiałowy świata - Pfunds Molkerei z oryginalnym wnętrzem, udekorowanym mozaiką z kafelków. Wycieczkę zakończymy spacerem po Nowym Mieście, a o godz. 16.15 odjedziemy z dworca Dresden Neustadt pociągiem do Jeleniej Góry (z przesiadką w Görlitz). Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500279011). Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Wiktor Gumprecht

Skok w blok

10. urodziny

01.08-09.08.2017 / start: 15⁰⁰

gry zabawy show cyrkowe teatr lalkowy banki mydlane plastyka
 nowosc wieczorne kino plenerowe dla całej rodziny z DKF Klaps

Miejca skoku:

Cieplice

01.08.2017 - Plac zabaw Osiedle XX lecia / Park Norwecki
 02.08.2017 - Plac zabaw ul. Wita Stwosza 26 / Osiedle Orle

Centrum

03.08.2017 - Park przy stawie ul. Głowackiego
 04.08.2017 - Plac zabaw ul. Okrzei

Zabobrze

05.08.2017 - Plac zabaw ul. Nockowskiego 7 / Zabobrze
 06.08.2017 - Plac zabaw ul. Wilkomirokiego 7 / Zabobrze

Czechy

08.08.2017 - Jilemnice
 09.08.2017 - Trutnov

Skok z DKF Klaps / Repertuar kina plenerowego

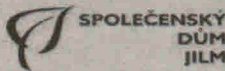
01.08. Zielona szkoła / 02.08. Wiplala / 03.08. Kod M /
 04.08. Phantom Boy / 05.08. Wozytkowidzaca / 06.08. Łapa



PRÉKRAČUJEME HRANICE
 PRZEKRACZAMY GRANICE
 2014-2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
 EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
 EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



Nie będzie 30. urodzin najstarszego muzycznego festiwalu w republice Trutnoff Open Air Koniec czeskiego Woodstocku

Byli tu Iggy Pop, Patthi Smith, The Prodigy i wielu innych muzyków. Był tu także hobbit Frodo, czyli Elijah Wood, odtwórca głównej roli w filmie „Władca Pierścieni” i najsłynniejszy Apacz - Winnetou we własnej osobie, czyli aktor Pierre Brice. Open Air Festiwal Trutnoff gościł wiele gwiazd, również rodzimej sceny muzycznej. Najważniejszym gościem był wielki naczelnik Václav Havel. Dziś to już historia. Sierpień tego roku będzie inny. Nie będzie tu festiwalu nazywanego czeskim Woodstockiem. Oficjalnie: impreza miała wrócić do korzeni, czyli na łąki, nieoficjalnie: miasto i organizatorzy festiwalu nie dogadali się.

Pod koniec sierpnia do Trutnova zjeżdżało tysiące młodych ludzi, w strojach bardzo nieformalnych, z całych Czech i innych państw. Rozbijali namioty na Bojišti (Pole Walki nazwane tak z powodu bitwy w 1866 r., która tutaj się rozegrała), miejscu festiwalu, i bawili się przez cztery dni. Muzyka różnych gatunków rozbrzmiewała do późnych godzin i była słyszana także w odległych od centrum festiwalu osiedlach. W tych dniach, przy drodze w kierunku na Hradec Králové, należało uważać na tłumy uczestników poruszających się przy asfalcie i przebiegających przez jezdnię co rusz do pobliskiej stacji benzynowej.

Rock i msza święta

Organizatorzy zapewniali muzyczne gwiazdy, ale również happeningi, wykłady, różnego rodzaju artystyczne warsztaty, kluby dyskusyjne, przedstawienia teatralne, a także msze ekumeniczne, koncelebrowane wprost z głównej sceny. Proponowano różnorodną muzykę; głównym nurtem był rock wszelkich odmian, ale była też muzyka etno i ludowa, w tym cymbałowa. Śpiewała tu Marta Kubišová, wielka dama czeskiej piosenki, symbol złamanych artystycznych karier lat 60. i 70. ubiegłego wieku, której komuniści nie pozwolili śpiewać ani nawet zyskać godnej pracy. Stałym gościem był zespół The Plastik People of The Universe, czyli

legendarna kapela czeskiego (czechosłowackiego) undergroundu, która była bezpośrednim powodem słynnej Karty '77, antykomunistycznego ruchu z Václavem Havlem na czele (muzycy zostali aresztowani w trakcie koncertu; sygnatariusze Karty skrytykowali za to władzę, domagając się jednocześnie poszanowania ludzkich praw i wolności słowa). To właśnie późniejszy pierwszy prezydent Republiki Czeskiej wpisał się znamienne w historię festiwalu.

Naczelnik Havel

Pierwsze muzyczne spotkanie odbyło się w 1984 roku, na łąkach pod Hradečkem koło wiejskiego domu Havla, 10 km od Trutnova. Ponad setka młodych ludzi spotkała się tam wówczas, by posłuchać muzyki. Czechosłowacka Służba Bezpieczeństwa rozprężyła towarzystwo. Havel zaprosił wówczas uczestników do ogrodu na swojej posesji. Po trzech latach muzyczne spotkanie odbyło się w Volanovie, części Trutnova niedaleko obecnego arealu Bojiště i ponownie Służba Bezpieczeństwa przegnała uczestników, tym razem w wyszukany sposób, wykorzystując gnojówkę. Formalnie festiwal obchodziłby w tym roku 30. urodziny a nieformalnie 33., licząc od pierwszego, rozgonionego spotkania.

Od 1997 roku Festiwal Trutnoff Open Air odbywał się już legalnie i regularnie na Bojišti, a najjaśniejszą gwiazdą tamtego rocznika był zespół Faith no More. Od początku muzyczne spotkania miały rys indiański, to dlatego Václava Havla nazwano wodzem - naczelnikiem festiwalu. Prezydent był tutaj częstym gościem.

Organizatorem festiwalu jest Martin Věchet alias Geronimo, nietuzinkowy trutnovianin z undergroundową przeszłością, który muzyką walczył z poprzednim systemem. To właśnie on był jednym z pierwszych w mieście, który po śmierci Václava Havla proponował nazwanie ulicy jego imieniem. Martin Věchet jest również krytykiem obecnej miejskiej władzy. Chciał zostać radnym, ale przegrał,

w przeciwieństwie do trutnovskiego starosty Ivana Adamca, który wygrywa wybory od ponad 20 lat. Obydwój wyraźnie poróżniła sprawa nadania Havlovi Honorowego Obywatelstwa Miasta w 2010 roku. Geronimo chciał, aby uroczystość odbyła się w trakcie festiwalu, na głównej scenie. Starosta natomiast chciał przekazać tytuł w ratuszu, ewentualnie w miejskim domu kultury. Ostatecznie były prezydent został uroczysto uhonorowany na warunkach starosty.

zatem z ideologicznego punktu widzenia swojego największego wroga. Filmik pojawił się na Youtube. Geronimo do Jakeša, pokazując zdjęcie tłumów z festiwalu: - Widzi pan, tyle uśmiechniętych ludzi? Gdybyście jeszcze zarządzili, ci ludzie nie mogliby przyjść na festiwal. Na to Jakeš: - Oni i tak nie mieliby 1200 koron na bilety - podsumował były pierwszy sekretarz.

Po tym wystąpieniu organizator festiwalu zebrał głosy krytyki, z koncertów wycofało się wiele zespołów

jednej strony napotyka na zdanie przeciwne z drugiej strony. Wiadomo natomiast, że wczesną wiosną zaczęły się poszukiwania nowego miejsca i nowej formuły festiwalu. Spotkanie miało być skromniejsze i bez zagranicznych gwiazd - za mało było czasu na podpisanie kontraktów. Wybór padł najpierw na Male Svatoňovice, później gminę Mlade Buki i łąki leżące kilometr od Hradečku oraz domu Havla. Łąki wynajęto od prywatnego właściciela, ale wśród miejscowych słychać było głosy sprzeciwu. Organizatorzy spotkali się w tej sprawie z radnymi, którzy zdążyli już uchwalić miejscowe prawo o obowiązku przestrzegania ciszy nocnej po godz. 22.00.

- Nie znaleźliśmy pełnego poparcia u miejscowych radnych, tym niemniej będziemy jeszcze próbować namówić starostę na kolejne spotkanie. Nie mogę powiedzieć ostatecznie, że festiwal się skończył. Skończył się pewien etap, a rodzi się coś nowego. W ten sposób to widzę - mówił Geronimo jeszcze dwa tygodnie temu i dodał trochę z żalem: - Na łąkach nad Hradečkem, gdzie wiele się zaczynało, a gdzie swój wigwam ma nasz naczelnik Havel, zdecydowaliśmy się zorganizować Open Air Workshop, który miałby przypominać atmosferę tamtych dni, początków festiwalu. Łąki na kraju wsi są rozległe, mają swą siłę. Niestety, miejscowi radni tego nie czują, pod wpływem trutnovskiego ratusza starają się różnymi uchwałami skomplikować i uniemożliwić zorganizowanie spotkania. W istocie, wygląda na to, że wracamy do czasów, w których kiedyś już byliśmy - twierdzi Geronimo. - Inna rzecz, że podobno mamy erę wolności, ale co to za wolność, gdzie jest coraz więcej zakazów, włącznie z zakazem grania muzyki: zakaz palenia papierosów w kawiarniach i restauracjach, zakaz grania po określonej godzinie? Jakże jeszcze czekają nas zakazy?

Martin Věchet zapowiada na stronie internetowej festiwalu roczną przerwę: *Mile squaw, szanowni współbojownicy i przyjaciele. Przed początkiem wakacji, zanim rozjedziecie się na drogę, ogłaszamy, że tegoroczna urodzinowa uroczystość i spotkanie, Open Air Festival - Workshop, niestety nie odbędzie się. Pozwólmymy odpocząć sobie i Matce Ziemi, gdzie się festiwal odbywał. Jest również zapowiedź, że „na pewno coś dla was wymyślimy”, ale w przyszłym roku.*

Ondřej Bezr, redaktor „Lidových Novin” w ten sposób podsumował ostatnie wiadomości z muzycznego Trutnova: *Smutne świętowanie trzydziestki. Po mało której imprezie tego typu zostaje na mapie tak czytelnie białe miejsce. (...) Dziennikarz przyznaje jednocześnie, że Geronimo nie jest łatwą osobą, a do tego, gdyby przemyślał swoje kroki nie byłby sobą. Nie doszłoby na przykład do ubiegłorocznej afery ze wspólnym video z Milošem Jakešem. Ale najpewniej nie powstałby żaden trutnovski festiwal. Gdyby bowiem Věchet wiedział, jakie będzie mieć przygody z milicją po próbie organizowania wschodnioczeskiego Woodstocku, zachowałby się raczej jak 99 procent Czechów - chrupałby orzeszki ziemne przed telewizorem.*

Marlena Kovařík



Martin Věchet zapraszał na łąki w sąsiedztwie wiejskiej posiadłości Václava Havla. Dziś zaproszenie jest już nieaktualne, może za rok...

Happening i sekretarz

Martin Věchet przez lata pracy nad kolejnymi rocznikami Trutnoff Open Air dorobił się grona krytyków, którzy twierdzą, że „zawłaszczył sobie” postać byłego prezydenta, a tak naprawdę chodzi mu jedynie o zarabianie pieniędzy. Grono krytyków zwiększyło się po ubiegłorocznym incydencie, kiedy to Geronimo zaprosił na festiwal Miloša Jakeša, ostatniego pierwszego sekretarza partii komunistycznej Czechosłowacji,

uznając, że zaproszenie komunisty było niedopuszczalnym błędem. Geronimo widział rzecz zupełnie inaczej: krążący w Internecie filmik to jedynie fragment filmu dokumentalnego o byłym pierwszym sekretarzu. Spotkanie nazwane przez niego „mokasyny kontra półbuty” było przede wszystkim happeningiem. „Lidové Noviny” oddały Geronimo całą stroną na artykuł wyjaśniający okoliczności zdarzenia i jego intencje, które zostały źle zrozumiane.

- No, spotkanie z Jakešem nie przyniosło panu Věchetovi dobrej sławy. Może był to gwóźdź do trumny festiwalu? - pyta retorycznie Ivan Adamec, starosta Trutnova. - Miasto nie ma nic przeciwko festiwalom, przeciwnie. Uważam jednak, że największym problemem Trutnoff jest jego organizator, który krytykuje wszystko i wszystkich. Poza tym - zdaniem starosty - festiwal się wypalił. Nie można stale wznosić się na fali undergroundu, są inne czasy, przecież dzisiaj wszystko wolno, jaki zatem „under”?

Skromnie, jak kiedyś

Bezpośrednią przyczyną końca festiwalu na Bojišti były sprawy formalne. - Dotychczasowemu dzierżawcy terenu wygasa umowa najmu, tym samym nie mógł nam (organizatorom festiwalu) przedłużyć naszej umowy - mówi Martin Věchet. - Na dodatek powiedziano mi o tym dopiero w lutym. W takich warunkach nie można przygotować festiwalu z zagranicznymi artystami.

- Jak nie wiedział? Dobrze wiedział, ale nic w tej sprawie nie zrobił - twierdzi natomiast starosta.

Trudno zrozumieć i zagłębiać się w ten konflikt, gdzie każde zdanie



Honorowym gościem - naczelnikiem festiwalu był Václav Havel.

FOT. Strona internetowa festiwalu muzycznego: http://www.festivaltrutnoff.cz

FOT. Strona internetowa festiwalu muzycznego: http://www.festivaltrutnoff.cz

Życie niewesołe

Jestem zdenerwowana, bo nie można w tym kraju uprosić u lekarza, aby dał skierowanie na badania krwi. I na dodatek powiedział, że skoro mi nic nie dolega, to po co skierowanie? Że wystarczy raz na dwa, trzy lata. A przecież wszędzie piszą, że w starszym wieku trzeba takie badania zrobić raz w roku. Na każdym kroku trzeba się o wszystko prosić. A więc, skoro się nie zgodził, postanowiłam zrobić te badania we własnym zakresie, czyli po prostu prywatnie. I, Dominiko, okazało się, że mam złe wyniki pracy nerek (z krwi i moczu). Poszłam z tymi wynikami do tego lekarza (bo do którego miałam iść, jak wszędzie skierowanie potrzebne), a on zdziwiony: „No, ale nie mówiła pani, że coś pani z nerkami dolega.” No właśnie, że nie dolega! Na tym, panie doktorze szanowny, polega profilaktyka, że wykrywa się choroby wtedy, gdy jeszcze nic fizycznie nie dolega, w ramach tzw. profilaktyki. Nie słyszał pan? Mój Boże, dlaczego w tym naszym biednym kraju przeznacza się tak małe środki na profilaktykę? Na całym normalnym świecie medycyna najśliniej skupia się na tym, aby wykrywać choroby w takim stanie, zanim ich leczenie wygeneruje duże pieniądze. U nas - wręcz przeciwnie, profilaktyka rzuca, bo nie interesuje naszego państwa zdrowy rozsądek. Stać nas? W Wielkiej Brytanii osoby po sześćdziesiątce są zobowiązane do przygotowywania próbek własnego kału (z instrukcją i drożdżkami załączonymi w liście) w domu i wysłania za darmo do wskazanej placówki. Badanie odbywa się co dwa lata, dotyczy chorób jelita grubego. Każdy mężczyzna po siedemdziesiątce otrzymuje wezwanie do badania aorty brzusznej w kierunku zakrzepienia tętniaka. Każda starsza kobieta - badanie ginekologiczne z cytologią, plus mammografia (akurat u nas również, ale nie obejmuje wszystkich kobiet, tylko tych, które same o to zadają). Wszyscy mają za darmo profilaktyczne badanie siatkówki oka. Oczywiście idą na tę diagnostykę spore pieniądze, ale nieporównanie mniejsze niż szłyby na leczenie. U nas do takich wniosków nie doszedł jeszcze żaden rząd. Że profilaktyka jest najważniejsza, jeśli idzie o zdrowie człowieka. W Anglii przeprowadzono badania, porównując liczbę chorych na nowotwór jelita grubego z okresu przed 2006 rokiem do 2013, kiedy to 5 lat trwała już profilaktyka, o której wyżej napisałam. O ponad 20 procent zmniejszyła się liczba przypadków wykrywanego raka w niebezpiecznym już stadium. Można? Można! Ile pieniędzy idzie na leczenie, operacje, rehabilitację, a potem jeszcze zusowskie renty? Odpowiedzcie sobie sami, wy, którzy odpowiadacie za stan zdrowia polskiego społeczeństwa. Opowiedziała mi koleżanka mieszkająca w USA następującą historię. Mieszkała przez parę lat z kuzynką, która otrzymała listownie zaproszenie do badania profilaktycznego (już nie pamiętam, o jakie chodziło). Ta kuzynka nie złożyła wizyty u lekarza ani za pierwszym razem, ani po dwóch w tej sprawie monitach. W końcu, co zrobiła ta służba zdrowia? Napisała do ubezpieczalni, w której ona była ubezpieczona. I w rezultacie ubezpieczalnia ta wymówiła kuzynce umowę, bo miała to zapisane w jej warunkach. Że jeżeli osoba ubezpieczona nie reaguje na wezwania do badań profilaktycznych, instytucja ubezpieczeniowa ma prawo zerwać umowę. I tak się stało. Akurat ja jestem zarówno za taką obowiązkową profilaktyką, jak i za surowymi reakcjami w przypadku odmowy takich badań. Wiem z kofeł, że na Zachodzie też nie jest idealnie, jeśli idzie o służbę zdrowia. W dużych miastach są rzeczywiście spore kolejki do badań diagnostycznych, ale pacjentowi wyznacza się placówkę, gdzie ma je wykonać i w jakim terminie. Nie biega on jak oszalały po wszystkich szpitalach w województwie albo jeszcze dalej, żeby znaleźć możliwie bliższe terminy. I jak już znajdzie ten najlepszy, to zwykle nie ma siły ani ochoty zgłosić tego w tych placówkach, w których zdążył się wcześniej „zapisać”. I stąd się biorą, między innymi, wielomiesięczne (nawet wieloletnie) kolejki do badań diagnostycznych, operacji itp. Pozdrawiam.

Beata

Dziękuję za list. Zapraszam do wyrażenia opinii w tej sprawie.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Schab dla leniwych

Czas kanikuły to również pora na odpoczynek od codziennych obiadków. Pani Agnieszka Jakubiak z Rybnicy hołduje tej zasadzie niezależnie od pory roku, a jej kulinarne ewolucje muszą być przede wszystkim zdrowe i mało pracochłonne - ten przepis na schab oba warunki spełnia idealnie. Schab Agnieszki to alternatywa dla wędlin oraz pomysł na błyskawiczny i smaczny obiad.

Produkty: 1,20 -1,50 kg schabu (bez połówki); 3 łyżki soli (gruba, do przetworów); 3 łyżki majeranku; 3 listki laurowe; 8 ziaren jałowca (w razie braku jałowca można użyć pieprzu); pół główki czosnku.

Schab czyszmy z błon, wkładamy do rondla i zalewamy zimną wodą tak, aby mięso było przykryte. Dodajemy sól, majeranek, jałowiec (lub pieprz), liście laurowe i czosnek - ząbki przekroić lub tylko spłaszczyć, nie trzeba ich obierać. Całość podgrzewamy do zagotowania, gotujemy jeszcze 5-6 minut i wyłączamy gaz. Mięso pozostawiamy w zalewie w temperaturze pokojowej (nie w zimnym) na 24 godziny. Na drugi dzień ponownie całość podgrzewamy, gotujemy 5-6 minut i odstawiamy na kolejne 24 godziny. Po tym czasie (na trzeci dzień) mięso wyjmujemy z zalewy i... gotowe. Mięso jest mięciutkie, wilgotne i aromatyczne. Możemy je podawać na kanapki, z sosem do obiadu lub jako dodatek do sałatki.

Aga najczęściej serwuje gościom swój schab w plastrach z sałatką, którą nazwała „dary ogródka” (bo wszystkie składki czerpie z przydomowego ogrodu, który uprawia mąż, Janek).

Składniki opcjonalnie: różne rodzaje sałaty, jarmuż, cukinia, ogórek zielony, papryka, czosnek świeży i /lub kiszony, szpinak, pomidory świeże i/lub suszone, dymka, koperek, rzodkiewka razem z liśćmi (bo bardzo zdrowe). Można dodać jakiś ser (biały wędzony, feta, brie), gotowane jajka, pieczone, pokrojone mięso kurczaka. Całość mieszamy z dobrymi olejami (lnianym Budwigowym, sezamowym, krokoszowym, sezamowym, olejem z oliwek - dowolnie), skrapiamy octem jabłkowym, doprawiamy świeżo mielonym pieprzem i solą. Sałatkę można również podawać z majonezem lub sosem czosnkowym.

Tekst i zdjęcie: (ep)



Zaćma nie musi być problemem

Choroba ta jest wynikiem starzenia się organizmu, z reguły atakuje po 60. roku życia, nie można jej zapobiec, ale nie znaczy to, że każdy z nas zachoruje. Choroba prawie u każdego przebiega inaczej - niekiedy rozwija się przez kilka miesięcy, czasem długie lata, a jej efektem jest pogorszenie widzenia. Kiedy obraz staje się nieostro, a niewyraźnego widzenia nie likwidują coraz silniejsze szkła, jasne kolory wydają się ciemniejsze, lepiej widzimy o zmierzchu oraz przy zachmurzonym niebie, wybierzmy się do okulisty.

Zdrowa soczewka oka jest przezroczysta i elastyczna, doskonale widzimy więc i z daleka, i z bliska, ale z wiekiem traci elastyczność i aby coś przeczytać, musimy druk odsuwać od oczu. Wtedy problem rozwiązują okulary. Jeśli jednak przyczyną gorszego widzenia jest zaćma, szkła nie pomagają. Kiedy soczewka zupełnie zmętnieje, jesteśmy w stanie odróżnić jedynie dzień od nocy, światło od cienia. Na szczęście sztuczne soczewki radzą sobie nawet z takimi przypadkami.

Zacmy najlepiej pozbyć się jak najszybciej. Kiedyś z operacją czekali, aż katarakta „dojrzeje”, czyli dojdzie do zupełnego zmętnienia. Teraz zabieg wykonuje się w każdym stadium choroby. Jest on prosty, skuteczny i rzadko powoduje powikłania. Można go przeprowadzić u każdego: u kilkutygodniowych dzieci (gdy zaćma jest wrodzona) i 100-latków. Jeśli okulista stwierdzi u nas zacmę, nie powinniśmy zwlekać z zabiegiem, bo choroba może się przekształcić w zacmę przejrzalą, której nieleczone powikłania mogą doprowadzić do nieodwracalnej utraty wzroku.

Niestety, w Polsce kolejki na zabieg usunięcia zacmy są długie. W wielu więc przypadkach

rozwiązaniem może być operacja za granicą, której refundację umożliwiają od paru już lat dyrektywa transgraniczna. W jej myśl, zabieg wszczęcia sztucznej soczewki (zwykłej, poprawiającej widzenie dalekie) jest refundowany przez NFZ. Wykonuje się go w szpitalach z oddziałami okulistycznymi lub ambulatoryjnie. Żeby skorzystać z usług zagranicznych klinik okulistycznych, wystarczy uzyskać dwa skierowania: jedno od lekarza rodzinnego do okulisty, drugie od okulisty na zabieg usunięcia zacmy i zarejestrować się na badanie w którejś z klinik okulistycznych poza granicą Polski.

Po zabiegu należy wypełnić wniosek dostępny na stronie NFZ, który wraz z oryginałem faktury za operację (przetłumaczona na język polski, słowo w słowo, niekoniecznie przez tłumacza przysięgłego) oraz skierowaniami należy wysłać do najbliższego oddziału NFZ - mamy na to 6 miesięcy od wykonania zabiegu. Na skierowaniu i na fakturze musi być wyrażenie opisane, na którym oku wykonany był zabieg. Fundusz zwróci nam (w przeciągu 2-3 miesięcy) tyle, ile płaci za zabieg polskiemu szpitalowi, czyli ok. 2100 złotych za jedno oko (wszelkie informacje można uzyskać w NFZ, tel. 71 7979180).

Oczywiście całość kosztów musimy najpierw ponieść z własnej kieszeni. Jeśli zdecydujemy się na droższe, nowocześniejsze soczewki, różnicę również opłacamy sami.

Na naszym rynku (w internecie) pojawiają się firmy pośredniczące w załatwianiu wszelkich formalności związanych z operacją za granicą i w składaniu wniosku o refundację. Przed podpisaniem umowy z taką firmą warto jednak dobrze przeczytać umowę.

(ep)

Gdy serce drgnie

Szczupła, zadbana blondynka, lat 64, niezależna finansowo, lubiąca muzykę, taniec, przyrodę, ceniąca szczerość i stabilizację, pozna zadbana, wysokiego, niezależnego finansowo pana z poczuciem humoru, z Jeleniej Góry, do 68 lat. Tel. 668-481-946. Tylko sms.

Jeleniogórzanka

Szukam Pana uczciwego, niezależnego finansowo, wiek 55-65 lat, zmotoryzowanego. Jestem osobą pracującą, mieszkającą sama, rozwiedzioną. Jeżeli jesteś zainteresowany, zadzwoń - odpowiem na każde pytanie. Tel. 508-764-439. Na sms nie odpowiadam.

Samotna

Atrakcyjna kobieta pozna odważnego mężczyznę w wieku 38-48 lat, wolnego, zaradnego życiowo, inteligentnego, przystojnego, który nie boi się odpowiedzialności i prawdziwego życia. Jeśli taki właśnie jesteś - odezwij się. Pozdrawiam. Tel. 691-236-981.

Jagoda

Szukam na stałe. Mam 39 lat, szczerą, miłą. Lubię długie, romantyczne spacerki. Bardzo lubię podróżować, muzykę, taniec, akwapark. Tel. 697-745-175.

Dekster

Mam 42 lata, jestem wysokim, niezależnym kawalerem, bez nałogów, zobowiązań. Chętnie poznam uroczą, bezdzietną panią.

Sympatyczny

Poznam Panią z okolic Jeleniej Góry lub ze wschodu. Mam 56 lat. Tel. 797-182-417.

Anonim

Poznam na stałe lubiącą spacerki, muzykę, sport, podróże, do milego spędzenia czasu. Jestem wysoki, wysportowany. Tel. 505-200-671.

Samson

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może właśnie szukam Ciebie. Poznam miłą,

sympatyczną kobietę w wieku 38-45 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej, której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć uroki życia i cieszyć się każdą chwilą życia. Jestem miłym, sympatycznym blondynem. Uwielbiam podróże, spacerki. Lubię słuchać muzyki oraz biegać. Nie lubię samotności. Jeżeli zainteresowała Ciebie mój anonis, pisz już dziś, bo czas tak szybko ucieka, życie jest piękne, a we dwoje jest różnie. Tel. 514-568-438.

Andrzej

Nieznanomy pozna nieznaną w wieku 58-60 lat, w celu milego spędzenia czasu. Tel. 796-275-202.

Waldemar

Wolny, lat 69, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, bez nałogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze. Lubię ustalony tryb życia. Poznam Panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobry charakter.

Wiesiek

Nareszcie jest lato - chciałoby się powiedzieć. Kto z nas nie jest spragniony słońca, świeżej energii, a niektórzy także uczuć? Mówi się, że wiosną ludzie się zakochują. Może i Tobie uda się to osiągnąć? Znajdź czas dla siebie i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anonis się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Pomogę, oddam za darmo

Potrzeby:

Kosiarka; rower, drzwi wejściowe, farby, kafelki; komplet wypoczynkowy lub narożnik; pralka (wąska).

Do oddania:

Wersalka; wózek 3-częściowy; buty damskie (r.37); buty dziecięce; odzież damska (XL).

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

Lawendowe pole



Lawenda upiększa ogrody, leczy oraz pomaga w gotowaniu.

D. ANTOSIK

Lawenda to zimozielona krzewinka dorastająca do 45 cm wysokości. Kwiaty, bardzo dekoracyjne i ładnie pachnące, zebrane są w kłosa. Kwitnienie lawendy rozpoczyna się w czerwcu i trwa aż do października.

Rośliny mają zwarty pokrój i tworzą kępy. W Polsce możemy spotkać wiele odmian, ale nie wszystkie z nich zimą w naszym klimacie w gruncie. Lawenda bardzo ładnie prezentuje się na rabatach i kwietnikach. Można ją sadzić przy murkach, tworząc z niej całe lawendowe pola.

Roślina wydziela bardzo intensywny zapach, co przyciąga motyle, pszczoły a jednocześnie odstrasza szkodniki ogrodowe, takie jak mszyce oraz uciążliwe dla ludzi komary. Lawenda najlepiej rośnie w miejscach słonecznych oraz na glebach piaszczystych i przepuszczalnych, dlatego tak ważny jest odpowiedni drenaż przy jej sadzeniu. Roślina nie lubi nadmiaru wody oraz gleb mocno kwaśnych. Aby kwiaty prawidłowo rosły i pięknie wyglądały niezbędne jest ich przycina-

nie. Młode, nierozkrzewione lawendy skraca się o połowę w pierwszym roku wzrostu. Takie cięcie lawendy sprawi, że rośliny wypuszczą dużo nowych pędów u podstawy. Natomiast wiosną przycina się chore, złamane i uszkodzone gałązki. Lawendę należy regularnie co roku przycinać, nie dopuszczając do jej nadmiernego zdrewnienia. Późnym latem, tuż po kwitnieniu, tnij uschnięte kwiatostany lawendy z 7-centymetrowymi fragmentami pędów. Roślina ma małe wymagania co do nawożenia, ale co roku na wiosnę wokół rośliny zaleca się wyłożyć warstwę kompostu.

Lawenda jest nie tylko rośliną ozdobną, ale ze względu na swoje wartości ceni się ją z wielu powodów. Zasuszona nie tylko odstrasza mole, ale też bardzo ładnie wygląda w kompozycjach kwiatowych, a w kuchni sprawdza się jako dodatek do potraw oraz jako składnik leczniczych mikstur. Herbata z lawendy łagodzi migrenę i działa przeciwstresowo.

P. Walczak

Berberysy

Krzewy bardzo często wybierane do ogrodów przydomowych. Ich dekoracyjne liście są drobne, zebrane w małe bukietki, gęsto rozmieszczone na gałęziach. W maju i czerwcu pokazują się małe, żółtawe lub pomarańczowe, drobne kwiaty.

Kwiaty są aromatyczne i przyciągają spragnione owady. Pod koniec lata, na miejscu kwiatów pojawiają się owoce. Są one najczęściej koloru czerwonego lub granatowego. Jesienią większość odmian berberysów przebarwia się na kolor czerwony, chociaż istnieją odmiany, które pozostają przez cały rok w tej samej barwie.

Ze względu na dużą ilość odmian tego gatunku, mogą one przybierać różny pokrój. Niektóre są karłowe, rozrastające się w formie kuli, inne - niskie, o wyprostowanych bądź malowniczo przewieszających się pędach. Bywają też gatunki płożące się. Rośliny te doskonale znoszą przycinanie, możemy formować je na dowolny kształt. Mają jedną

wadę, która jest dość uciążliwa przy ich pielęgnacji - posiadają ciernie. Wyrastają one z pędów lub na brzo-gach liści i czasami mają prawie centymetr długości.

Berberysy możemy podzielić na dwie grupy, mianowicie na te, które zrzucają liście na zimę, i te, które mają je przez cały sezon. Berberysy, które zrzucają liście na zimę, mają większą dostępność kolorów, możemy je spotkać w barwach jasnozielonych, purpurowych, złotych, ciemnofioletowych. Berberysy, które mają liście przez cały okres uprawy, nie występują w tak licznych barwach. Najczęściej są to tradycyjne ciemnozielone rośliny, które mogą przybierać purpurową barwę. Skoro różnią się wyglądem, to i wy-

magania mają nieco inne. Berberysy zrzucające na zimę liście nie są tak wymagające, bo poradzą sobie na większości gleb i są bardzo odporne na suszę. Miejsce powinno być słoneczne lub półcieniste. Wymagania te mogą różnić się jeszcze co do odmiany, więc warto dokładnie czytać etykiety dołączone do roślin przy ich zakupie. Jeśli chodzi o wymagania berberysów niezrzucających liści na zimę, to nie lubią one ani suszy,

ani mrozu. Dlatego dobrze się czują w cieplejszych rejonach kraju, chociaż w miejscach półcienistych i osłoniętych od wiatru, udadzą się w większości rejonów. Wymagają gleb żyznych i lekko wilgotnych. W czasie deszczowej, chłodnej pogody czerwonozielone berberysy atakuje mączniak - pokrywają się wtedy białym nalotem. Berberysy znakomicie nadają się na żywopłoty. Można je sadzić również na rabatach

lub jako pojedyncze egzemplarze w ogrodzie. Z ciekawostek dodam, że owoce berberysów są jadalne i choć zbieranie owoców z krzewów pokrytych cierniami jest mało przyjemne, dawniej robiono z nich przetwory. Zawierają one bardzo dużo cennych związków i witamin. Dziś owoce berberysów spożywane są głównie przez ptaki.

Tekst i zdjęcie: P. Walczak



Do rodzaju berberys zaliczano dawniej również mahonie.



Żeniszek, niestety, źle znosi nawet niewielki przymrozek.

Żeniszek

Roślina jednoroczna polecana do sadzenia w skrzynkach balkonowych, jak i na rabatach, ze względu na niewielką wysokość rośliny, która dorasta do 20-30 cm wysokości. Bywają również odmiany wyższe, ale są one mniej popularne.

Rośliny mają pokrój kulisty i luźny. Kwiaty, najczęściej koloru fioletowego lub różowego, zebrane są w nieduże koszyczki kwiatowe. Okres kwitnienia przypada na czerwiec - październik. Żeniszek do prawidłowego wzrostu potrzebuje miejsca słonecznego lub lekko zacienionego. Gleba powinna być przepuszczalna, próchnicza i umiarkowanie wilgotna. Ważne jest, aby przy-

cinąć przekwitnięte kwiatostany, gdyż poprawia to wygląd rośliny i przedłuża okres kwitnienia. Żeniszek może być sadzony zarówno bezpośrednio do gruntu, jak i uprawiany w doniczkach. Jest rośliną rzadko atakowaną przez szkodniki i choroby. Pięknie prezentuje się na rabatach z innymi roślinami.

Tekst i zdjęcie: P. Walczak

Z archiwum jeleniogórskiego dziennikarza

Lektura powojennej prasy ukazuje to, z czym musieli zmierzyć się władarze i mieszkańcy Jeleniej Góry. Na łamach gazet pisano o problemach miasta, jak również o jego dopiero co rodzącym się życiu społecznym i politycznym. Trudno też nie zauważyć nowych porządków w państwie, wprowadzanych przez komunistów, oraz wszechobecnej propagandy sukcesu.

Nieuczciwi pocztowcy i złodziej-czyszcioch

Niskie zarobki, trudne warunki życia oraz wyraźny spadek zasad moralnych sprawił, że wielu ludzi próbowało „dobić” kosztem drugiego człowieka. O uczciwego pracownika było niezwykle trudno. Przekonało się o tym kierownictwo jeleniogórskiej poczty:

Od dłuższego czasu w tutejszym Urzędzie Poczтовым ginęły listy wartościowe i paczki nadawane z Anglii, Ameryki i innych krajów. W związku z tym władze wdrożyły na oddziałach pocztowych specjalną obserwację, która doprowadziła do pożądanego rezultatu. Stwierdzono, że kradli funkcjonariusze Urzędu Poczтового przy ul. Pocztovej, w sortowni czynnej całą dobę, i to specjalnie na nocnej zmianie.

W związku z tym aresztowano kilku funkcjonariuszów pocztowych, przeprowadzając jednocześnie rewizję w ich mieszkaniach. Wyniki rewizji dały dowody winy aresztowanych w postaci pończoch, papierosów, czekolady, wiecznych piór, żyletek, skarpetek, a nawet penicyliny pochodzenia zagranicznego.

Głównym sprawcą tych kradzieży był Ryszard Goetel, który już zwolnił się i wyjechał do rodziny zamieszkałej w Wieliczce. Władze aresztowały go i sprowadziły na miejsce przestępstwa (...).

Źródło: Wielka afera pocztowa, „Słowo Polskie”, nr 219 z 11 VIII 1947.

Podobny problem z uczciwością swojego pracownika miały lokalne zakłady i spółdzielnie. Jeden z takich delikwentów miał się połakomić na sporą ilość środków czystości:

Stanisław Świątkowski, pracownik Jeleniogórskiej Centrali i Zaopatrzenia Przemysłu Chemicznego, osadzony został w areszcie za kradzież 20 kg mydła z magazynu.

Źródło: Żle wyszedł na mydle, „Słowo Polskie”, nr 97 z 11 IV 1947.

Nazista pilnie poszukiwany

Po zakończeniu wojny prawie każdego dnia na ulicach polskich miast dochodziło do rozpoznania przez ofiary nazistów swoich dawnych oprawców z obozów koncentracyjnych. Ci zaś, świadomi zbrodni, jakie popełnili, starali się za wszelką cenę uratować swoją skórę. Wiele z takich osób szukało kryjówki na Ziemiach Odzyskanych, gdzie zamierzali wtopić się w nowo powstające tutaj społeczeństwo polskie, składające się z przybyszów z każdej strony kraju. Jednakże ich niesława dopadała ich nawet tutaj. Jeden z takich przypadków, mających miejsce w Jeleniej Górze, opisano latem 1947 r.:

Niecodzienny wypadek zdarzył się przed paroma dniami w Jeleniej Górze. Na przechodzącego ulicą Kolejową, młodego, wysokiego mężczyznę rzuciła się jakaś kobieta i krzyżąc: „Trzymajcie tego esesowca bandytę” zaczęła go okładać kulakami. Przechodzący obok funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa zatrzymał młodzieńca i wraz z kobietą odstawił na Komisariat Milicji.

Jak nas informują czynniki oficjalne, zatrzymany okazał się istotnie esesmanem, który brał udział w mordowaniu ludności norweskiej i rosyjskiej. „Jest to Dymiński Edmund, ur. w r. 1923, zamieszkały w Jeleniej Górze. Przed

wojną mieszkał w Warszawie i stąd został wysłany do Norwegii na pracę. Mając znajomości u Niemców, dostał się do SS-Norwegen, gdzie przebywał w Frognerplatz-Kaserneu w Oslo, w koszarach SS. Jako esesowiec, Dymiński brał czynny udział w likwidowaniu partyzantki, w obozie dla jeńców znęcał się nad osobami narodowości rosyjskiej i nad patriotami norweskimi. W czasie swego krótkiego pobytu w SS zasłynął jako gorący zwolennik metod hitlerowskich. Sam zastrzelił 4 Rosjan i 4 Norwegów. Do czynów mu zarzuconych Dymiński przyznał się.

Na uwagę zasługuje fakt, iż Dymiński jako SS-man został ujęty w Norwegii i osadzony przez Anglików w obozie dla esesmanów w Hammar. Starszym obozu – Lager ältester był tutaj Polak Bolesław Prus (tak!), który jednak nie strzegł należycie swoich podopiecznych, bowiem Dymiński łatwo przebarbował swoje ubranie esesowskie

każdego dnia. Na terenie miasta działały nawet grupy specjalizujące się w tego rodzaju przestępstwach. Jedną z nich została rozbita wiosną 1947 r.

W okresie jesieni i zimy r. 1945 i 1946 na terenie Jeleniej Góry grasowała nieuchwytna i dobrze zorganizowana banda złodziei mieszkaniowych. Kroniki milicyjne notowały w owym czasie do 150 napadów i włamań tygodniowo.

W rezultacie dłuższych obserwacji i dochodzeń organa Milicji wpadły na trop bandytów. Ujęto pięciu złodziei, następnie na podstawie zeznań ujęto resztę. Banda składała się z 10 osób (...).

Uwzględniając okoliczności łagodzące, jak młody wiek oskarżonych (19-21 lat), przyznanie się ich do winy i okazaną skruchę, sąd po zastosowaniu amnestii wymierzył im karę od 1,5 do 3,5 lat więzienia.

Okazało się, że bandyci mieli swoją melinę i punkt zborny w restauracjach

Wykładowcami na kursie dla działaczy Ligi Morskiej będą profesorowie gimnazjum ogólnokształcącego pod kierownictwem dyrektora tego gimnazjum. Kurs trwać będzie dwa tygodnie, wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych.

Kurs rozpocznie się 20 kwietnia b.r. Zapisy poważnych kandydatów do tego dnia przyjmuje Sekretariat Ligi Morskiej w Jeleniej Górze, ul. Długa 4/5, III piętro.

Źródło: Kurs dla działaczy Ligi Morskiej, „Słowo Polskie”, nr 96 z 10 IV 1947.

Jeleniogórscy autochtoni

Jednym z dowodów na odwieczną polskość Ziemi Odzyskanych miała być obecność na niej rdzennie polskiej ludności, która, wedle ówczesnej propagandy, pomimo wieków germanizacji, nie utraciła swojej polskiej tożsamości. Polska ludność autochtoniczna żyjąca na

dbali to, aby było ono obchodzone w całym kraju. Uroczystości uświetniały najczęściej defilady i przemówienia. Do takowych dochodziło rok po roku w Jeleniej Górze:

28. rocznicę powstania Czerwonej Armii Jelenia Góra obchodziła uroczystości.

Dnia 23 lutego br., o godzinie 16-tej, delegacje partii politycznych, Związków Zawodowych, szkół i instytucji społecznych złożyły wieńce na grobach poległych czerwonarmistów.

24 lutego br. o godzinie 10-tej rano po uroczystej mszy polowej odbyła się defilada wojska, szkół i organizacji społecznych na placu prezydenta Bieruta.

Po defiladzie w Teatrze Miejskim odbyła się uroczysta akademie. Akademii zagaił w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej inż. Tamar, po czym przemawiali kolejno przedstawiciel Armii Czerwonej major Baganowski, który w obszernym referacie zilustrował historię Armii Czerwonej, oraz przedstawiciel komisji porozumiewawczej partii politycznych ob. Pilasz.

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne.

Źródło: 28 rocznica powstania Czerwonej Armii, „Trybuna Dolnośląska”, nr 17 z 1 III 1946.

Jeleniogórskie szkła kontaktowe

Jednym z ważniejszych zakładów przemysłowych powojennej Jeleniej Góry były, działające do dziś, tutejsze Jeleniogórskie Zakłady Optyczne (w skrócie JZO). Zostały one przejęte przez Polaków we wrześniu 1945 r. Jeszcze w tym samym roku ruszyła w nich produkcja wyrobów ze szkła laboratoryjnego, optycznego i lustrzanego.

Plan Odbudowy Gospodarczej przewiduje wielki wzrost produkcji szkła optycznego i laboratoryjnego. Państwowa Wytwórnia Optyczna w Jeleniej Górze, która obecnie zatrudnia ponad 300 Polaków, w tym większość fachowców, jako jedne z największych zakładów tego rodzaju na świecie Plan Odbudowy Gospodarczej realizuje jak najlepiej. Dyrekcja i Rada Zakładowa w dniu 3-go bm. oddała w ręce robotników nowozbudowany 3-ci piec do wytopu szkła. Należy zaznaczyć, że Niemcy, którzy szczylicili się produkcją jeleniogórskich Zakładów Optycznych mieli tylko 2 piece.

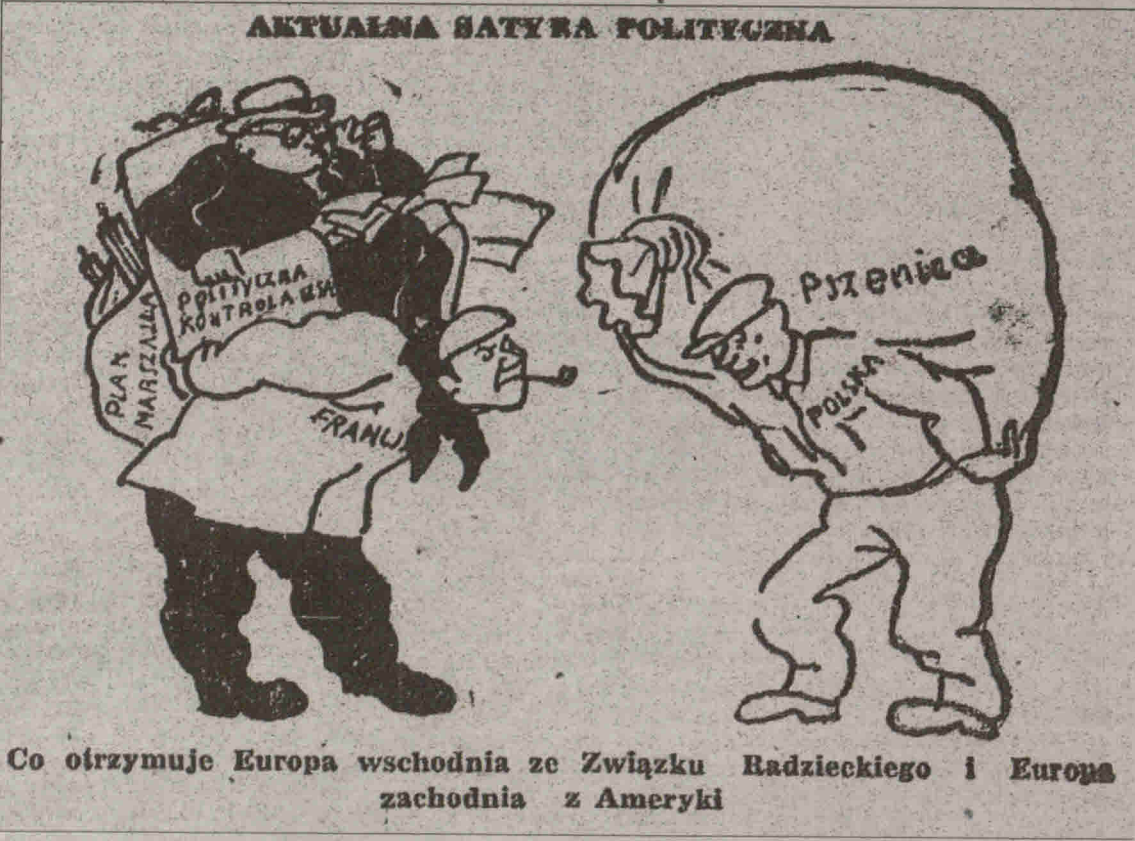
Uroczystość rozpoczęła się poświęceniem pieca. Następnie, zwyczajem hutników, wyciągnięto pierwszą rurkę szkła z pieca (nitkę szklaną). Kilka okolicznościowych przemówień traktowało o dalszej pracy, o dobrej drodze, jaką kroczy PWO przy powiększaniu produkcji, a robotnik i inżynier przy umocnieniu gospodarczych zasobów Państwa Polskiego.

Po pracy, wieczorem w świetlicy, odbyła się „tańcówka”, połączona z występami świetlicowej grupy artystycznej.

Zdolność produkcyjna Państwowej Wytwórni Optycznej wynosi 3 tony szkła jenejskiego (laboratoryjnego) oraz 1 tonę szkła optycznego miesięcznie. Trzeci piec zwiększa produkcję PWO o 35 proc.

Źródło: Uruchomienie 3-go pieca w Państwowej Wytwórni Optycznej, „Trybuna Dolnośląska”, nr 34 z 11 II 1947.

Marek Żak



„Słowo Polskie”, nr 61 z 2 marca 1948.

na kolor Wehrmachtu i w ten sposób wydosłał się z obozu.

Źródło: , która zatrzymała Dymińskiego na ulicy, pochodzi z Warszawy i była także w transporcie wysłanym do Norwegii, gdzie spotkała Dymińskiego w mundurze SS. Poznała go z profilu, który utkwiał jej w pamięci.

Źródło: „Słowo Polskie”, nr 170 z 23 VI 1947.

Łowcy mieszkań

Prawdziwą plagą powojennej Jeleniej Góry były kradzieże mieszkaniowe. Żaden z ówczesnych mieszkańców miasta nie mógł być pewien tego, czy po powrocie z pracy do mieszkania lub domu, nie zostanie pustych ścian. Jak informowano, wpływało to wymiennie na nastroje społeczne w mieście. Władze, aby zaradzić temu zjawisku, kierowały do walki z takimi złodziejami wszystkie swoje siły. Szczupłe szeregi ówczesnej milicji nie dawały sobie jednak rady, bo do włamań dochodziło praktycznie

„Trzy Korony” i „Tawerna”, mieszczących się w śródmieściu.

Źródło: 10 rzeźmieszków z Tawerny, „Słowo Polskie”, nr 109 z 22 IV 1947.

Liga Morska w Karkonoszach

Liga Morska, stowarzyszenie, którego historii sięga okresu międzywojennego, była jedną z prężniej działających organizacji społecznych powojennej Polski. Swoją lokalną komórkę posiadała również w stolicy Karkonoszy, gdzie prowadziła aktywną działalność popularyzatorską związaną z tematyką morską.

Zarząd Podokręgu Ligi Morskiej w Jeleniej Górze czyni ostatnie przygotowania do rozpoczęcia kursu działaczy LM. Kurs ten jest pierwszym tego rodzaju i ma na celu wyszkolić pewną liczbę instruktorów młodzieży i propagatorów idei morskich. Kurs obejmuje działy: zagadnienia historyczne, gospodarcze, organizacyjne, techniczne, przemawiania oraz zagadnienia ogólne.

tym terenie była potwierdzeniem tego, co ogłoszono w radiu, w prasie oraz w oficjalnych przemówieniach państwowych notabli. Również w Jeleniej Górze odnaleziono takie rdzennie polskie jednostki.

Jednym z najstarszych ludzi w Jeleniej Górze jest ob. Władysław Wadyński, autochton, zam. Przy ul. Bol. [esława] Prusa 7. W tych dniach ob. Wadyński, obchodził dziewięćdziesięciolecie swoich urodzin. Z tej okazji Zarząd Koła Autochtonów przy P[olskim] Z[wiązku] Z[achodnim] uważał za stosowne złożyć sędziwemu jubilatowi osobiście swoje życzenia. My to robimy za pośrednictwem prasy.

Źródło: 90-letni autochton, „Słowo Polskie”, nr 145 z 28 V 1947.

Moskiewskie święto

W pierwszych latach tzw. Polski Ludowej jednym z ważniejszych świąt obchodzonych w kraju było przypadające 23 lutego święto Armii Czerwonej/Radzieckiej. Polscy komuniści starannie

Wspomnienie

o redaktorze
Marku Szyjkowskim
(1951-2017)

Pozwalał Bogu przez siebie działać. Apostoł Maryi

„Szukać prawdy, kochać piękno, chcieć dobra,
czyścić najlepsze - to zadanie i cel człowieka”.

- Marek okazał się bardzo dobrym „nabytkiem” dla redakcji „Nowin Jeleniogórskich”. To urodzony reportażysta, którego ciekawe teksty, głównie ze sfery obyczajowej, chciało się czytać. Energiczny, rzutki i konsekwentny, nie unikał trudnych, często bulwersujących tematów społecznych. Dysponował sprawnym warsztatem dziennikarskim. Był bardzo fajnym i życzliwym kolegą - wspomina redaktor naczelny „NJ” od 1982 roku, Adam Pierzchała.

Wieloletnia sekretarz redakcji „NJ”, Maria Suhecka podkreśla, iż „redakcja ma to do siebie, że skupia osoby o silnej indywidualności. I każda z nich utrwała się w pamięci. Pamiętam, jak naszym dziennikarzem został Marek Szyjkowski. Był wysokim, przystojnym, młodym człowiekiem. Koleżeński, miał poczucie humoru. Kiedy z „Nowin” odeszłam do „Słowa Polskiego”, nadal się widywaliśmy, bo obie redakcje sąsiadowały ze sobą. Rozmowy z Markiem zawsze były równie fascynujące, jak Jego interesujące reportaże.

- Równie piętnaście lat temu, po przejściu na emeryturę, wrzuciłam się na pieszej pielgrzymce do Czarnej Madonny na Jasną Górę w Częstochowie - kontynuuje Maria Suhecka. - Nie miałam siły „startować” z Jeleniej Góry, więc mąż zawiózł mnie do Legnicy. Przed katedrą formował się pielgrzymkowy pochód. Były grupy z różnych dekanatów diecezji. Ze zdumieniem zobaczyłam, że wśród pątników krąży Marek. Ten widok zaskoczył mnie, gdyż w naszym środowisku zawodowym na pewno nie przeważali ludzie wierzący. Ja też w duchu zakwalifikowałam Mar-

ka do grupy ateistów. Przywitaliśmy się serdecznie i pogadaliśmy. Od razu zauważyłam, że Marek jest tutaj nie jako obserwator, lecz uczestnik pielgrzymki. Ruszyliśmy w daleką drogę ze swoimi parafialnymi emblematami. Jestem stałą czytelniczką katolickiego tygodnika „Niedziela”. Niekiedy w tym czasopiśmie relacjonuję szczególnie ważne wydarzenia o charakterze religijnym. Z przyjemnością zauważyłam, że Marek też pisze do „Niedzieli”, jak zwykle sprawnym dziennikarskim piórem. Kilka tygodni przebywałam poza granicami kraju. Kiedy wróciłam, ze zdumieniem przeczytałam, że Marek nie żyje. Wydawało mi się to nieprawdopodobne, że zabrakło człowieka o żywym temperamencie i budującej radości życia. Niezbądane są jednak wyroki Opatrzności.

Emerytowana polonistka, mgr Ludwika Szewczuk w domowym archiwum przechowuje 26. numer „Nowin Jeleniogórskich” z czerwca 1988 roku. I nie ukrywa, że bardzo zdziwiła się, iż interwencyjny reportaż Marka Szyjkowskiego „Dobre maniere, słuchy, ustne przekazy, szatańskie chwyt...” ukazał się wówczas w... tygodniku PZPR. Pani Szewczuk władze oświatowe zarzuciły, że do programowych zajęć z języka polskiego w ósmej klasie Szkoły Podstawowej nr 3 w Bolesławcu wprowadza elementy katechezy. Głośno w mieście i w regionie zrobiło się, gdy na lekcji na temat zasad pisania listów uczniowie zredagowali i wystali list do papieża, jako do jednej z osobowości. Sami wybrali Ojca Świętego. Po dwóch miesiącach przyszło do szkoły pismo

z Watykanu z podziękowaniami.

- Redaktor Szyjkowski przekonał mnie, bym w reportażu nie ukrywała prawdziwego imienia i nazwiska.

Po publikacji pana Marka w „NJ”, którą przeczytały tysiące osób, moją coraz głośniejszą sprawą zajęła się wojewódzka komisja dyscyplinarna. O represjach w stosunku do mojej osoby mówiono z kościelnej ambony. Dyrektorka szkoły i jej zastępczyni chciały się zwolnić. Ostatecznie nie poniosłam żadnej wymiernej kary ani szykan, ale w takiej atmosferze nie mogłam nadal pracować. Znalazłam sobie inną szkołę, w Tomisławiu. Chwała redaktorowi Szyjkowskiemu, że zajął się i nagłośnił moją, wtedy prawie „rewolucyjną” sprawę szkolno - religijną.

Uroczystości pogrzebowe ś.p. Marka Szyjkowskiego odbyły się 23 maja na cmentarzu w Bolesławcu. Podczas mszy św. w gronie dziesięciu koncelebransów homilię wygłosił diecezjalny duszpasterz rodzin, ks. dr Bogusław Wolański.

Kaznodzieja stwierdził, że Zmarły, którego poznał przed siedmioma laty, urodził się po to, by Pan Bóg przez Niego tak działał, że dzięki Jego życiu Syn Boży doznał chwały, gdyż na różnych etapach życia pozwalał Bogu przez siebie działać. - Każdy przychodzi na świat ze swoją misją, każdy przychodzi, by pozostawić na ziemi ślady - mówił ks. Wolański. -



Jakże wiele śladów pozostawił po sobie pan Marek przez 66 lat życia - napisał w pożegnalnym tekście redaktor odpowiedzialny „Niedzieli Legnickiej”, ks. Piotr Nowosielski.

W spotkaniach ze Zmarłym setki osób fascynowała ogromna wiara Marka i owoce Jego współpracy z Bogiem. Do Informatora Duszpasterstwa Rodzin Marek Szyjkowski zdążył jeszcze napisać informację o Ruchu Szentsztackim, którego idee propagował i koordynował.

Marek napisał: *W diecezji legnickiej Ruch Szentsztacki istnieje od 6 kwietnia 2008 roku. Wtedy to w parafii Chrystusa Króla w Bolesławcu kilka rodzin podjęło się realizacji apostołatu Pielgrzymującej Matki Bożej, przyjmując pierwszą kapliczkę i zakładając pierwszy krąg. Obecnie, w dziewiątym roku istnienia Ruchu, w diecezji legnickiej peregrynuje ponad 70 kapliczek, rodzina szentsztacka liczy ponad 700 rodzin. Jesteśmy obecni w parafiach w Bolesławcu, Raciborowicach, Nowogrodzcu, Gierałtowie, Osłej, Żeliszowie, Miłkowie, Otoku, Brzeźniku, Wielosiu, Modlikowicach, Bogatyni i Legnicy.*

Z inicjatywy Marka zostały już zaplanowane wydarzenia przyszłorocznego jubileuszu 10-lecia ruchu w diecezji. Idee ruchu Marek propagował też na łamach tygodnika „Niedziela Legnicka”.

Patronką Ruchu Szentsztackiego, którego Centrum mieści się w niemieckim Schönstätt i który świętował 103-lecie swego istnienia, jest Matka Boża Trzykroć Przedziwna. Wszystko

zaczęło się, kiedy ks. Józef Gołębiowski, proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla w Bolesławcu, powiedział „Tak” dla idei utworzenia pierwszego w diecezji kręgu modlitewnego.

- Krąg to grupa ludzi, która otrzymuje małą kapliczkę, tzw. pielgrzymujące sanktuarium. Ten obraz, przedstawiający wizerunek Maryi, raz w miesiącu jest obecny u każdego członka kręgu - wyjaśniał w 2014 roku Marek Szyjkowski. - Jeśli powiększa się liczba rodzin, które chcą każdego miesiąca zaprosić Maryję do siebie, parafia otrzymuje kolejną kapliczkę. W ten sposób stajemy się apostołami Maryi.

- Podczas ostatnich spotkań duszpasterstwa rodzin pan Marek opowiadał nam o pikniku z Maryją, który jest organizowany w Ruchu Szentsztackim i nawet przysłał mi scenariusz takiego pikniku - mówi ks. dr Bogusław Wolański. - Maryja zabrała Go na piknik do nieba 18 maja. Odchodzenie pana Marka zaczęło się 13 maja, w 100-lecie objawień fatimskich i w dniu, kiedy miał wygłosić katechezę na bolesławieckiej stacji IV Kongresu Rodzin Diecezji Legnickiej. Nie miał już siły.

Rodzina Zmarłego odebrała wiele najszerszych wyrazów współczucia i zapewnień o pamięci modlitewnej.

W internetowej galerii klasy A (1958-1965) Szkoły Podstawowej nr 2 w Bolesławcu, w grudniu 2008 roku Marek Szyjkowski napisał: *Stop dla aborcji, eutanazji, związków jednopłciowych, in vitro, PO, traktatów z Lizbony i cywilizacji idiotów.*

Henryk Stobiecki

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska (wjazd
od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników
do wspominania
swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

USŁUGI POGRZEBOWE BEZPŁATNA INFOLINIA

800 700 880

BIURO:

pon.-pt. - 7.00-15.00

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

MARIANA KWOLIKA

wieloletniego Prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubaniu,
zasłużonego działacza spółdzielczości mieszkaniowej

Rodzinie i Najbliższym
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubaniu

nowe mieszkania
już
od 3900 zł/m²



RADEX DEVELOPER
Spełniamy marzenia

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA
ul. Wolności 5, 58-500 Jelenia Góra

tel. 75 641 46 14
tel. 600 806 097




JUNAKÓW

Już dziś zamieszkać na malowniczym osiedlu przy ul. JUNAKÓW

www.mieszkaniajeleniagora.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 178/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości gruntowych położonych w Jeleniej Górze przy ulicy Warszawskiej:



- działka nr 600/1, obręb Jelenia Góra 3, AM-9 o powierzchni 0.1141 ha KW JG1J/00072013/7
Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej
Cena wywoławcza nieruchomości: 35.900,00 zł. Wadium: 3.600,00 zł.
Termin zagospodarowania nieruchomości: 5 lat
- działka nr 602/4, obręb Jelenia Góra 3, AM-9 o powierzchni 0.1036 ha KW JG1J/00071963/4
Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej
Cena wywoławcza nieruchomości: 32.600,00 zł. Wadium: 3.300,00 zł.
Termin zagospodarowania nieruchomości: 5 lat
- działka nr 799, obręb Jelenia Góra 3, AM-11 o powierzchni 0.1351 ha KW JG1J/00084497/0
Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości: tereny zabudowy usługowej, w tym handlu detalicznego o pow. sprzedażowej 400-2000 m², tereny istniejącej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej o niskiej intensywności
Cena wywoławcza nieruchomości: 21.300,00 zł. Wadium: 2.200,00 zł.
Termin zagospodarowania nieruchomości: nie ustala się
- działki nr 807 i 808/2, obręb Jelenia Góra 3, AM-11 o łącznej powierzchni 0.3306 ha KW JG1J/00084497/0 (dz. nr 807), KW JG1J/00096711/4 (dz. nr 808/2)
Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości: tereny zabudowy usługowej, w tym handlu detalicznego o pow. sprzedażowej 400-2000 m kw., tereny istniejącej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej o niskiej intensywności
Cena wywoławcza nieruchomości: 41.800,00 zł. Wadium: 4.200,00 zł.
Termin zagospodarowania nieruchomości: nie ustala się
Do wycycytowanej ceny nieruchomości gruntowej doliczony zostanie 23 proc. podatek VAT na podstawie art. 41 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, najpóźniej do dnia 21 sierpnia 2017 roku.
Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 25 sierpnia 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu nr 178/2017 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 17 lipca 2017 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl i nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75-75-46-304 lub 75-75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „OSTOJA”
w Jeleniej Górze, ul. Wita Stwosza 26/1

ogłasza przetarg ustny nieograniczony
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ KOTŁOWNIA

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość zabudowana budynkiem kotłowni gazowej położona przy ul. 1 Maja 35A w Szklarskiej Porębie, na gruncie oznaczonym jako działka ewidencyjna nr 353/1, o pow. 425m kw., wpisana w księgę wieczystą nr JG1J/00051214/3 wraz z siecią ciepłą preizolowaną zlokalizowaną na osiedlu przy ul. 1 Maja i Mała w Szklarskiej Porębie

Cena wywoławcza nieruchomości wg operatu szacunkowego wynosi:
423 605 zł + VAT 23 proc. = 521 034,15 zł.
Minimalne postąpienie- 1000,-zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni przy ul. Wita Stwosza 26/1 w Jeleniej Górze w dniu 09.08.2017 r. o godz. 10⁰⁰

Specyfikacje warunków przetargu można odebrać w biurze Spółdzielni przy ul. Wita Stwosza 26/1 w Jeleniej Górze (w godzinach: poniedziałek 9³⁰-16³⁰, wtorek-piątek 7³⁰-14³⁰) lub pobrać ze strony internetowej www.smostoja.pl

Warunkiem zakwalifikowania się do przetargu jest złożenie wymaganych dokumentów oraz wpłacenie wadium w wysokości 42 360 zł.

Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni nr 61 1020 2124 0000 8502 0007 0672 najpóźniej do dnia 08.08.2017 r.


Nieruchomość można oglądać w terminie wcześniej uzgodnionym w godzinach: w poniedziałek 11⁰⁰-14⁰⁰, wtorek- piątek 8⁰⁰-13⁰⁰, tel.(75) 75 530-35, 75-527-81 w.26, 75 527 99.

WIĘCEJ INFORMACJI O PRZETARGU na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ostoja” www.smostoja.pl

Czas na prenumeratę!


Zamów bez wychodzenia z domu na Poczcie Polskiej lub w Ruchu!

Wejść na: prenumerata.poczta-polska.pl lub prenumerata.ruch.com.pl/prasa-papierowa




INFORMACJA

Starosta Jeleniogórski
informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatu Jeleniogórskiego przy ul. Kochanowskiego 10, ul. Podchorążych 15 **został wywieszony wykaz nieruchomości PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY oraz DO ODDANIA W DZIERŻAWĘ.**



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 180/2017 ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem.



UL. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH NR 2
Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni wynoszącej 35,30m kw., składa się z jednego pokoju i kuchni, o łącznej pow. użytkowej 16,40m kw. oraz pomieszczeń przynależnych- piwnicy i wc o łącznej pow. 18,90m kw. Lokal położony jest na I piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 1096/10.000 części. Nieruchomość gruntowa w granicach działki nr 744 o powierzchni 857m kw., Obr. JG-1, AM 5, KW JG1J/00052867/2.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 17 400 zł, Wadium: 1 800 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 08 września 2017 r.


Przetarg odbędzie się w dniu 14 września 2017 roku o godz. 12⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 180/2017 Prezydenta Miasta z dnia 18.07.2017 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300, 75/75-46-303 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 179/2017 ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziału w gruncie związanego z tym lokalem.



UL. SEBASTIANA KLONOWICA NR 11
Lokal mieszkalny nr 7,7a o ogólnej powierzchni wynoszącej 129,74 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki-wc, przedpokoju i spiżarni. Lokal położony jest na III piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 1341/10.000 części. Działka nr 79/2 o powierzchni 0.0360 ha, obręb 28NE, AM-59, KW JG1J/00021081/2. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste na okres do 20.03.2079 roku.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, i/lub usługowej
Cena wywoławcza nieruchomości: 105 000 zł, Wadium: 10 500 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 08 września 2017 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 września 2017 roku o godz. 12⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 179/2017 Prezydenta Miasta z dnia 18.07.2017 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300, 75/75-46-303 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

NIERUCHOMOŚCI

STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECCZYNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMujemy NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie 32 m dobra lokalizacja. Tel. 605-85-40-40. K625-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. K631-G

SPRZEDAM mieszkanie, I piętro, 119 m kw., do wprowadzenia, 731-842-500. K862-G

NOWE mieszkania w Jeleniej Górze z windą, garażem, komórką od 36 m-60 m obok „Aldi”, 698-277-033; 692-378-876. K885-G

KAWALERKA do wynajęcia w centrum Jeleniej Góry. Telefon 693-480-129. K899-G

SOSNOWKA- do wynajęcia mieszkanie i pomieszczenie na każdą działalność. Tel. 601-311-859. K910-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe, wyposażona kuchnia + łazienka, 784-920-007. K913-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, Cieplice, 505-789-767. K915-G

SZKLARSKA Poręba, 2-pokojowe, 167.000,- NK 601-55-64-94.

LOKAL użytkowy, centrum, parter 90 m NK 601-55-64-94.

SOSNOWKA kawalerka 23,5 m kw., 503-021-047. K923-G

DO WYNAJĘCIA lokal 40 m kw. w centrum Szklarskiej Poręby, idealne miejsce na gabinet lekarski i działalność handlowo-usługową. Tel. 609-269-612. K1031-K

CIEPLICE sprzedam mieszkanie 38 m kw. k/Puchatka 606127666. K1032-K

NIERUCHOMOŚCI

JEŻÓW Sudecki sprzedam dom (bez pośredników) rok budowy 2011, powierzchnia mieszkalna 150 m kw. działka 16 arów, atrakcyjna lokalizacja, widokowa działka, ładnie zagospodarowany ogród, 710.000,- Tel. 602-43-77-12. K611-G

SPRZEDAM działki Karpacz centrum ul. Dolna. Tel. 692-702-271. K624-G

PLAC 450 m do wynajęcia, 601-750-910. K823-G

SPRZEDAM działkę budowlaną 2500 m kw./47 zł metr w Jeżowie Sudeckim, 609-23-58-51. K852-G

SPRZEDAM pawilon murowany na placu targowym- Cieplice. Tel. 606-711-845. K866-G

ZIEMIE z wykopu sprzedam, 602-699-310. K866-G

DZIAŁKĘ w Stanszowie sprzedam 1352 m kw. Tel. 602-699-310. K866-G

SPRZEDAM działkę, Jeżów Sudecki, 883-777-875. K890-G

TANIO sprzedam 8 ha w okolicy Jeleniej Góry 3 ha w Włocławcu, 1,8 zł za 1 m kw. tel. 505058665. K917-G

KUPIĘ garaż na Zabobrz ul. Karłowicza lub okolice. Murowany. Tel. 665-488-866 lub 0049/160-997-177-54. K918-G

SIEDLECIN, działka 2100 m, NK 601-55-64-94.

DZIWISZÓW, działka 1750 m kw. NK 601-55-64-94.

DOM bliźniak Kozia, 350.000 NK 601-55-64-94.

CIEPLICE, działka dla dewelopera 890 m kw., 120.000 NK 601-55-64-94.

MILKÓW, działka 1681 m kw., media NK 601-55-64-94.

DOMY wiejskie od 85.000, NK 601-55-64-94. K924-G

SPRZEDAM działkę 1098 m kw. na osiedlu Czarne, cena 90000 zł Tel. 503119006. K927-G

KUPIĘ działkę pod turystykę Świeradów, Szklarska, okolice, 501-077-054. K706-K

SZUKAM do dzierżawy pensjonatu, tel. 601-214-409. K763-K

WYNAJMĘ 2 domy w okolicach Bolesławca dla obywateli z Ukrainy i Polski. Kontakt: 784-640-541. K959-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J1744-G

POMOC drogowa, 506-536-136. J2098-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. K772-G

SPRZEDAM garaż, 75/75-230-96. K919-G

TEUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincetego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. K820-K

SKUP aut. Placę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K911-K

URZĘDOWA KASACJA

POJAZDÓW

Jeżów Sudecki, Długa 17

75/713-74-12

AUTO-SZYBY

HAKI HOLOWNICZE

Poleerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką tel. (75)712-20-89; 664-006-152

GARAŻE BLASZANE

WZMOCNIONE

KOJCE DLA PSÓW

BRAMY GARAŻOWE



PRODUCENT

75/64-09-205, 509-038-426

www.robstal.pl

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J1745-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. K760-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka, 509675586. K131-K

FIRMA prowadzi sprzedaż i skup starych monet i przedmiotów kolekcjonerskich oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Najlepsze ceny. Tel. 75/75-25-403. K167-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety) oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. K168-K

KSIAŻKI kupić, dojazd. Tel. 669969306. K861-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. J2043-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. K286-K

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. J2079-G

BUKOWE kominkowe, 506-070-359. K207-G

DREWNO opałowo- rozpałkowe oliwy okorki 80 zł/m długie; pocięte, porąbane na 25 cm po 110 zł/m, darmowy transport, 727-235-168. K536-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. K724-G

MIÓD 784-920-007. K781-G

BRAMY garażowe Hormann 2,75x2,75 sztuk pięć. Tel. 604-410-290. K849-G

WIĘŻBA dachowa, belki, deski, 785-938-015. K906-G

BRYKIET/ Pellet. Brykiety dębowo- bukowy, w formie wałki i kostki. Pellet 6 mm sosnowy 18,7 kJ/kg, 730-546-118. K926-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/125026. K13-K

DREWNO piecowe liściaste suche długość 30 cm. Tel. 601-799-452. K859-K

KURY i kurcząt leghorna oraz innych ras nieśnych kom. 501-057-385. K867-K

Drewno kominkowe opałowe

Świerk 130 zł/m³; Buk 210 zł/m³Mix liściaste 160zł/m³

Tel. 513-673-934

DRZWI

VEKA

promocja

10 lat gwarancji

Jelenia Góra ul. Elsnara 3b

609 272 704

pn-pt 9:00-17:00, sob 9:00-13:00

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J1714-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. J1731-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerkę, usługi również w firmie, odbieramy- przywiozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. J1732-G

MALOWANIE, 609-172-300. J1734-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J1746-G

DOMOFONY- montaż, modernizacja, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J1773-G

GAZOWE przeglądy, 604-569-785. J1905-G

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785. J1905-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J1937-G

OGÓLNOBUDOWLANE, 579-258-419. J1958-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklinowanie bezpylnie, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. J2012-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. J2013-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, frezowanie, usuwanie subitu, 609-736-480. J2014-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2036-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, plisy, dzieńnoc, rolety zewnętrzne, montaż, naprawy, 604-460-139. J2060-G

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2095-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054. J2100-G

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2100-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, 570-558-209. K13-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. K5-G

ANTENY zbiorcze, wspólnoty, 75/644-50-80. K5-G

TELEWIZJA hotelowa, pensjonaty, 75/644-50-80. K55-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. K82-G

WKŁADY kominowe- montaż, sprzedaż, 608-495-534. K218-G

DACHY solidne.pl remont i budowa dachów, kominy, oprynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. K286-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis, 880-044-951. K261-G

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. K261-G

DACHY nowe pokrycie, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 736-755-030. K311-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, 604-250-507. K383-G

KOSZENIE trawników, aeracja, nawożenie, 502-393-358. K432-G

DOMOWE remonty naprawy, 739-692-774. K448-G

MURY oporowe, brukowanie, ogrodzenia- granit, odwodnienia, woda, kanalizacja, przyłącza. Tel. 605304861. K540-G

CYKLINOWANIE, układanie parkietów, podłóg, paneli. Tel. 730-016-442. K587-G

MALOWANIE, 606-734-030. K629-G

USŁUGI koparko-ładowarką- młot- tanio, 886-666-896. K639-G

KOSZENIE trawy, profesjonalnie, 511-097-022. K644-G

MALOWANIE, remonty, czysto, bez natóg, 660-854-939. K679-G

CLEANEX sprzątanie, mycie okien, pranie dywanów 792-036-065. K681-G

KOSZENIE trawy 661-924-133. K682-G

PROFESJONALNE usuwanie Barszczu Sosnowskiego, tel. 504-051-204. K684-G

PRZEPROWADZKI, 660-468-908. K686-G

PRANIE dywanów, 602-741-924.

MONTAŻ mebli, 602-741-924.

MALOWANIE, 602-741-924. K687-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. K722-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. K722-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. K729-G

REMONTY- 605-573-611.

KOMPLEKSOWO- 605-573-611.

PROFESJONALNIE- 605-573-611.

GLAZURA- 605-573-611.

REGIPSY- 605-573-611. K731-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. K757-G

REMONTY, 604-992-041. K757-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

ŻALUZJE, „Ares”, 75/76-43-430. K758-G

TANIO budowa domów, remonty dachów, blachodachówek, mury oporowe- granit- ogrodzenia kute- siatka, 784-768-300. K786-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg, odnawianie schodów, drzwi, okien. Tel. 695-823-040. K799-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz- tanio, solidnie, 604-922-815. K806-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. K808-G

SERWIS komputerowy z dojazdem, 605-233-937. K812-G

PODNOŚNIKI koszone 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. K836-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. K814-G

NAPRAWA piekarni, kuchenek, zmywarek, lodówek, AGD- dojazd, 783-616-565. K815-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. K836-G

PRZEPROWADZKI, 694-559-227. K818-G

ROBOTY ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. K819-G

PRZEPROWADZKI- transport towarów różne gabaryty: paczek, listów; szybki przewóz ludzi, itp., 694-559-227. K820-G

ELEKTRYK, 664-475-323. K821-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. K825-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. K836-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885. K867-G

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. K867-G



Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ

Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!

- protezy stałe i ruchome
- protezy elastyczne
- klamry w kolorze zęba
- prace na implantach
- naprawa protez

tel. 75 75 575 99 | biuro@esteticadental.eu

KRZYSZTOF CZERKASOW

specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

USG

NOWY APARAT
KOLOR DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycy
- ślinianki
- piersi
- gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

UWAGA PALACZE

Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.

Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃ GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

USG-oka

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów
- pole widzenia
- pachymetria
- bezdrotkowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
- plukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
- przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

BADANIA OSTEOPOROZY
CERTYFIKOWANA PRACOWNIA
DENSYTMETRII

Gabinet Internistyczno-Reumatologiczno-Ortopedyczny

Dr n. med. Grzegorz Rozwadowski
Kamienna Góra ul. Śląska 46
Rejestracja telefoniczna pod numerami:
723 131 280 lub 517 446 142

Gabinet przygotowany dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

USG

stawów biodrowych
dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

PRACA

BUDOWLANCÓW do Niemiec. Tel. 534-188-717. J1854G

PRACOWALEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. J2030-G

AVON- konsultantka- dołącz do nas. Tel. 692-494-164; avonowinki@wp.pl K187-G

FX Sport zatrudni grafika ze znajomością Adobe Illustrator oraz języka angielskiego. Informacje w siedzibie firmy przy ul. Waryńskiego 23 w Jeleniej Górze oraz pod nr tel. 513-153-665.

FX Sport zatrudni szwaczki z doświadczeniem i do przyuczenia. Informacje w siedzibie firmy przy ul. Waryńskiego 23 w Jeleniej Górze oraz pod nr tel. 513-153-665. K830-G

ZATRUDNIĘ panią do sprzedaży pamięłatek na wiale handlowej w Karpaczu. Umowa- atrakcyjne zarobki, 507-145-254. K88G

ZATRUDNIĘ pracowników do ocleplania budynków, zarobki od 3.500 do 6.500,- Tel. 514-994-956.

ZATRUDNIĘ brygadę do ocleplenia, zarobki od 3.500 do 6.500,- na osobę. Tel. 514-994-956.

ZATRUDNIĘ Kierowców C+E z Jeleniej Góry i okolic. Oferujemy umowę+delegację. 90% weekendów w domu. Oczekujemy doświadczenia w transporcie międzynarodowym. Więcej info 601990071. K892-G

FHU KUBEX
w Jeleniej Górze zatrudni

pracowników w magazynie mięsa do pakowania (mogą być kobiety, mężczyźni emeryci i renciści).

Praca lekka. Wynagrodzenie do uzgodnienia.

Kontakt osobisty w siedzibie Firmy przy ul. Spółdzielczej 51, po uprzednim umówieniu się telefonicznie, tel. 695-756-083 lub drogą mailową: Kubex-jg@wp.pl

ZATRUDNIĘ kierowcę kat.D: 200 zł dziówka, 501672332. K888G

CIEPLICE- Sklep Kawa Herbata- zatrudni na niepełny wymiar studentki, emerytki. 602-101-096. K898-G

RESTAURACJA Stanisłówka zatrudni do pracy w kuchni, 604-057-060. K88G

ZATRUDNIĘ asystentkę stomatologiczną z uprawnieniami- praca w Jeleniej Górze, 607-106-335. K905-G

ZATRUDNIMY maklera w firmie Nieruchomości Karkonoskie, 601-55-64-94. K925-G

OPIEKA Niemcy legalnie 725248935. K857-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl K912K

ZATRUDNIĘ, pełen etat, usługi finansowe w Karpaczu. Tel. 516015001. K987-K

PRACA Opiekunki seniorów w Niemczech. Gwarantowany bonus 100 euro za każde 31 dni pracy. Duża baza ofert, szybkie wyjazdy. Zadzwoń Promedica24: 519690458. K989-K

ANGLIA- zatrudnimy do opieki nad seniorami, wynagrodzenie do 1200 funtów netto. Promedica24. Tel. 519690458. K990-K

OPIEKA nad seniorami w Niemczech. Duża baza ofert, szybkie wyjazdy. Zapraszamy do Punktu Informacyjnego w Jeleniej Górze 26 lipca, godz. 11.00, ul. Konopnickiej 1 (TEB). Zapraszamy: Promedica24: 519690458. K991-K

FIRMA o ugruntowanej pozycji na rynku budowlanym zatrudni od zaraz cieśli szalunkowych i zbrojarzy. Wysokie stawki godzinowe. Praca na terenie Karpacza. Możliwość zakwaterowania. Tel. 881653821. K1028-K

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J1747-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. K748-G

ANGIELSKI, 503-819-327. K793-G

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. J1774-G

DJ. Zespół muzyczny, wypożyczenie sprzętu, tanio 791-075-366; 783-011-110. K570-G

AUTOLAWETY, lawaty wynajem, wesela, cadillac cabrio, Lincoln 9-osobowy; mieszkania pracownicze. Tel. Karpacz 603-622-848. K735-G

SPRZEDAM karpie kroczi oraz Amury. Tel. 603-121-547; 75/76-76-977. K887-G

CS Natura Tour Sp. z o. o. w Gdańsku ogłasza przetarg na „Remont elewacji i części dachu OW „Stokrotka” w Karpaczu”. Bliższe informacje tel. 600065580. K1026K

DO ODDANIA suche wióry, trociny z drewna liściastego. Tel. 601-799-452. K1030-K

TOWARZYSKIE

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie, 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. K817-G

SZUKAM koleżanek do współpracy, 509-644-864.

NOWA Kinga zaprasza na full service 888-177-906.

SZYBKIE numerki w centrum 501-830-202.

NOWA Asia w centrum, 602-861-000. K871-G

WYJAZDY 24h, 736-783-725.

FRANCUSKI perfektor, 733-357-839. K884-G

FACET 694-377-777. K904-G

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

SZUKAM koleżanki do współpracy, tel. 514-587-388.

MONIKA 32-latką blondynką zaprasza, 609-625-629.

NOWA Iza 28-latką zaprasza miłych panów, 783-149-596. K916G

MARTYNA, 570-656-782.

BLONDYNKA- nowy numer, 884-098-017. K920-G

BOLESŁAWIEC Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926. J1880-K

FHU KUBEX
w Jeleniej Górze zatrudni

MAGAZYNIERÓW w magazynie mięsa lub **KANDYDATÓW** do przyuczenia w zawodzie magazyniera

Atrakcyjne wynagrodzenie – dla fachowców ok. 4000 PLN netto, na przyuczeniu w okresie nauki ok. 3000 PLN netto.

Kontakt osobisty w siedzibie Firmy przy ul. Spółdzielczej 51, po uprzednim umówieniu się telefonicznie, tel. 695-756-083 lub drogą mailową: Kubex-jg@wp.pl

OFERTA PRACY
Przedsiębiorstwo Simet S.A.
w Jeleniej Górze Al. Jana Pawła II 33
poszukuje osoby na stanowisko:

TECHNOLOGA
(w pełnym wymiarze czasu pracy)

Wymagania dla kandydata na w/w stanowisku:

- wykształcenie wyższe lub średnie techniczne o kierunku mechanicznym, elektrotechnicznym,
- znajomość rysunku technicznego,
- praktyczna dobra znajomość aplikacji MS Office
- wskazane doświadczenie na podobnym stanowisku
- znajomość języka angielskiego/niemieckiego mile widziana.
- wskazana orzeczona niepełnosprawność.

Zadania:

- opracowywanie procesów technologicznych wyrobów elektrotechnicznych w zakresie przetwórstwa tworzyw termoplastycznych (wtryskiwanie),
- opracowywanie norm materiałowych,
- normowanie czasu pracy.

Ponadto od kandydatów oczekujemy:

- sumienności, rzetelności, dokładności, systematyczności,
- umiejętności innowacyjnego myślenia i samodzielnego rozwiązywania problemów,
- dobrej organizacji i wysokiej jakości pracy.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym za pośrednictwem poczty na adres Przedsiębiorstwo SIMET SA w Jeleniej Górze 58-506 Jelenia Góra, al. Jana Pawła II 33 lub drogą elektroniczną na adres e-maila: zvioletta@simet.com.pl lub złożenie oferty osobiście w godzinach pracy Przedsiębiorstwa od 7 00 do 15 00 w pok. 004 Kontakt telefoniczny pod nr tel. 75 64 71 506.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz.U.2016.922 tj. z dnia 2016.06.28). Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

OFERTA PRACY
Przedsiębiorstwo Simet S.A.
w Jeleniej Górze Al. Jana Pawła II 33
poszukuje osoby na stanowisko:

MONTAŻYSTY
(w pełnym wymiarze czasu)

Praca na Wydziale Montażu, wynagrodzenie uzależnione od ilości i jakości wykonanych sztuk.

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe,
- wskazana orzeczona niepełnosprawność.

Obowiązki:

- montaż ręczny elementów elektrotechnicznych.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym za pośrednictwem poczty na adres Przedsiębiorstwo SIMET SA w Jeleniej Górze 58-506 Jelenia Góra, al. Jana Pawła II 33 lub drogą elektroniczną na adres e-maila: zvioletta@simet.com.pl lub złożenie oferty osobiście w godzinach pracy Przedsiębiorstwa od 7 00 do 15 00 w pok. 004 Kontakt telefoniczny pod nr tel. 75 64 71 506.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz.U.2016.922 tj. z dnia 2016.06.28). Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.



OFERTA PRACY

Przedsiębiorstwo Simet S.A. w Jeleniej Górze Al. Jana Pawła II 33
poszukuje osoby na stanowisko:

Elektryk automatyk (w pełnym wymiarze czasu pracy)

Wymagania dla kandydata na w/w stanowisku:

- wykształcenie zasadnicze techniczne, średnie techniczne lub wyższe techniczne z możliwością przyuczenia na w/w stanowisku,
- znajomość podstaw elektrotechniki, elektroniki oraz automatyki przemysłowej,
- umiejętność czytania schematów elektrycznych,
- zabezpieczenie sprawności funkcjonowania zakładu w zakresie systemów i instalacji elektryczny automatyki, pneumatyki i gazu,
- utrzymanie w sprawności technicznej zakładowych maszyn, instalacji i urządzeń,
- prowadzenie prac konserwacyjnych, przeglądowych, remontowych,
- usuwanie bieżących awarii,
- dbałość o powierzone narzędzia oraz urządzenia pomiarowe,
- wysoka dyscyplina pracy,
- aktualne uprawnienia SEP G1 E+D bądź gotowość do ich wyrobienia,

- komunikatywność,
- umiejętność organizacji czasu pracy,
- wskazana orzeczoną niepełnosprawność.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym za pośrednictwem poczty na adres Przedsiębiorstwo SIMET SA w Jeleniej Górze 58-506 Jelenia Góra Al. Jana Pawła II 33 lub drogą elektroniczną na adres e-maila:

zvioletta@simet.com.pl

lub złożenie oferty osobiście w godzinach pracy Przedsiębiorstwa od 7 00 do 15 00 w pok. 004 Kontakt telefoniczny pod nr tel. 75 64 71 506.

Prosimy o dopisanie klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz.U.2016.922 tj. z dnia 2016.06.28). Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty."



OFERTA PRACY

Przedsiębiorstwo Simet S.A. w Jeleniej Górze Al. Jana Pawła II 33
poszukuje osoby na stanowisko:

Operator automatu do cięcia i zaciskania przewodów (pełny wymiar czasu pracy)

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie techniczne (preferowany kierunek mechatronik),
- dobra znajomość języka niemieckiego,
- dokładność, precyzyjność,
- dobrze widziane doświadczenie w obsłudze automatu do cięcia i zaciskania przewodów (KOMAX) lub podobnych,

Zadania

- obsługa, ustawianie automatu,
- programowanie zadań w systemie komputerowym,
- nadzór nad produkcją.

Oferujemy:

- szkolenie zawodowe na automacie do cięcia i zaciskania przewodów (Komax) w okresie od 3 do 6 miesięcy na terenie Niemiec,
- stabilne zatrudnienie.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres: Przedsiębiorstwo SIMET S.A. 58-560 Jelenia Góra ul. Al. Jana Pawła II 33 lub e-mail: zvioletta@simet.com.pl lub złożyć ofertę osobiście w godzinach pracy Przedsiębiorstwa od 7.00 do 15.00 w pk 004. Kontakt telefoniczny pod nr tel. 75 64 71 506 lub 519 132 129.

W ofercie prosimy umieścić klauzulę "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu przeprowadzenia procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U.2016.922 tj. z dnia 2016.06.28)."

Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

TURYSTYCZNE

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. K567-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl K650-G

DŹWIRZYNO 100 m morze- wczasy, atrakcyjne ceny, 534-192-448. K734-G

LOTNISKA- przewozy, 602-120-624. K805-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec-wakacyjna promocja 95 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl K888-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369. K889-G

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255. K890-G

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369. K891-G

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255. K892-G

NURNBERGIA Monachium Jelenia Góra Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369. K893-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255. K894-G

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. K895-G

PRZEWOZY osobowe "Dario" Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl K872-G

REWAL 50 m morze, wczasy, 502-550-864, www.tedi.pl K392-K

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku 3950 zł
Brama Roku 2690 zł

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.igora.pl

Hörmann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

OKNA DRZWI FARBY

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6

DRZWI KMT STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.poż

■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.igora.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Lomnica
Kolejowa 18a; 607-575-610
tel./fax (75) 714 14 70

SZYBKA POŻYCZKA NA
TWOJE POTRZEBY



POŻYCZKA

od 100 zł do 1000 zł



- DECYZJA W 15 MINUT
- ZERO UKRYTYCH KOSZTÓW
- BRAK OPŁAT WSTĘPNYCH
- SAM DECYDUJESZ ILE I NA JAKI CZAS POŻYCZASZ
- POŻYCZKĘ WYPŁACAMY W DOMU KLIENTA

www.drpożyczka.com.pl

884 600 100

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. K649-G

DUET- Lubań, 604-361-418. K278-K

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. K569-G

BIURO Rachunkowe- Wazów 5, Cieplice- Jelenia Góra tel. 75/64-67-789. Oferujemy usługi: pełna księgowość, księgi przychodów i rozchodów, ryczałt, ZUS, kadry. K674-G

POŻYCZKA gotówkowa, tel. 791-570-578. KOWARY pożyczka w domu klienta, tel. 784-051-304.

JELEŃ Jelenia Góra pożyczki, tel. 784-051-302. POŻYCZKI Świerżawa, okolice, tel. 503-197-814.

POTRZEBUJESZ gotówki- zadzwoń, 784-051-299.

MIRSK pożyczka- gotówka, 664-026-845. K802-G

BEZPŁATNE porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00-15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K824-G

POŻYCZKA szybka gotówka do 30000 zł zadzwoń 731-377-456. K876-G

BIURO rachunkowe, 509697330, euro_finance@interia.pl K988-K

50.000 zł na oświadczenie! Szybka pożyczka od 500 zł do 50.000 zł również dla osób zadłużonych. Zadzwoń 668682335. K1029-K

DOM KREDYTOWY INWEST
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:
hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

Pożyczka na spłatę zobowiązań

- bez opłat wstępnych
- także z komornikiem
- minimum formalności

w 5 minut
wstępna decyzja

731 075 675

UWAGA!
POŻYCZKA
nawet do 25 000 zł

668 682 335

koszt połączenia zgodny z taryfą operatora
WWW.PROFICREDIT.PL

SPRZEDAŻ



OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.igora.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Lomnica
Kolejowa 18a; 607-575-610
tel./fax (75) 714 14 70

HELIOS

GORĄCE LATO KINOŻERCÓW

Weź udział w konkursie i wygraj elektryczną hulajnogę!

Frugal®

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19
www.helios.pl

Warto czytać Fascynująca książka o życiu w czasach krwawej wojny

„Połówka żółtego słońca” - miłość, polityka i okrucieństwa wojny we wstrząsającej powieści Chimamandy Ngozi Adichie - zdobywczyni Orange Prize.

Lata 60. XX wieku. Kiedy etniczna mniejszość Igbo zakłada swe własne państwo, wybuchają wojna domowa. W ogarniętym konfliktem kraju krzyżują się losy służącego Ugwu, pięknej Olanny, która porzuciła dostatnie życie w Lagos, aby zamieszkać ze swym ukochanym, oraz Richarda, radykalnego Anglika, oczarowanego enigmatyczną siostrą bliźniaczką Olanny. Ogarnięci wstrząsającymi okropieństwami wojny starają się przetrwać w świecie konfliktów klasowych, religijnych, rasowych i ekonomicznych.

Choć pisarkę inspirowała podobna rzeczywistość, jak jej rodaka Bena Okriego, odrzuca ona magiczny realizm na rzecz bardziej naturalistycznych środków wyrazu. Na tle burzliwych wydarzeń politycznych zgłębia problemy odpowiedzialności moralnej, spuścizny epoki kolonializmu, lojalności wobec własnej grupy etnicznej i rodziny oraz ich wpływ na relacje międzyludzkie. Z myślą o międzynarodowej publiczności przedstawia nawet najdrobniejsze szczegóły z życia w Nigerii, czego efektem jest pasjonująca i szczerza do bólu lektura.

„Połówka żółtego słońca” została uznana przez BBC za jedną z dwunastu najwybitniejszych powieści XXI wieku.

CHIMAMANDA NGOZI ADICHIE



POŁÓWKA ŻÓLTEGO SŁOŃCA

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, we wtorek, 1 sierpnia, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

Krzyżówka nr 30

POZIOMO: 4. Świńskie kawały, - 7. Praca nad wiśnią, - 9. Króluje w portfelu, - 10. Rani w otchłani, - 11. Zielony w ręku, - 13. Miasto rozpusty, - 15. Zagłada do Kielicha, - 17. Rusza się w czaszce, - 18. Z brudnych stajni znany, - 20. Zalany w pracy, - 21. Japoński pancernik, - 24. Masło dookoła, - 26. Bez podatku, - 27. Bóstwo ładu, - 28. Powtarzanie z rozplaszczaniem, - 29. Kamuflaż fauny.

PIONOWO: 1. Pies z zarostem, - 2. Na szlaku bez laku, - 3. Na szczęście wisi, - 4. Rozkołysana wycieczka, - 5. Bałagan w kuchni, - 6. Różańcowa figura, - 8. Wypiek dla pracowitych, - 10. Płaczliwy stołek, - 12. Najdalej od mety, - 14. Łodzie w przebudowie, - 16. Buty z połyskiem, - 17. Owoc na świeczniku, - 19. Czarodziejski kij, - 22. Zastąpione hektarami, - 23. Nocami nad bagnami, - 24. Wiekowy banknot, - 25. Bezsenna wyspa.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Edyty Hołdyńskiej „Emigracja ambicji”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 28

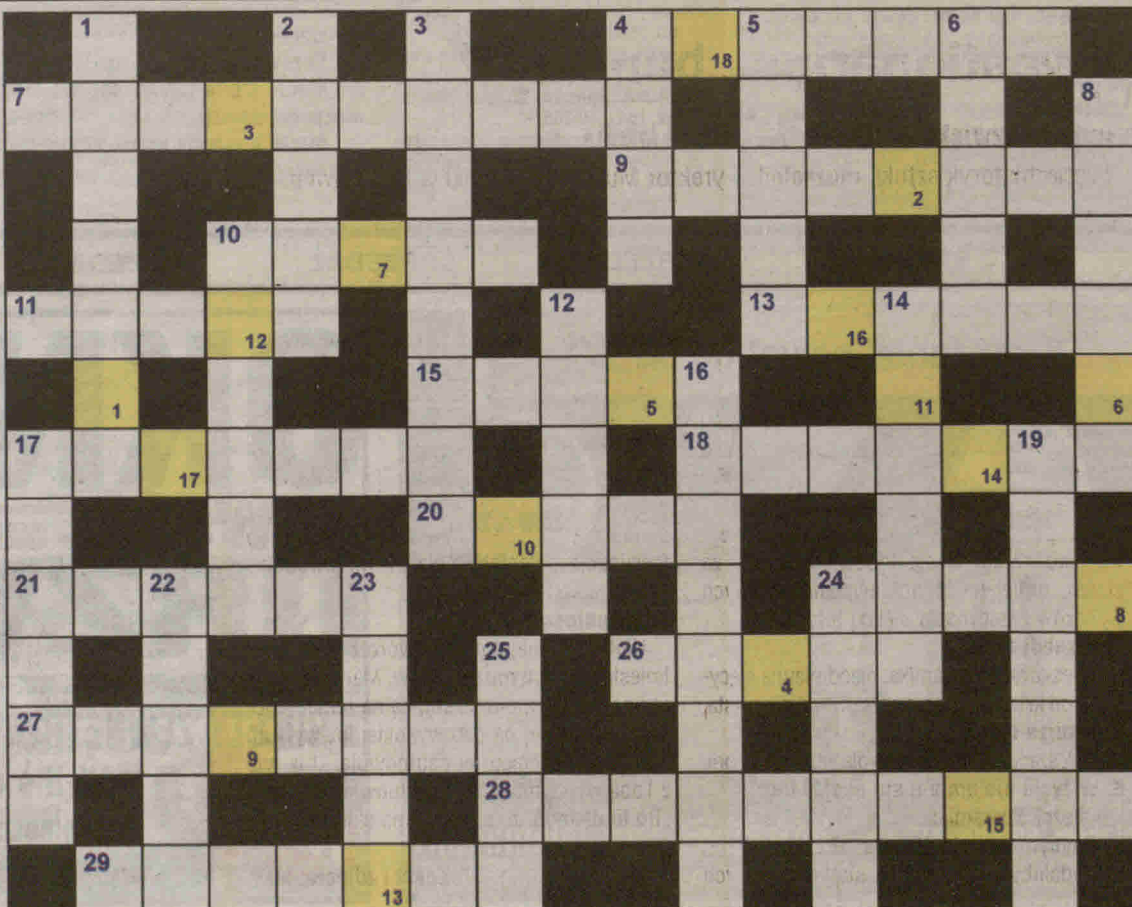
POZIOMO: trofeum, bombardier, odbudowa, łajba, pazur, judasz, nałóg, zapiski, rywalki, Elcia, desant, Romek, posąg, makowiec, hipotermia, bambino. **PIONOWO:** Dobrawa, bazar, gdybanie, tron, odbój, uroda, baczki, łupina, płaca, dialog, grafolog, zadyma, kielbie, sakwa, triki, rąbek, ucho.

Rozwiązanie krzyżówki nr 28: LWÓWECKIE LATO AGATOWE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 28 książkę Toma Jonesa „Na szczyt i z powrotem. Autobiografia” otrzymuje Elżbieta Wiązowska z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

KUPON NR 30



JELENIA SALONOWY

Nazywana przez niektórych Cesarzową Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych, obchodzącego w tym roku jubileusz 35-lecia, **Alina Obidniak** publicznie pokazała się dwukrotnie. Po raz pierwszy na dużej scenie u boku prezydenta Jeleniej Góry Marcina Zawily oraz dyrektora Teatru im. C. K. Norwida Tadeusza Wnuka, i drugiego dnia, kiedy to na skromnym krześle próbowała dać się porwać włoskim artystom z Associazione Eccentrici Dadaro. Aktorzy wychodzili ze skóry, by przykuć uwagę słynnej pani Aliny, która przed laty przygarnęła pod swoje skrzydła teatry uliczne, będąc szefową jeleniogórskiego teatru Norwida. Cesarzowa, nie tracąc z oczu wydarzeń rozgrywających się na ulicznej scenie, w sennej atmosferze spektaklu wołała jednak w skupieniu wspominać czasy świetności festiwalu, kiedy to różnobarwny i wielojęzyczny tłum artystów ulicy przez kilkanaście dni rozgrzewał mieszkańców Jeleniej Góry i wielu mniejszych miasteczek regionu. (14)



Uprzejmie donosimy z nieskrywanym oburzeniem: skandal pod Szrenicą! Zasłużona szefowa promocji Szklarskiej Poręby - **Grażyna Biederman** idzie na emeryturę. Kto i dlaczego pozwolił, by młoda, kompetentna, tryskająca energią i zawodowym entuzjazmem dziewczyna porzuciła ścieżkę wyjątkowej kariery, nie wiadomo. Decyzje jednak zapadły i zostały wykonane. W ubiegły piątek doświadczoną i sprawdzoną w niejednym ciężkim boju o jasny wizerunek całego regionu kierowniczkę urzędowego referatu z nieskrywanym wzruszeniem oficjalnie żegnał burmistrz Szklarskiej Poręby Mirosław Graf. Niezwykle ciepłe, bardzo osobiste słowa podziękowania za lata pracy wycisnęły łzy z oczu bohaterki spotkania. Z twarzy gospodarza miasta, mimo dominujących uśmiechów, wyczytać można było jednak nie tylko wyrazy wdzięczności... Nic dziwnego. Pani Grażyna słynie również z ciętego języka i także jakiej nie szczędziła też swoim szefom. A ponieważ nie żegna się skąd Porębą, rzeczywiście strach pomyśleć, co teraz mówić będzie mogła już nie-szefom, gdy nie spodoba się jej ich działania. (2)



Maciej Gałęski jest pracownikiem jeleniogórskiego biura Euroregionu Nysa, przewodniczącym grup roboczych, kompozytorem, od siedmiu lat muzykiem w folkowym, karkonoskim zespole „Szyszak” i lokalnym działaczem. Ostatnio poznaliśmy nowe oblicze pana Macieja. Jako strażaka z...35-letnim stażem i prezesa OSP w Podgórzynie oraz członka Zarządu Powiatowego OSP. Kiedyś jeździł gasić pożary i ratować ludzi w wypadkach, nie tylko drogowych. Teraz na pierwszej linii walki z ogniem są młodzi. Strażak Gałęski prowadzi społecznie głównie działalność profilaktyczną oraz ratowniczą i wraz z kolegami zabezpiecza imprezy plenerowe w regionie jeleniogórskim. (5)

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Anna Bober-Tubaj**

Zajęcie: historyk sztuki, muzealnik, dyrektor Muzeum Ceramiki w Bolesławcu.

1. Mieszkam tu, bo:

Tu się urodziłam i wciąż mam tu dużo do zrobienia (zawodowo).

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Lekcja plastyki w I LO w Bolesławcu, prof. Jolanta Ajlikow-Czarnecka każe nam wejść na stoliki, byśmy z góry mogli zobaczyć, ocenić i doświadczyć obrazy abstrakcyjne; była to wspaniała zabawa, ale i lekcja, jak wyzwolić w sobie „odwagę indywidualnego wyboru”.

3. Ten pierwszy raz:

Praca nad pierwszą publikacją z Januszem Moniatowiczem: lekcja odpowiedzialności za słowo, umiejętność dokonywania trudnych wyborów i fascynacja piękną fotografią.

4. Przebieg życia:

Bolesławiecka ceramika, nieodmienna fascynacja od kilkunastu lat, z czasem wciąż narasta.

5. Wkurza mnie:

Brak szacunku dla innych i dla własnej historii.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Książek i ceramiki.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Wydałabym je na zakup starych pięknych

przedmiotów na aukcji antyków. Z pewnością byłyby to naczynia ceramiczne.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Profesora Pawła Banasia, wykładowcę Uniwersytetu Wrocławskiego, wybitnego uczonego, wspaniałego człowieka oraz... miłośnika i znawcę ceramiki.

9. Za późno na:

Za późno, by studiować kierunki ścisłe. Jednym z niezrealizowanych marzeń były studia na Politechnice Wrocławskiej, ale moja fascynacja matematyką ułatwia mi zawodowe zarządzanie finansami.

10. Ulubiona anegdota:

Ulubione anegdoty to twórczość słowna bolesławieckich muzealników. Mały przykład: rozmawiam z moim zastępcą na temat jego, jak się okazuje, bardzo wysokiej już wystęgi lat. Z zaskoczeniem podsumowuję: „I ja tyle z Tobą wytrzymałam?” W odpowiedzi słyszę: „Bo to dlatego, że szefowa ma sklerozę!”

Tekst i zdjęcie: MPP



Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV

Sytuacja jest napięta, więc powstrzymaj się przez najbliższe dni od podejmowania ostatecznych decyzji i... plotek. Spokojnie śledź rozwój wypadków.

BYK

21 IV - 21 V

Twoje kłamstwa wyjdą na wierzch - szkoda, że przez nie popsuleś więź, która była dość wartościowa. Konsekwencji żadnych nie będzie, ale...

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Przyda Ci się odrobina refleksji nad tym, co właśnie przetacza się przez Twoje życie. Może pora na zmiany? Porozmawiaj o tym koniecznie z bliskimi.

RAK

22 VI - 22 VII

Tydzień przymusowego odpoczynku, inaczej zupełnie się pogubisz, a przed Tobą jeszcze dużo ważnych spraw do załatwienia.

LEW

23 VII - 22 VIII

Przygotuj się na atak - osoba, którą kiedyś zlekceważyłeś, będzie próbowała odegrać się na Tobie. Nie idź na żadne ustępstwa.

PANNA

23 VIII - 22 IX

Spokojnie możesz nadal oddawać się złudzeniom, to Ci wychodzi najlepiej. Nie oczekuj jednak, że naprawisz domową atmosferę kolejnymi obietnicami.

WAGA

23 IX - 22 X

Będą powody do zadowolenia - sfinalizujesz sprawę, która od dawna wydawała się niemożliwa do zamknięcia. Teraz jednak zaczną się schody.

SKORPION

23 X - 22 XI

Idzie nowe - ten tydzień potraktuj jak chrzest, ale rąk nie załamuj, będzie już tylko lepiej. Wyciągaj wnioski i konsekwentnie działaj.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Twoje wielkie wakacje tuż, tuż, ale... będą wymagały większej elastyczności. Poznasz nowe osoby i pojawią się nowe sytuacje - mogą Cię trochę zaskoczyć.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Nie uda Ci się naprawić wszystkiego w ciągu jednego tygodnia. Nie panikuj, tylko działaj zgodnie z planem. Wiele można zmienić, ale potrzeba na to więcej czasu.

WODNIK

20 I - 20 II

Nie oczekuj żadnych pochwał i szanuj wolę innych. Najbliższe dni to nie próba Twojej wytrzymałości, ale zwyczajne życie i obowiązki - zacznij je dostrzegać.

RYBY

20 II - 20 III

Mówienie prawdy bywa bolesne, ale jeśli jeszcze tego nie zrobisz, musisz w końcu oczyścić atmosferę. Może pora na zmianę zawodowych planów?

(ep)

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

Hydroizolacja **MAPELASTIC A+B**

na balkony, tarasy, baseny
elastyczna
opak. 24 kg + 8 kg
wydajność 1,7 kg/m²

269 —
zestaw



POLECAMY RÓWNIEŻ

Klej elastyczny **MAPEI**

mrozoodporny
opak. 25 kg



36 ⁹⁰
opak

castorama